# BEZPIECZEŃSTWO
## TEORIA I PRAKTYKA

# SECURITY
## THEORY AND PRACTICE

number 4 (XIII) Krakow 2013


Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

# BEZPIECZEŃSTWO
## TEORIA I PRAKTYKA

numer 4 (XIII) Kraków 2013

**BEZPIECZEŃSTWO**
**TEORIA I PRAKTYKA**
Kwartalnik Krakowskiej
Akademii
im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

**Adres redakcji**
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1C, lok. C224
30-705 Kraków
tel. (12) 25 24 666
e-mail: biuro@kte.pl
http://bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl

**Czasopismo punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz indeksowane w bazie naukowej IC Journal Master List.**





ISSN 1899-6264

**Druk**
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne Sp. z o.o.

Nakład: 300 egz.



**Na zlecenie**
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

**Wydawca**
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.
– Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013

**Sprzedaż prowadzi**
Księgarnia „U Fryczа"
Kampus Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1A
30-705 Kraków
tel./fax: (12) 252 45 93
e-mail: ksiegarnia@kte.pl

BEZPIECZEŃSTWO • TEORIA I PRAKTYKA
2013 nr 4 (XIII)

# Spis treści

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA

**Zbigniew Grzywna***

# Zwalczanie współczesnych zagrożeń przy udziale Sił Zbrojnych RP

Jednym z podstawowych zadań każdego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom. Taki sam cel stawia przed sobą Unia Europejska. Dwa lata po wydarzeniach z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych, czyli 12 grudnia 2003 r. na sesji w Salonikach Rada Europejska przyjęła Europejską Strategię Bezpieczeństwa – *Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, traktującą o konieczności opracowania rozległego dokumentu obejmującego zarówno środki bezpieczeństwa cywilnego, jak i te związane z obroną. Państwa członkowskie Unii Europejskiej uznały również, że badania w zakresie bezpieczeństwa stanowią ważną część wspólnej polityki zagranicznej, zaś dążenie do osiągnięcia wysokiego poziomu ochrony w unijnej przestrzeni sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa wynika z programu haskiego. Dziś z perspektywy czasu można stwierdzić, że działania realizowane w tym zakresie przyczyniły się do rozwoju technologii, transportu, dziedzin związanych z ochroną ludności, bezpieczną energią, środowiskiem itd. Zwrócono także uwagę na rolę, jaką badania te odgrywają w ogólnym postępie technologicznym i zwiększaniu konkurencyjności kontynentu europejskiego. W październiku 2003 r. Komisja Europejska spośród członków Parlamentu Europejskiego powołała przedstawicieli przemysłu, instytucji badawczych i organizacji międzynarodowych. Ich zadaniem (pod przewodnictwem komisarzy unijnych) było opracowanie zasad i priorytetów Europejskiego Programu Badań nad Bezpieczeństwem (ESRP – *European Security Research Programme*). W marcu 2004 r. przedstawiono raport, w którym między innymi stwierdzano, że istniejące działania badawcze związane z kwestiami bezpieczeństwa w Europie nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Jako powód takiego stanu rzeczy podano fragmentaryczność wysiłków, brak krytycznej masy w odniesieniu do rozmiaru, zakresu działania i oddziaływania oraz brak powiązań z interoperacyjnością. Stwierdzono, że Europa musi zwiększyć i zintegrować wysiłki, rozwijając skuteczne uregulowania instytucjonalne oraz nakłaniając różne krajowe i międzynarodowe podmioty do współpracy i koordynacji działań, aby

* Dr, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

uniknąć powielania czynności. Badania nad bezpieczeństwem na poziomie unijnym czy globalnym powinny skoncentrować się na działaniach, które w porównaniu z działaniami krajowymi osiągną wyraźną wartość dodaną i w konsekwencji wzmocnią konkurencyjność europejskiego bezpieczeństwa[1].

W wytycznych podanych przez Komisję Europejską zalecano przeznaczenie co najmniej 1 miliarda euro rocznie, z możliwością stopniowego zwiększania, na działania związane z obszarem bezpieczeństwa. Podstawą przyjętego we wrześniu 2004 r. komunikatu Komisji był raport: *Security Research: The next Steps*. Równocześnie uruchomiono dwuletni program PASR – *Preparatory Action on Security Research* (UE przeznaczyła na ten cel 65 mln euro. Środki finansowe łącznie z wkładem podmiotów uczestniczących w projektach wyniosły około 300 mln euro). Wyróżniono w nim pięć obszarów:

- informacja i ocena sytuacji;
- ochrona systemów sieciowych;
- ochrona przed terroryzmem;
- zarządzanie kryzysowe;
- interoperacyjność i kontrola systemów łączności.

Program ten cieszył się dużym zainteresowaniem. W ciągu kilku miesięcy trwania naboru na projekty wpłynęło 175 propozycji. W kwietniu 2005 r. Komisja Europejska powołała Radę Doradczą ds. Badań nad Bezpieczeństwem, tzw. ESRAB – European Security Research Advisory Board. W jej skład weszli przedstawiciele państwowych i prywatnych użytkowników, sektora przemysłowego i naukowo-badawczego oraz Europejskiej Agencji Obrony. Zadaniem Rady było przedstawianie zaleceń odnośnie do:

- strategicznych celów i priorytetów przyszłych badań nad bezpieczeństwem;
- zdolności technologicznych i strategii wspierania konkurencyjności europejskiego przemysłu;
- kwestie związane z wymianą informacji poufnych i ochroną własności intelektualnej;
- optymalizacji wykorzystania środków finansowych na publiczną infrastrukturę badawczą.

Europejskie Forum Badań nad Bezpieczeństwem i Innowacyjnością (ESRIF) powstało we wrześniu 2007 r. jako inicjatywa Komisji Europejskiej i 27 państw wspólnoty. 65 członków Forum wspieranych przez ponad 600 ekspertów w grudniu 2009 roku zakończyło pracę nad raportem dotyczącym zagadnień z dziedziny *Ochrony Ludności w Unii Europejskiej w perspektywie do roku 2030*. W raporcie tym wymieniono obszary wymagające dalszych działań. Należy do nich:

- wzmocnienie możliwości przezwyciężania kryzysów przez społeczeństwo;
- poprawa zdolności do współpracy transgranicznej oraz współpracy i koordynacji w zarządzaniu kryzysowym;
- poprawa komunikacji pomiędzy różnymi służbami reagowania na kryzys a społeczeństwem i mediami;
- intensyfikacja ilości szkoleń, ćwiczeń oraz wymiany doświadczeń[2].

Unia Europejska dąży do realizacji Strategii Lizbońskiej, a jednym z istotnych

[1] „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej" z dnia 23 czerwca 2005 r., 2006/C 133 E/02; P6_TA(2005)0259.

[2] Rezolucja legislacyjna Parlamentu Europejskiego z dnia 22 kwietnia 2009 r. w sprawie sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej (CIWIN), „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej" (2010 C 184 E/174).

instrumentów służących temu założeniu są programy ramowe. Przyjęto, że aby stać się najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką opartą na wiedzy, Europa musi zwiększyć swoje wysiłki badawcze do 3% PKB UE oraz wykorzystywać swoje możliwości w tej dziedzinie, przekształcając wyniki badań w nowe produkty, procesy i usługi. Na lata 2007–2013 przewidziano na ten cel ponad 72 miliardy euro. Realizowany program składa się z czterech elementów szczegółowych, odpowiadających czterem głównym celom polityki UE w dziedzinie badań, tj. współpraca, pomysły, ludzie, możliwości. Zgodnie z wytycznymi badania nad bezpieczeństwem mają koncentrować się w następujących obszarach:

- ochrona przed terroryzmem i przestępczością – należy skoncentrować się na dostarczaniu rozwiązań technologicznych dla ochrony cywilnej, w tym zapewnieniu bezpieczeństwa biologicznego oraz na ochronie przed skutkami ataków terrorystycznych i zorganizowaną przestępczością;
- bezpieczeństwo infrastruktur i obiektów użyteczności publicznej[3] – niezbędna jest analiza, a także stałe zabezpieczanie istniejącej i przyszłej publicznej oraz prywatnej infrastruktury łącznie z infrastrukturą krytyczną o decydującym znaczeniu powiązanej siecią (np. transport, energia, ICT) systemów i usług (łącznie z usługami finansowymi i administracyjnymi);
- bezpieczeństwo granic – należy skupić się na technologiach i zdolnościach mających na celu wzmocnienie skuteczności i sprawności wszystkich systemów, wyposażenia, narzędzi, procesów i metod szybkiej identyfikacji koniecznych do poprawy bezpieczeństwa europejskich granic lądowych i morskich, włącznie z kwestiami kontroli i obserwacji granic;
- przywracanie bezpieczeństwa w stanie kryzysu i bezpośrednio po jego wystąpieniu – należy skoncentrować się na technologiach zapewniających przegląd i wsparcie różnych operacji zarządzania w sytuacjach kryzysowych (takich jak ochrona ludności, pomoc humanitarna, katastrofy naturalne, zadania ratownicze, wspieranie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa) oraz m.in. na kwestiach, takich jak: koordynacja i komunikacja między organizacjami, rozproszona architektura i czynnik ludzki.

Powyższe dziedziny muszą być na bieżąco wspierane przez poszczególne państwa członkowskie za pomocą własnych obszarów odpowiedzialności i skuteczności. Ma temu służyć poszerzanie zagadnienia bezpieczeństwa o następujące tematy:

- integracja i interoperacyjność systemów bezpieczeństwa – jednolite systemy współpracy oraz skoncentrowanie się na technologiach mających na celu wzmocnienie współdziałania systemów, wyposażenia, usług i procesów, łącznie z infrastrukturami informacyjnymi służącymi egzekwowaniu prawa, jak również na niezawodności, aspektach organizacyjnych, ochronie poufności i integralności informacji oraz możliwości śledzenia wszystkich transakcji i procesów przetwarzania;
- bezpieczeństwo i społeczeństwo – obszar bardzo wrażliwy i trudny do badania, ukierunkowany na zadania, które skupią się na analizach społeczno-ekonomicznych, tworzeniu scenariuszy i działaniach dotyczących zapobieganiu przestępczości, zapewniających poczucie bezpieczeństwa obywateli oraz etykę, ochronę prywatności i społeczne prognozowanie. Zagadnienia rozwoju współpracy dotyczą

[3] Z. Grzywna. A. Grzywna, *Zarys bezpieczeństwa z uwzględnieniem infrastruktury krytycznej*, Katowice 2011.

również technologii, które mają lepiej chronić prywatność i wolność, jak i podatność na nowe rozwiązania w powstających zagrożeniach oraz zarządzanie i ocenę wpływu możliwych skutków rozwoju cywilizacji;
- koordynacja i kształtowanie badań nad bezpieczeństwem – państwa skupione w międzynarodowych paktach czy porozumieniach zmuszone są do koordynowania europejskich i międzynarodowych wysiłków w zakresie bezpieczeństwa oraz dążą do rozwoju synergii pomiędzy bezpieczeństwem, ochroną i obroną, poprawy warunków prawnych, a także zachęcają do optymalnego wykorzystywania istniejących infrastruktur.

Przedstawione powyżej działania pokazują, jak należy zintegrować plany i prace ukierunkowane na technologie oraz systemy odnoszące się do kwestii bezpieczeństwa, z wykorzystaniem wszelkich podmiotów, ich sił, a także środków. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa w Europie i na świecie spowodowały mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktów o charakterze militarnym. Nie wyeliminowano jednak możliwości wystąpienia zagrożeń pozamilitarnych. Ich znaczenie, zasięg oraz rodzaj wykazują tendencje rosnące, przybierając różne kształty: regionalny czy nawet kontynentalny. Do najgroźniejszych form tego rodzaju zagrożeń można zaliczyć: terroryzm, proliferację broni masowego rażenia oraz innych materiałów niebezpiecznych, zorganizowaną przestępczość międzynarodową i masowe migracje transgraniczne ludności.

Wymienione, a także i inne dziś nieznane zagrożenia, naruszają poczucie bezpieczeństwa, stanowiąc we współczesnym świecie poważne źródło destabilizacji. Świadczą o tym wydarzenia ostatnich lat, które spowodowały, że terroryzm obecnie jest postrzegany jako najbardziej niebezpieczna i jednocześnie prawdopodobna forma zagrożenia. Poważnym wyzwaniem dla rządów państw i organizacji międzynarodowych jest jego likwidacja. Aktywny udział Polski w koalicji antyterrorystycznej oraz zaangażowanie się w operacje prowadzone przez Sojusz Północnoatlantycki i Unię Europejską mogą być przyczyną wzrostu zagrożenia atakami również w naszym kraju. Dlatego bardzo ważne w działalności antyterrorystycznej jest zaangażowanie wszystkich struktur i agencji państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w tym również wydzielanych sił i środków resortu obrony narodowej.

Inną grupą zagrożeń charakterystycznych dla współczesnych czasów są te, które powstają w wyniku szybkiego rozwoju gospodarczego, rosnącej industrializacji oraz wykorzystywania nowych technologii. Nie bez znaczenia jest stale zwiększające się ryzyko powstawania awarii technicznych i katastrof powodowanych działalnością człowieka. Dodatkowe ryzyko powodują też niekorzystne zjawiska atmosferyczne. Największe ryzyko w Polsce stanowią rozległe powodzie będące wynikiem topniejącego śniegu lub gwałtownych ulew, pożary powierzchniowe wynikające z długotrwałej suszy lub też silne wiatry powodujące znaczne zniszczenia infrastruktury i środowiska naturalnego.

Uwzględniając fakt, że zagrożenia pozamilitarne, z zagrożeniami terrorystycznymi włącznie, w coraz większym stopniu mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo i rozwój Rzeczpospolitej Polskiej, celowe jest dokonanie analizy zagrożeń w kontekście użycia wydzielonych sił i środków Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Sił Zbrojnych oraz innych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju, przeciwdziałanie zagrożeniom, a także likwidację skutków ich wystąpienia. Należy jednak podkreślić, że

w obecnych i przewidywalnych uwarunkowaniach zbiór sklasyfikowanych zagrożeń kryzysowych dla bezpieczeństwa państwa będzie zawsze zbiorem otwartym. Ponadto w ocenie długoterminowej przy rozpatrywaniu zagrożeń o charakterze pozamilitarnym, należy uwzględnić, iż często nie będzie widoczny i znany obiekt (podmiot) oddziaływania prowadzący określone działania (terroryzm, zorganizowana przestępczość), a cechą wspólną tych zjawisk będzie ich wzajemne przenikanie się, czego nie można jednoznacznie zdefiniować według obowiązujących pojęć i definicji.

Członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim ustabilizowało bezpieczeństwo naszego kraju. Jednocześnie pojawiły się nowe wyzwania z obszaru reagowania na sytuacje kryzysowe spowodowane przyczynami pozamilitarnymi, z zagrożeniami terrorystycznymi włącznie. W związku z ciągłą identyfikacją nowych zagrożeń mogących mieć wpływ na rozwój sytuacji kryzysowej w państwie oraz możliwością zaangażowania w ich rozwiązywanie wydzielonych pododdziałów i oddziałów Wojsk Lądowych, niezbędne jest właściwe sklasyfikowanie zagrożeń, w których żołnierze mogą nieść pomoc, a także uczestniczyć w likwidacji skutków powstałych w związku z zaistniałą sytuacją kryzysową.

Mając powyższe na uwadze, można wyróżnić grupy zagrożeń mogących w szybkim tempie doprowadzić do powstania sytuacji kryzysowych i mieć wpływ na bezpieczeństwo oraz funkcjonowanie całego państwa lub jego poszczególnych regionów. Należą do nich: terroryzm, klęski żywiołowe, zagrożenia wywoływane przez niekorzystne zjawiska polityczne, społeczne i ekonomiczne. W grupie zagrożeń terroryzmem, ze względu na obszar działania, można wyróżnić:

- atak terrorystyczny z powietrza,
- atak terrorystyczny na morzu,
- atak terrorystyczny na lądzie.

Ze względu na rodzaj zastosowanego środka terroru należy wskazać:

- akt terroru biologicznego,
- akt terroru chemicznego,
- akt terroru radiologicznego,
- akt terroru informatycznego.

Do grupy zagrożeń zaliczanych do klęsk żywiołowych należą:

- awarie techniczne oraz katastrofy naturalne,
- powodzie, intensywne opady atmosferyczne, zatory lodowe i roztopy,
- pożary,
- wstrząsy sejsmiczne, osuwiska ziemi i spływy błotne,
- silne wiatry,
- epidemie i plagi zwierzęce.

Wszelkie zagrożenia wywoływane przez niekorzystne zjawiska polityczne, społeczne i ekonomiczne zaszeregowano w ramach oddzielnej grupy. Przewiduje się, że do najbardziej prawdopodobnych zagrożeń tego typu należą:

- proliferacja broni masowego rażenia, przemyt materiałów niebezpiecznych, radioaktywnych oraz broni,
- niepokoje społeczne,
- masowe transgraniczne migracje ludności.

Powyższe zasadnicze grupy zagrożeń należy poszerzyć o zagrożenia wynikające z występowania na obszarze naszego kraju przedmiotów wybuchowych i materiałów

niebezpiecznych – to pochodna II wojny światowej, a także faktu pokrycia obszaru Polski, w trakcie działań wojennych, znaczną ilością min, pozostawionymi niewybuchami (pociski, bomby) oraz innymi przedmiotami niebezpiecznymi.

Siły Zbrojne, zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym, mogą uczestniczyć w zapobieganiu i likwidacji skutków zagrożeń, w tym tych o cechach kryzysu militarnego lub niemilitarnego[4]. Zagrożenia te oraz plany działania w chwili ich wystąpienia opisane są w dokumentach planistycznych wykonywanych przez administrację poszczególnych szczebli kierowania państwem, jak i przez poszczególne szczeble dowodzenia w Siłach Zbrojnych.

Na szczególną uwagę zasługuje problematyka dotycząca terroryzmu – zjawiska, które przez wielu analityków i znawców bezpieczeństwa zaliczane jest do zagrożeń o charakterze niemilitarnym. Słowo „terroryzm" wywodzi się od łacińskiego słowa *terrere*, co pierwotnie oznaczało przerażenie, strach, straszną rzecz, wieść. Współcześnie terroryzm utożsamia się z przemocą i okrucieństwem, organizowaniem zamachów w celu zdobycia władzy, wywołania zamętu, chaosu, wyrażenia protestu, zyskania korzyści dla jakichś grup albo koterii[5].

W perspektywie najbliższej dekady proces globalizacji oraz narastanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym sprzyjać będzie nasilaniu się zjawiska terroryzmu, zaliczanego do kategorii najpoważniejszych zagrożeń asymetrycznych. Jego ewolucja wskazuje na to, że ugrupowania terrorystyczne przyjęły nowe, dotychczas niespotykane metody działań i form organizacyjnych. Dążąc do osiągnięcia swoich celów, grupy te rozwijają koncepcję ataków na wielką skalę (terroryzm globalny), skierowanych przeciwko instytucjom międzynarodowym, państwom i ludności cywilnej.

Uwzględniając aktualne tendencje środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, przynależność Polski do instytucji euroatlantyckich oraz uczestnictwo naszych Sił Zbrojnych w operacjach bojowych, stabilizacyjnych czy pokojowych, należy mieć na uwadze, iż terytorium Rzeczpospolitej, ze względu na usytuowanie geograficzne, brak dostatecznej szczelności granicy wschodniej, wejście do strefy Schengen, zniesienie kontroli granicznej na zachodzie i południu oraz relatywnie dobrze rozwiniętą sieć międzynarodowych połączeń drogowych, kolejowych, a także lotniczych może stanowić dogodne zaplecze logistyczne do przygotowania oraz podejmowania działań terrorystycznych skierowanych przeciwko obywatelom, firmom i instytucjom innych państw, zwłaszcza zlokalizowanych w Europie Zachodniej. Terroryści mogą traktować obszar Polski jako atrakcyjną bazę operacyjną (werbunkową i wypadową, miejsce pobytu tzw. „uśpionych terrorystów", organizowania źródeł finansowania).

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że celem ataków mogą stać się ośrodki władzy oraz infrastruktury gospodarczej i publicznej, a także obiekty, których zniszczenie stanowi i może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa powszechnego: zapory wodne, zakłady przechowujące toksyczne środki przemysłowe oraz ujęcia wody. W sferze militarnej państwa na ewentualne ataki terrorystyczne szczególnie narażone są obiekty najważniejszych instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej, wojskowych, obiekty i instalacje wojskowe, a ponadto jednostki i instytucje wojskowe znajdujące się w otoczeniu strategicznych obiektów cywilnych, takich jak zakłady produkcji

[4] Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2007 r., Nr 89, poz. 590 z późn. zm.).

[5] W. Kopaliński, *Podręczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1996, s. 814.

specjalnej, zakłady chemiczne, elektrownie, zespoły wodne i mosty. Ich potencjalne zniszczenie lub uszkodzenie w wyniku ataku terrorystycznego może być przyczyną zagrożenia funkcjonowania oraz gotowości bojowej tych jednostek i instytucji. Jednostki wojskowe i instytuty naukowo-badawcze mogą znaleźć się w zainteresowaniu ugrupowań terrorystycznych również jako źródło prekursorów lub komponentów do produkcji broni chemicznej i biologicznej. Dodatkową grupę obiektów narażonych na atak terrorystyczny stanowią placówki dyplomatyczne państw, które biorą aktywny udział w międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej, jak i dużych firm reprezentujących interesy gospodarcze tych krajów.

Państwa, które zetknęły się z aktami terrorystycznymi, wskazują, że najczęściej stosowanymi metodami działań terrorystów są:

- zamachy samobójcze,
- podkładanie ładunków wybuchowych,
- porwania środków komunikacji (samolot, autobus),
- porwania zakładników.

Ze względu na nieprzewidywalność działań terrorystów należy liczyć się także z możliwością zastosowania innych metod, np. spowodowanie katastrofy ekologicznej poprzez skażenie biologiczne lub chemiczne środowiska (zatrucie ujęć wodnych).

Uwzględniając powyższe metody prowadzenia działań terrorystycznych, można ocenić, iż prawdopodobny akt terroru na obszarze Polski mógłby być przeprowadzony, między innymi, przez przedstawicieli ugrupowań fundamentalistów islamskich, ale przy pomocy sił zewnętrznych. Sytuacja ta determinuje określony sposób organizowania zamachów, które mogą przebiegać według przykładowego scenariusza:

1) zorganizowanie ataku terrorystycznego przy użyciu sił zewnętrznych i wsparciu mieszkających w Polsce ekstremistów (analogicznego do ataków w Madrycie i Londynie). Cechą charakterystyczną jest przeprowadzenie go w sposób skoordynowany z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych zdalnie odpalanych (może być samobójczy);
2) potencjalni zamachowcy to osoby niewyróżniające się w polskim otoczeniu: ekstremiści religijni (inspirowani i kierowani z zewnątrz);
3) prawdopodobne obiekty ataku to słabo chronione duże skupiska ludzi, środki komunikacji publicznej (metro, kolej, centra handlowe, galerie, stadiony i odbywające się na nich imprezy masowe, mecze, koncerty).

Przy tak zdefiniowanym scenariuszu aktu terrorystycznego należy wyróżnić cztery fazy działań terrorystów:

- wybranie obiektu ataku,
- rozpoznanie obiektu ataku – obserwacja, fotografowanie, filmowanie obiektu i terenu przyległego. Sprawdzenie gotowości oraz czujności służb odpowiedzialnych za jego zabezpieczenie, nawiązanie kontaktów z osobami tam zatrudnionymi i próby uzyskania od nich informacji na temat newralgicznych punktów, funkcjonowania systemu ochrony, łączności wewnętrznych, sposobów nieautoryzowanej penetracji itp.,
- przygotowanie ataku – obejmujące zaplanowanie ataku oraz przygotowanie bazy logistycznej do jego wykonania (broń i wyposażenie, dokumenty, zakwaterowanie, środki transportu, legenda),
- realizację ataku według scenariusza, od przybycia wykonawców ataku na

terytorium RP, po podjęcie decyzji o jego przeprowadzeniu oraz wykonanie ataku.

Ataki terrorystyczne po 2001 r. wskazują na determinację terrorystów w dążeniu do osiągnięcia zamierzonych celów. Wcześniejsze zamachy w głównej mierze były kojarzone jedynie z sytuacjami związanymi z uprowadzeniem samolotów w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej na postulaty przez nich wysuwane lub wymuszenie na rządach państw określonych ustępstw czy świadczeń.

Wykorzystanie różnego typu statków powietrznych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, jako środków uderzeniowych na obiekty naziemne czy nawodne może powodować rozległe w skutkach straty prowadzące do powstania sytuacji kryzysowej w kraju. W przeciwdziałaniu aktom terroru powietrznego, w tym atakom terrorystycznym z powietrza, niezbędne jest kompleksowe podejście do tego problemu, począwszy od przystosowania prawa oraz zaangażowania centralnych i resortowych agencji wywiadowczych w rozpoznanie zagrożeń tego typu, poprzez ciągłe podwyższanie bezpieczeństwa lotnisk i samolotów, aż po aktywne zwalczanie terroryzmu, z wykorzystaniem jednostek antyterrorystycznych oraz dyżurnych sił i środków systemu obrony powietrznej państwa. Możliwe cele ataku terrorystycznego, także z powietrza, określić można na bazie przypuszczeń oraz ważności w strategii działań. Obiekty wojskowe, które mogą zostać zaatakowane przez organizacje terrorystyczne to:

- centra dowodzenia i łączności Sił Zbrojnych;
- jednostki rozpoznania radioelektronicznego;
- jednostki i instytucje wojskowe przewidziane do mobilizacyjnego rozwinięcia w sytuacjach kryzysowych, organizujące zabezpieczenie i ochronę stanowisk dowodzenia oraz realizujące zadania we współpracy z NATO;
- jednostki realizujące zabezpieczenie materiałowe wojsk na wypadek podwyższonych stanów gotowości bojowej oraz przechowujące środki walki, w szczególności magazyny amunicji i MPS.

Rozpatrując możliwy scenariusz przeprowadzenia ataku terrorystycznego z powietrza, należy uwzględnić, iż atak taki jak w 2001 r., według podobnego scenariusza i skali działań, byłby w chwili obecnej mało prawdopodobny, ale nie można go całkowicie wykluczyć. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że uprowadzenie samolotu pasażerskiego z lotniska cywilnego np. Warszawa Okęcie, jego start, nabranie wysokości, zmiana kursu oraz lot i uderzenie w wybrany obiekt na terenie Warszawy jest wysoce prawdopodobne. Czas reakcji odpowiednich służb na zaistniałą sytuację byłby bardzo ograniczony, a możliwości przeciwdziałania stosunkowo niewielkie.

Barierą trudną do pokonania dla terrorystów jest system obrony i ochrony jednostek oraz lotnisk (wypracowany i wprowadzony po 11 września 2001 r.), skomplikowane procedury, a także konieczność posiadania dodatkowego sprzętu obsługi naziemnej. Ocenia się, że dużo łatwiejszy dostęp do statków powietrznych (samoloty rolnicze do zabiegów agrotechnicznych, awionetki, małe śmigłowce, szybowce, paralotnie, motolotnie itp.) potencjalni terroryści mogą mieć poprzez działające na terenie kraju aerokluby oraz właścicieli prywatnych środków transportu powietrznego. Istotne zagrożenie może też stanowić wykorzystanie moto- i paralotni, których przelot zazwyczaj nie budzi niczyjego zdziwienia ani szczególnego zainteresowania. Umieszczenie w tego typu środkach powietrznych materiałów wybuchowych czy trujących substancji chemicznych albo biologicznych nie nastręczałoby większych trudności,

a jednak skutki ich użycia mogłyby być nieobliczalne.

Podczas oceny wariantów zagrożeń należy wziąć pod uwagę akweny morskie. Są one dogodnym obszarem do przeprowadzenia ataków terrorystycznych. Otwartość wód (z wyjątkiem wód wewnętrznych i wód terytorialnych) stwarza realne możliwości zaatakowania. Morze Bałtyckie ze względu na warunki hydrometeorologiczne mogłoby być wykorzystane do przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym. Czynniki temu sprzyjające to:

- głębokość wód na trasach komunikacji morskiej: dogodna do stawiania min dennych;
- stosunkowo krótki okres występowania (praktycznie w strefie przybrzeżnej) zjawiska zlodzenia, uniemożliwiającego działania grup terrorystycznych z szybkich łodzi motorowych.

Ponadto główne polskie porty morskie stanowią istotne węzły komunikacyjne. Łączą handel, przepływ towarów często niebezpiecznych i ruch pasażerów drogą morską z transportem lądowym, a także położone są w sąsiedztwie dużych aglomeracji miejskich. Ataki terrorystyczne w portach lub na statkach mogą zatem doprowadzić do zakłócenia systemu transportu, dużych strat w ludziach, uzyskania wydźwięku medialnego (np. w przypadku ataku na USS Cole w jemeńskim porcie Aden). Dzięki wymienionym wyżej cechom i stosunkowo łatwej dostępności, spowodowanej relatywnie niższym poziomem zabezpieczeń obiektów portowych oraz statków (np. w porównaniu z lotniskami i samolotami), nasze porty mogą stać się atrakcyjnymi celami do przeprowadzenia ataku terrorystycznego.

Taktyka prowadzenia działań terrorystycznych na morzu prawdopodobnie będzie polegała na generowaniu pojedynczych, rozłożonych w czasie incydentów, które mogłyby (przykładowo) realizować zarówno statki (okręty), jak i jednostki o niewielkiej wyporności wypełnione materiałami wybuchowymi oraz samoloty. W akcjach terrorystycznych na morzu można by także użyć min. Ze względu na skrytość tego typu działań należałoby oczekiwać, że będą one prowadzone przez pojedyncze statki (okręty) i samoloty. Potencjalnymi celami działań terrorystycznych w rejonie Morza Bałtyckiego mogą być stałe obiekty morskie oraz obiekty w i na morzu. Jako stałe morskie obiekty ataku należy wyszczególnić:

- bazy morskie z całą infrastrukturą (magazyny, składy MPS i uzbrojenia, urządzenia przeładunkowe, ropociągi, kable energetyczne, nabrzeża itp.) oraz jednostki tam bazujące;
- porty morskie wraz z infrastrukturą (portowe składy materiałów niebezpiecznych i łatwopalnych, dworce pasażerskie, ropociągi, urządzenia przeładunkowe, bocznice kolejowe itp.), jednostki pływające, cumujące w portach statki z ładunkami niebezpiecznymi, statki pasażerskie, itp.;
- stocznie i urządzenia stoczniowe (doki, dźwigi, suwnice, jednostki remontowane);
- obiekty hydronawigacyjne (pławy, stawy, latarnie morskie).

Jako obiekty ataku na i w morzu należy wymienić:

- jednostki pływające stojące na kotwicowisku;
- jednostki pływające, poruszające się głównie w rejonach o ograniczonej zdolności manewrowej;
- podwodne instalacje, rurociągi, kable energetyczne;

- platformy wydobywcze;
- tory wodne (postawienie min szczególnie w rejonach o ograniczonej zdolności manewrowej dla jednostek pływających, tj. tory podejściowe do portów, kanały, cieśniny);
- obiekty nawigacyjne na torach wodnych.

Wybór metod działania przez terrorystów zależeć będzie od wielu czynników, które rzutować będą na powodzenie akcji terrorystycznej. Należy do nich zaliczyć stopień rozpoznania obiektu i miejsca przeprowadzenia ataku oraz posiadanych funduszy. W związku z tym, iż wiele z materiałów niezbędnych do przeprowadzenia akcji dostępnych jest na wolnym rynku i stosowanych powszechnie w życiu codziennym, nie bez znaczenia będzie także inwencja oraz pomysłowość potencjalnych terrorystów.

Uwzględniając doświadczenia krajów, które zetknęły się z atakiem terrorystycznym na morzu można stwierdzić, iż najczęstsze metody stosowane przez terrorystów to:

- wykorzystanie jednostki pływającej wypełnionej materiałem wybuchowym, kierowanej drogą radiową lub przez sternika samobójcę (skuter, łódź motorowa, jacht, kuter albo łódź rybacka, każda jednostka pływająca);
- minowanie, stawianie min morskich (zarówno produkcji własnej, jak i min wojskowych zakupionych na czarnym rynku) w rejonach o ograniczonej zdolności manewrowej dla jednostek pływających, takich jak tory podejściowe do portów, rejony ścieśnione, tory wodne, zatoki;
- wejście terrorystów na pokład jednostki pływającej pod kamuflażem (udających np. pasażerów, marynarzy, obsługę hotelową statku pasażerskiego, obsługę portową);
- upodobnienie się do jednostki rybackiej, sportowej lub obsługi portowej w celu podejścia do burty atakowanej jednostki pływającej;
- atak na okręty w rejonach, gdzie jednostka broniąca nie może w pełni użyć swojego uzbrojenia do obrony lub może porazić inne obiekty znajdujące się w rejonie;
- zastosowanie taktyki grupowego ataku z różnych kierunków;
- opuszczenie łodzi z pływającej jednostki w celu dokonania aktu terroru;
- wykorzystanie płetwonurka, pojazdu podwodnego lub małej łodzi podwodnej;
- przesyłka kontenera z substancją niebezpieczną i jego detonacja po dotarciu do miejsca przeznaczenia;
- rozpylenie substancji niebezpiecznych z pokładu jednostki pływającej;
- obezwładnienie, wyłączenie z działania załóg portowych i jednostek pływających przez rozpylenie szkodliwych substancji biochemicznych, zatrucie ujęć wody, żywności;
- przeprowadzenie ataku na obiekty chronione z rejonu ogólnodostępnego, wykorzystując ukształtowanie terenu oraz zastosowanie przenośnych środków ogniowych (przenośne wyrzutnie pocisków rakietowych, RPG) i środków biologicznych;
- atak z powietrza przy wykorzystaniu dostępnych na rynku aparatów pilotowych latających (lotnia, paralotnia, spadolotnia – spadochron napędzany silnikiem, motolotnia) lub bezpilotowych aparatów latających (modele samolotów);
- taranowanie dużą jednostką pływającą z materiałami niebezpiecznymi innych jednostek pływających, urządzeń portowych, rejonów miejskich w rejonie wybrzeża.

Wyszczególniając metody prawdopodobnego przeprowadzenia ataku

terrorystycznego na morzu, należy uwzględnić, iż wykorzystanie jednostek pływających jako środka do przeprowadzenia ataków terrorystycznych jest możliwe. Wynika to z kilku zasadniczych przesłanek:

- zabezpieczenie zarówno obiektów ataku, jak i środków pływających przed przejęciem, jest stosunkowo niskie w porównaniu do zabezpieczeń lotnisk, czy miejsc imprez masowych;
- wszystkie pływające jednostki handlowe, bez względu na swoją przynależność państwową, korzystają z prawa wolnego przepływu, w związku z tym, nawet jeżeli nie wpływają do portu, mogą przepływać przez nasze wody terytorialne;
- każda morska jednostka pływająca, bez względu na rodzaj (okręt, tankowiec, gazowiec, drobnicowiec), nie licząc przewożonego ładunku niebezpiecznego, posiada na swoim pokładzie dużą ilość materiałów niebezpiecznych (np. paliwo okrętowe, amunicję), których detonacja albo rozpylenie może doprowadzić do powstania sytuacji kryzysowej;
- w obecnych czasach nawet bardzo duże jednostki pływające sterowane są automatycznie (autopilot).

W Polsce atak terrorystyczny na lądzie jest bardziej prawdopodobny niż atak terrorystyczny z powietrza lub na morzu. Z atakami terrorystycznymi na lądzie należy liczyć się głównie w odniesieniu do:

- obiektów, w których urzędują władze państwowe i administracyjne;
- obiektów innych państw rozmieszczonych na obszarze Polski;
- obiektów ważnych ze względów ekonomiczno-finansowych (giełda, banki) oraz innych, mających istotne znaczenie dla funkcjonowania państwa;
- obiektów i sił wojskowych.

Obiekty centralnych władz państwowych i administracyjnych, które w sposób szczególny narażone są na ataki terrorystyczne to: Pałac Prezydencki, Gmach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Parlament oraz budynki ministerstw. Ewentualne ataki terrorystyczne na obiekty użyteczności publicznej zlokalizowane w dużych aglomeracjach albo w ich pobliżu mogą skutkować nie tylko znacznymi stratami materialnymi, ale również ofiarami wśród ludności cywilnej. Zwiększone ryzyko ataku terrorystycznego dotyczy także:

- zakładów posiadających materiały promieniotwórcze oraz toksyczne środki przemysłowe;
- składów paliw płynnych, gazu, materiałów wybuchowych i amunicji, rafinerii, rurociągów oraz gazociągów;
- dużych zapór wodnych i elektrowni;
- lotnisk międzynarodowych i krajowych;
- ujęć wody pitnej;
- dużych dworców kolejowych oraz metra;
- teatrów i kin;
- supermarketów i dużych domów towarowych.

Obiekty wojskowe, które mogą zostać zaatakowane przez organizacje terrorystyczne, to:

- bazy, składnice i składy broni, amunicji, materiałów wybuchowych oraz MPS;
- lotniska wojskowe i porty wojenne;
- kompleksy, w których rozmieszczone są instytucje centralne, dowództwa RSZ, KZ

i OW;
- jednostki przeznaczone do realizacji zadań sojuszniczych;
- jednostki realizujące zadania w zakresie zabezpieczenia logistycznego NATO;
- poligony, miejsca zgrupowań i ćwiczeń sił sojuszniczych;
- stacjonujące na terytorium Polski wojska sojusznicze (m.in. Wielonarodowy Korpus Północ-Wschód w Szczecinie).

Akt terroru biologicznego jest jednym ze współczesnych zagrożeń, zarówno dla obiektów wojskowych, jak i dla ludności cywilnej. Atak przy użyciu środków biologicznych przeprowadzony nawet w odległym państwie może być przyczyną znacznego wzrostu zachorowań na terytorium Polski. Zagrożenia wynikające z zastosowania broni biologicznej związane są z:
- błyskawicznym rozprzestrzenianiem się drobnoustrojów (bakterii, wirusów);
- powstawaniem psychoz zagrożenia i szerzeniem się strachu;
- brakiem lub niewystarczającą ilością skutecznych lekarstw;
- trudnością natychmiastowego zdiagnozowania przyczyny zachorowań i zgonów;
- mylącymi objawami w okresie rozwijania się pełnego obrazu klinicznego choroby.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że zagwarantowanie bezpieczeństwa publicznego w przypadku aktów terroru biologicznego jest szczególnie trudne, ponieważ jest ono uzależnione od:
- działań operacyjnych (wywiadowczych) służb specjalnych – jako pierwszej linii ostrzegania przed aktami bioterroryzmu;
- szybkości wykrycia prób zakażenia dużych skupisk ludzi;
- szybkości rozpoznania narastających przypadków zachorowań (znajomość zasad pobierania, dokumentowania oraz przesyłania próbek materiału klinicznego i środowiskowego do badań laboratoryjnych);
- współpracy międzyresortowej podczas prowadzenia akcji ratowniczej;
- właściwej polityki informacyjnej z wykorzystaniem lokalnych środków masowego przekazu, zmierzającej do pożądanego ukierunkowania zachowań ludności;
- aktualności oraz właściwego zabezpieczenia planów reagowania kryzysowego przed niepowołanymi osobami;
- liczby dostępnych ekspertów, przeszkolonych osób i specjalistów oraz baz danych zawierających informacje o ludziach i środkach przydatnych do likwidacji skutków kryzysu wywołanego atakiem biologicznym;
- wielkości i mobilności rezerw materiałowych służby zdrowia;
- sprawności transportu sanitarnego oraz rozmieszczenia i gotowości obiektów lecznictwa zamkniętego do przyjmowania dużej liczby chorych wymagających zwłaszcza intensywnej opieki medycznej i terapii;
- dostępności środków ochrony indywidualnej oraz transportu dla służb ratowniczych mających w pierwszej kolejności styczność z chorymi i podejrzanymi o zachorowanie;
- procedur zmierzających do ograniczania dalszej proliferacji choroby;
- działań zmierzających do utrzymania ciągłości funkcjonowania infrastruktury miasta, powiatu, województwa w przypadku masowej absencji w miejscach pracy.

Niezależnie od dotychczas stosowanych form ataków terrorystycznych, nie można wykluczyć terroru radiologicznego. Może mieć on charakter ataku na obiekty

i urządzenia wykorzystujące materiały promieniotwórcze lub ataku z wykorzystaniem tzw. „brudnej bomby", czyli rozrzucenie materiału radioaktywnego za pomocą konwencjonalnego ładunku wybuchowego. Potencjalnym źródłem zagrożeń są reaktory jądrowe. Obecnie na świecie eksploatowanych jest około 440 reaktorów energetycznych. Podobnie określono liczbę reaktorów badawczych i do produkcji radioizotopów. Kilkaset kolejnych stanowi podstawę napędu okrętów podwodnych oraz innych jednostek pływających. Zdarzające się w elektrowniach jądrowych incydenty i małe awarie powodują uwolnienie substancji promieniotwórczych, mających zwykle lokalny oraz ograniczony charakter. Mimo że Polska nie posiada na swoim terytorium elektrowni jądrowych, to potencjalnymi źródłami zagrożenia radiacyjnego są: Ośrodek Badań Jądrowych w Świerku oraz Centralna Składnica Odpadów Promieniotwórczych w Różanie. Zagrożenie stanowią również zakłady przemysłowe użytkujące źródła promieniowania jonizującego (około 3000). Zasięg powstałej w wyniku zniszczenia reaktora w Ośrodku Badań Jądrowych w Świerku strefy skażeń może wynieść do kilkudziesięciu kilometrów, a w przypadku awarii w zakładach użytkujących źródła promieniowania jonizującego do 1 kilometra. Szerokie zastosowanie źródeł promieniowania jonizującego w przemyśle, nauce oraz służbie zdrowia stwarza grupom terrorystycznym możliwość wejścia w ich posiadanie i zastosowanie do budowy tzw. „brudnej bomby". Ocenia się, że skutki użycia tego środka mogą powodować skażenia promieniotwórcze w promieniu do 1 kilometra.

W sąsiednich państwach w odległości do około 300 kilometrów od granic Polski znajduje się 9 elektrowni jądrowych (24 bloki – reaktory energetyczne). W odległości 650 kilometrów pracuje 26 elektrowni jądrowych (49 bloków – reaktorów energetycznych). Ponadto do zagrożeń radiacyjnych należy zaliczyć również transport przez obszar Polski paliwa jądrowego do elektrowni jądrowych w Republice Czeskiej.

Istota terroryzmu chemicznego polega na użyciu bojowych środków trujących oraz niebezpiecznych substancji chemicznych (toksycznych środków przemysłowych). Zasadniczo działania terrorystyczne, w których używa się broni chemicznej, można podzielić na dwie grupy:

1) atak w celu spowodowania maksymalnych zniszczeń i ofiar wśród ludności cywilnej – w takim przypadku możliwy jest atak terrorystyczny na duże aglomeracje (centra handlowe, obiekty rekreacyjno-sportowe), zbiorniki i ujęcia wodne;
2) ataki, które przede wszystkim mają na celu szantaż i szkody ekonomiczne – przykładem może być skażenie określonego produktu spożywczego czy obiektu przemysłowego.

W przypadku ataków terrorystycznych skierowanych na obiekty, w których znajdują się toksyczne środki przemysłowe, należy przypuszczać, że zbiorniki z niebezpiecznymi substancjami będą potencjalnymi celami ataków organizacji terrorystycznych. W Polsce aktualnie zlokalizowanych jest około 900 zakładów użytkujących materiały niebezpieczne w ilościach mogących powodować poważne zagrożenie dla ludzi i środowiska. Zakłady te, których największe skupisko występuje w południowej części kraju – w województwach śląskim, dolnośląskim oraz wzdłuż dorzecza Wisły, są potencjalnymi obiektami ataków terrorystycznych. Z uwagi na profil produkcji do najbardziej zagrożonych należy zaliczyć:

- Zakłady Tworzyw Sztucznych „NITRON" S.A. w Krupskim Młynie;
- Zakłady Tworzyw Sztucznych „PRONIT" S.A. w Pionkach;

- Zakłady Tworzyw Sztucznych „NITROERG" S.A. w Bieruniu;
- Zakłady Chemiczne „ORGANIKA-SARZYNA" w Nowej Sarzynie;
- Zakłady „NITRO-CHEM" w Bydgoszczy.

Zagrożone mogą być również zakłady gromadzące na swoim terenie niebezpieczne środki chemiczne oraz transporty ze środkami chemicznymi (możliwość uwolnienia środków z cystern kolejowych i samochodowych). W związku z tym, że większość substancji jest bezwonna i bezbarwna, brak zewnętrznych symptomów użycia broni chemicznej stanowi problem w identyfikacji bojowych środków trujących i toksycznych środków przemysłowych.

Należy zauważyć, że coraz więcej dziedzin życia uzależnionych jest od komputerów oraz sieci teleinformatycznych. Systemy informatyczne stwarzają nowe możliwości również dla terrorystów i przestępców posługujących się nimi, dokonujących włamań do systemów, paraliżujących przepływ informacji czy fałszujących dane. Atak na systemy informatyczne sprowadza się do manipulowania, fałszowania, blokowania, zniszczenia informacji bądź systemu informacyjnego bez zmiany fizycznego stanu systemu, na który dokonywany jest atak. Działania takie powodują, że „atakowany" nie ma dostępu do informacji lub też dysponuje błędnymi danymi, które bezpośrednio wpływają na jego proces decyzyjny.

Dzisiejsze funkcjonowanie gospodarki w znacznym stopniu uzależnione jest od infrastruktury informatycznej. Atak informatyczny może być skierowany zwłaszcza na systemy finansowo-bankowe, energetyczne, telekomunikacyjne, hydrologiczne i ratunkowe. Wykorzystując ogólnodostępne sieci połączeń internetowych, możliwe jest też koordynowanie akcji terrorystycznych przeprowadzanych w różnych częściach świata. Internet stwarza możliwość szybkiego komunikowania się pomiędzy członkami i grupami terrorystycznymi usytuowanymi w poszczególnych państwach, na różnych kontynentach oraz ich szkolenie bez konieczności organizowania w tym celu bezpośrednich spotkań. Podstawowe metody ataków to:

- włamania do systemu informatycznego przez internet;
- włamania do systemu informatycznego przez sieci wewnętrzne;
- blokowanie systemów komputerowych uniemożliwiające ich uruchomienie;
- zrywanie połączeń lub zakłócanie systemów łączności;
- wprowadzanie oprogramowania szkodliwego, tzw. wirusów i robaków komputerowych, w celu destabilizacji pracy systemów informatycznych;
- zakłócanie sieci radiowych różnego przeznaczenia;
- przechwytywanie, rozkodowywanie i modyfikowanie zaszyfrowanych informacji;
- podsłuch elektromagnetyczny;
- prowadzenie kampanii propagandowych i operacji psychologicznych z wykorzystaniem usług oferowanych przez internet oraz sieci telefonii komórkowej;
- wystosowywanie do systemów informatycznych, w krótkim okresie dużej liczby żądań wykonania określonej usługi, w celu obniżenia ich sprawności funkcjonalnej;
- kradzież danych osobowych.

Ataki na systemy informatyczne mogą być połączone z innymi rodzajami ataków terrorystycznych. Ich celem byłyby żywotnie ważne systemy, takie jak obsługa ruchu lotniczego czy dystrybucja energii elektrycznej. Biorąc pod uwagę rosnącą skalę tego zjawiska i coraz poważniejsze skutki, brak podjęcia dobrze zaplanowanego,

usystematyzowanego procesu jego zwalczania może mieć bardzo poważne konsekwencje. W naszym kraju już dziś istnieje wiele systemów informatycznych. Zakłócenie ich działalności mogłoby odbić się negatywnie na funkcjonowaniu państwa i bezpieczeństwie obywateli (np. systemy bankowo-finansowe, ubezpieczeń społecznych).

Bardzo istotnym zagrożeniem dla Zautomatyzowanych Systemów Dowodzenia, łączności i informatyki w warunkach stacjonarnych jest możliwość celowego wyłączenia central łączności lub celowych uszkodzeń linii transmisyjnych, które w dużej mierze są dzierżawione od operatorów cywilnych, co może doprowadzić do paraliżu systemów wymiany informacji. W celu przeciwdziałania temu zagrożeniu należy utrzymywać zdolność do szybkiego odtworzenia systemu łączności z wykorzystaniem sił i środków oddziałów i pododdziałów łączności poszczególnych szczebli organizacyjnych. Ponadto należy uwzględnić, że w porównaniu z bardzo drogimi technikami zabezpieczania sieci informatycznych (duże nakłady finansowe oraz konieczność stałego monitorowania sytuacji), koszty przygotowania i przeprowadzenia ataku informatycznego są niewielkie. W najprostszym przypadku wymagany jest do tego komputer wyposażony w modem z dostępem do internetu oraz jeden haker. Obecnie ponad 60% tytułów magisterskich w dziedzinie informatyki w USA otrzymują studenci z krajów rozwijających się (w większości islamskich). Podejrzewa się, że część spośród nich może być kształcona na potrzeby lub zostanie zwerbowana przez organizacje terrorystyczne.

Wykorzystując globalną sieć połączeń internetowych, organizacje terrorystyczne mogą koordynować akcje przeprowadzane w różnych częściach świata. Możliwa jest również szybka komunikacja pomiędzy członkami i grupami usytuowanymi w poszczególnych państwach oraz ich szkolenie, bez konieczności organizowania w tym celu bezpośrednich spotkań. Ataki na sieci informatyczne można przeprowadzać z dużych odległości, co wiąże się ze znacznie mniejszym ryzykiem dla ich wykonawców (brak tworzenia legendy pobytu, przemycania broni, planowania ucieczki itp.).

Obok zagrożeń, za które może odpowiadać człowiek, występują również klęski żywiołowe, gdzie pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko poprzez zastosowanie nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem. W celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia może być wprowadzony stan klęski żywiołowej[6]. Wśród zagrożeń powodowanych oddziaływaniem sił natury największym niebezpieczeństwem na obszarze naszego kraju są powodzie występujące w różnych porach roku, spowodowane opadami bądź roztopami, zatorami lub sztormami. Problemem są również długotrwałe susze, a ich rezultatem pożary lasów. Mało prawdopodobne (aczkolwiek niewykluczone) są zagrożenia wynikające z ruchów tektonicznych, osuwisk i zapadlisk w terenie lessowym, erozji brzegu morskiego, trzęsień ziemi, czy wstrząsy związane z działalnością górniczą w zagłębiach węglowych.

Pożar to niekontrolowane palenie się w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Zawsze powoduje nieodwracalne straty i zniszczenia, a także olbrzymie szkody materialne i zagrożenie dla życia. Najbardziej newralgiczne są obszary leśne. Z ogólnej powierzchni lasów aż 83% jest narażonych na niebezpieczeństwo pożaru. Przyczyną tak

[6] Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2002 r., Nr 62, poz. 558 z późn. zm.).

dużego zagrożenia jest:

- przewaga jednogatunkowych i jednowiekowych drzewostanów iglastych;
- zamieranie drzew osłabionych przez zanieczyszczenia przemysłowe;
- dostępność lasów i ich penetracja przez ludzi w celach rekreacyjnych, szczególnie wokół aglomeracji miejskich;
- duży udział drzewostanów młodszych (ponad 39% stanowią lasy do 40 lat).

Duże pożary lasów w okresie suszy mogą przekształcić się w klęskę żywiołową. Zagrożenie to zdecydowanie zmniejsza się w okresie jesiennym, charakteryzującym się niższymi temperaturami i opadami deszczu, a tym samym zwiększeniem wilgotności powietrza i ściółki.

Warunki pogodowe w Polsce kształtowane są głównie przez wilgotne masy powietrza znad Oceanu Atlantyckiego (przy cyrkulacji zachodniej) i suche, kontynentalne powietrze znad Europy Wschodniej i Azji (przy cyrkulacji wschodniej). Pogoda w takich warunkach cechuje się dużą zmiennością i występowaniem anomalii. Często występują gwałtowne zmiany temperatury powietrza, długie okresy ciepła lub chłodu, intensywne opady – burze i ulewy albo zjawiska lodowe. Te z kolei powodują wezbrania wód w rzekach oraz zagrożenie spływającym i spiętrzającym się lodem obiektów komunikacyjnych i hydrotechnicznych, zwłaszcza jeżeli wystąpią one w krótkim okresie na dużym obszarze, czego efektem są powodzie. O wystąpieniu zagrożenia powodziowego decyduje szereg czynników: ilość i czas trwania opadu, intensywność, pora roku, parametry charakteryzujące zlewnię (zdolność retencyjna zlewni, czyli stopień nasiąkania gruntu, spadek terenu, procent wypełnienia zbiorników retencyjnych). Istotnym czynnikiem mającym wpływ na stan zagrożenia powodziowego jest długotrwały i intensywny opad śniegu (o intensywnych opadach śniegu mówimy wówczas, gdy przyrost grubości pokrywy śnieżnej w ciągu doby osiąga 30 cm). Utrzymywanie się grubej pokrywy śnieżnej w przypadku gwałtownego ocieplenia może doprowadzić do zagrożenia powodziowego, którym w Polsce objętych jest ogółem około 2 milionów hektarów, co stanowi 7% powierzchni kraju. Ponadto spośród istniejących kilkudziesięciu sztucznych zbiorników wody w przypadku awarii urządzeń piętrzących ponad 30 kwalifikuje się jako groźne. Katastrofalnymi zatopieniami w takim przypadku zagrożony jest obszar o łącznej powierzchni około 2,9 tys. km kw., na którym zamieszkuje około 600 tysięcy osób, znajduje się ponad 40 miast i osiedli oraz 150 zakładów przemysłowych.

Pomimo że Polska leży na granicy dużych struktur tektonicznych to jednak silne wstrząsy sejsmiczne o dużym natężeniu tu nie występują. Ze względu na sejsmiczność Polska dzieli się na pięć odrębnych rejonów, z których można dodatkowo wyodrębnić podjednostki Śląska oraz Zapadliska Podkarpackiego. Najbardziej aktywne sejsmicznie są pogranicza słowackie i czeskie. Jest to związane z młodym wiekiem Karpat oraz stosunkowo dużą sejsmicznością Masywu Czeskiego, jednostki tektonicznej, której północną granicę stanowią Sudety. Innym, koniecznym do wskazania zagrożeniem, są wstrząsy wywoływane eksploatacją górniczą (tąpnięcia). Na terenie naszego kraju, zwłaszcza w rejonach wydobywania kopalin, stanowią one poważne zagrożenie dla ludności oraz infrastruktury gospodarczej. W celu monitorowania zjawisk sejsmicznych i ostrzegania o zagrożeniu trzęsieniem ziemi, w Polsce funkcjonuje w systemie ciągłym sześć obserwatoriów oraz cztery placówki sejsmologiczne Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Służą one do obserwacji wszelkich możliwych

zjawisk sejsmicznych, a otrzymane dane są przedmiotem wymiany międzynarodowej. Rejestrację lokalnych wstrząsów prowadzą również górnicze sieci sejsmologiczne w kopalniach węgla i miedzi oraz regionalna sieć Głównego Instytutu Górnictwa. Ponadto w stałej gotowości do przeciwdziałania skutkom zjawisk sejsmologicznych są wydzielone siły i środki wyspecjalizowanych służb ratownictwa górniczego.

Pochodnymi zjawisk sejsmicznych, jak również opadów atmosferycznych są osuwiska ziemi i spływy błotne. Osunięcia gruntu z reguły spowodowane są dużym nasączeniem wody lub zbytnim obciążeniem szczytu stoku. Osuwisko ziemi może spowodować podcięcie podstaw wzgórza lub niejednorodność struktury skalnej. Inicjowaniu osunięć sprzyjają trzęsienia ziemi. Bardziej niebezpieczne od osuwisk są spływy błotne, polegające na szybkim przemieszczaniu się upłynnionych warstw gruntu w dół stoku pod wpływem siły ciężkości. Spływy błotne zwykle są efektem ulewnych deszczów i masowo topniejącego śniegu. Najczęściej dochodzi do nich w rejonach górzystych z ubogą roślinnością. Rzadka konsystencja gruntu pozwala spływom błotnym osiągnąć wielokrotnie dalszy zasięg i większe prędkości niż w przypadku osuwisk. Rozpędzone zwały błota mogą pokonać znaczne odległości, unosząc wielotonowe głazy, samochody i domy. W Polsce najbardziej zagrożone osuwiskami ziemi oraz spływami błotnymi są rejony górzyste (Sudety, Beskidy, Karpaty, Bieszczady i Góry Świętokrzyskie).

Od kilkunastu lat na obszarze naszego kraju występują ekstremalne zjawiska atmosferyczne oraz anomalie pogodowe. Gwałtownym zmianom pogody na ogół towarzyszą silne wiatry. Z analiz wynika, że w Polsce występuje zagrożenie silnymi wiatrami, a w rejonach północnych i południowych nawet wiatrami bardzo silnymi. Huraganowe wiatry o średniej prędkości 120 km/godz. (i więcej) są zjawiskiem powstającym nagle, są bardzo trudne do przewidzenia oraz określenia miejsca ich wystąpienia. Powodują zniszczenia, poważne uszkodzenia zabudowań, sieci energetycznych i telekomunikacyjnych, drzewostanu, blokadę dróg kołowych i kolejowych, a także niosą za sobą ofiary ludzkie. Powstałe podczas silnych wiatrów zakłócenia w dopływie energii elektrycznej oraz uszkodzenia sieci telekomunikacyjnej i energetycznej w znacznym stopniu utrudniają szybką ocenę niekorzystnych zdarzeń, co wpływa na opóźnienia związane z likwidacją ich skutków.

W ostatniej dekadzie Polska weszła do grupy najczęściej odwiedzanych państw, z liczbą 300 milionów osób przekraczających granice kraju rocznie. Miliony Polaków również wyjeżdżają do państw sąsiednich czy bardziej oddalonych, na inne kontynenty. Wymiana turystyczna zwiększa możliwość wystąpienia w Polsce epidemii chorób i plag zwierzęcych. Ponadto zagrażają nam inne choroby zakaźne. W ciągu ostatnich 20 lat zidentyfikowano ponad 30 nowych, wysoko infekcyjnych chorób, takich jak: AIDS, choroba Creutzfeldta-Jakoba i jej wersja „zwierzęca" – BSE, gorączka krwotoczna i wirusowe zapalenie wątroby typu „C". Nasz kraj może być także zagrożony rozprzestrzenieniem się wirusa ptasiej grypy H5N1. Wynika to z faktu, że wirus ten został wykryty i potwierdzony u martwych ptaków znalezionych w większości krajów sąsiadujących z Polską. Co więcej, Polska leży na trasach przelotów dzikiego ptactwa, a na rozlewiskach Odry i Warty znajduje się największe w Europie skupisko ptactwa wodnego.

Każda klęska żywiołowa, występująca w następstwie fali powodziowej, powiększa rozmiar szkód i powoduje dodatkowe zagrożenie zdrowia i życia: niszczy sieć

kanalizacyjną, wypłukuje szamba, rozmywa wysypiska śmieci, cmentarze, oczyszczalnie ścieków. W następstwie tego procesu dochodzi do rozprowadzenia znajdujących się w tych miejscach drobnoustrojów chorobotwórczych oraz substancji toksycznych na całym zalanym obszarze. Wraz z wodą, wymyte przez falę powodziową, szkodliwe czynniki docierają do magazynów żywnościowych (składy, hurtownie, sklepy), w wyniku czego zgromadzona tam żywność ulega zakażeniu. Sieci wodociągowe ze względów epidemiologicznych stają się niezdatne do użytku, brakuje więc nieskażonej bakteriologicznie wody do picia i na potrzeby gospodarcze. Osoby przebywające na terenach objętych klęską są szczególnie narażone na choroby infekcyjne, tj.: dur brzuszny, dury rzekome, salmonellozy, czerwonkę bakteryjną, tężec, wirusowe zapalenie wątroby typu A. Niebezpieczeństwo wybuchu epidemii duru brzusznego podczas klęski żywiołowej, dzięki stosunkowo licznej populacji posiadającej odporność nabytą w wyniku prowadzonych szczepień, wydaje się stosunkowo niewielkie, niemniej jednak prawdopodobne, a to ze względu na możliwość załamania się odporności poszczepiennej u osób po zakażeniu pałeczkami duru. Znacznie poważniejsze jest niebezpieczeństwo pojawienia się masowych zatruć pokarmowych, zwłaszcza wywołanych przez salmonellę, zachorowań na czerwonkę i zapalenie wątroby typu A (zwane potocznie żółtaczką pokarmową), a także gwałtownego wzrostu liczby zakażeń pasożytami przewodu pokarmowego (robaczyce, tasiemczyce) i skóry. W czasie trwania i wkrótce po powodzi częste są również skórne infekcje grzybicze i bakteryjne (zakażenia gronkowcowe i paciorkowcowe), nieżyty układu pokarmowego oraz górnych dróg oddechowych. Przy obniżonej odporności organizmu łatwo o zakażenia zazwyczaj niegroźnymi drobnoustrojami.

W czasie powodzi i po jej ustąpieniu na niektórych terenach, szczególnie w miastach, obserwuje się inwazje szczurów. Gryzonie te mogą być nosicielami leptospirozy i jednocześnie stanowić źródło zakażenia dla człowieka. Ostatnia zaobserwowana w Polsce epidemia tej choroby miała miejsce w ówczesnym województwie wrocławskim w 1971 r. i wystąpiła właśnie po powodzi.

Awarie techniczne dotyczą gwałtownego, nieprzewidzianego uszkodzenia lub zniszczenia obiektów budowlanych, urządzeń technicznych, obiektów przemysłowych i systemów komunikacyjnych. Skutki tych awarii często mogą zagrażać życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, środowisku na znacznych obszarach, a także mieniu. W Polsce, szczególnie w dużych aglomeracjach, może dojść do awarii budowlanych. Zalicza się do nich między innymi: zawalenia budynków mieszkalnych lub wielkopowierzchniowych placówek handlowych i rozrywkowych (Chorzów, 28 styczeń 2006 r.), podmycia mostów, wybuchy gazu w instalacjach mieszkaniowych oraz osunięcia wykopów fundamentowych. Inną grupę stanowią awarie przemysłowe, które należą do kategorii wypadków nadzwyczajnych, wyrządzających dotkliwe straty sanitarne, ekologiczne i szkody materialne. W ich wyniku mogą być uwalniane duże ilości substancji toksycznych, obejmujące szkodliwym działaniem znaczne obszary. Awarie przemysłowe mogą powodować zagrożenia pożarowe, chemiczne, biologiczne i radioaktywne, wystąpić na skutek awarii urządzeń, katastrof kolejowych, drogowych, powietrznych czy morskich, eksplozji zbiorników, cystern itp. Awarie przemysłowe mogą być również skutkiem oddziaływania czynników zewnętrznych, np. klęsk żywiołowych oraz błędów popełnianych przez ludzi.

Częstym zjawiskiem towarzyszącym awariom są wybuchy, w następstwie których

dochodzi do zniszczeń obiektów i urządzeń oraz uszkodzenia systemów produkcyjnych. Zalicza się do nich: wybuchy kotłów wysokoprężnych, gazów, oparów benzyny i innych komponentów wykorzystywanych w przemyśle naftowym, wybuchy pyłu węglowego lub gazów w kopalniach, a także butli gazowych i gazu w sieciach komunalnych. Pożary przemysłowe (będące przyczyną lub skutkiem awarii) dodatkowo zwiększają skalę zniszczeń obiektów i urządzeń przemysłowych oraz ograniczają możliwość szybkiej reakcji i likwidacji zagrożenia. Niebezpieczne są też pożary w przemyśle naftowym, na terenach roponośnych oraz przy transporcie paliw płynnych w cysternach kolejowych, samochodowych i na tankowcach.

Duże zagrożenie stanowią także substancje promieniotwórcze, których okres działania i obszar rozprzestrzeniania jest większy niż innych toksycznych środków przemysłowych. Największe niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego stanowią substancje chemiczne w postaci płynnej, ze względu na żrące i trujące działanie samego roztworu, jak również jego oparów. W zakładach przemysłowych (głównie chemicznych) dużego (ZDR) i zwiększonego ryzyka (ZZR)[7], gromadzone są znaczne ilości produktów toksycznych oraz materiałów łatwopalnych i wybuchowych. Uszkodzenie linii technologicznej czy magazynowanych zbiorników w tych zakładach stanowi zagrożenie dla ich pracowników i okolicznych mieszkańców.

Katastrofy będące następstwem rozwoju techniki i postępującej motoryzacji powodują zagrożenia, do których dochodzi podczas transportu lądowego, powietrznego i morskiego. Poważny problem stanowią wypadki i katastrofy w ruchu drogowym lub kolejowym. Ich przyczyną najczęściej jest stan dróg, stan techniczny pojazdów oraz zachowanie się „uczestników ruchu" na drodze (brawura, przekraczanie dozwolonych prędkości, alkohol, itp.). Ze względu na liczbę zabitych i rannych, w porównaniu z innymi krajami Europy Zachodniej, stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym w Polsce ocenia się powszechnie jako niezadowalający. Rzadszym zjawiskiem są katastrofy kolejowe, jednak duża liczba przewożonych pasażerów, wielkość i różnorodność niebezpiecznych ładunków (chemiczne, toksyczne, łatwopalne i inne) zwiększają skalę i rozmiar zagrożeń, które w równej mierze dotyczą pasażerów i mieszkańców miejscowości położonych w pobliżu szlaków kolejowych. Wypadki te powodowane są awariami torowisk, urządzeń sterujących ruchem oraz błędami ludzi obsługujących te urządzenia. Tylko szybko podjęta i sprawnie przeprowadzona akcja ratownicza może ograniczyć straty w katastrofach kolejowych.

Podobne w skutkach mogą być katastrofy morskie. Dochodzi do nich rzadko, lecz niejednokrotnie powodują one śmierć wielu ludzi. Najbardziej spektakularne są zatonięcia statków i promów pasażerskich przewożących często po kilkaset osób, a także tragedie, które rozgrywają się na pokładach okrętów podwodnych. Samoloty z kolei, mimo że są statystycznie najbezpieczniejszym środkiem transportu, nie zapewniają pełnego bezpieczeństwa. Powodem zdarzających się katastrof lotniczych są błędy konstrukcyjne statków powietrznych, awarie, błędy pilotów lub osób odpowiedzialnych np. za naprowadzanie samolotów, a także akty terrorystyczne.

Ochrona i walka ze skutkami awarii technicznych stanowi obszar zadaniowy dla organów administracji rządowej, samorządowej, wyspecjalizowanych podmiotów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, służb odpowiedzialnych za utrzymanie

[7] Obecnie w Polsce wyodrębniono 193 zakłady o zwiększonym ryzyku oraz 152 zakłady o dużym ryzyku.

w ciągłej sprawności eksploatacyjnej sieci energetycznych i telekomunikacyjnych, przejezdność szlaków komunikacyjnych, tak kolejowych, jak i drogowych oraz portów lotniczych i morskich.

Do najbardziej prawdopodobnych zagrożeń wywołanych przez niekorzystne zjawiska polityczne, społeczne, religijne i ekonomiczne należą:

- proliferacja broni masowego rażenia oraz przemyt innych materiałów niebezpiecznych;
- niepokoje społeczne;
- masowe wystąpienia o podłożu religijnym (np. obrażenie uczuć religijnych);
- masowe migracje transgraniczne ludności;
- przestępczość zorganizowana;
- ruchy antyglobalistyczne.

Postępujący proces umiędzynarodowienia przestępczości zorganizowanej przyczynia się do wzrostu zagrożeń wynikających z przemytu narkotyków, materiałów niebezpiecznych, radioaktywnych oraz broni. W ostatnich latach na terenie Polski obserwuje się gwałtowny wzrost działalności transnarodowych grup przestępczych. Łączy się to z położeniem naszego kraju w bezpośrednim sąsiedztwie państw przechodzących przemiany polityczno-gospodarcze, co skutkuje także łatwym transferem patologii społecznych, w tym szczególnie zorganizowanej przestępczości. Jednym z głównych transnarodowych zagrożeń bezpieczeństwa jest także możliwość niekontrolowanego przemytu broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. Materiały oraz technologie, które mogą być zastosowane do budowy takiej broni, stają się coraz bardziej dostępne, natomiast instrumenty i procedury wykrywania oraz zapobiegania nielegalnemu obrotowi tymi materiałami są nadal mało skuteczne.

W ostatniej dekadzie doszło do przyśpieszenia procesów globalizacji nie tylko w aspekcie gospodarczym, lecz również w innych, ważnych dziedzinach życia. Procesy te niosą ze sobą wielorakie skutki. Do negatywnych należy między innymi rosnąca polaryzacja poziomu rozwoju życia oraz stabilności bogatych i biednych regionów czy krajów. Pomiędzy różnymi grupami państw narastają także kontrowersje i napięcia na tle przyczyn oraz sposobów rozwiązywania problemów globalnych i regionalnych.

Duże zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego stanowi fakt posiadania broni masowego rażenia przez takie państwa jak: Korea Północna, Iran, Syria, Sudan i Libia. Kraje te od lat prowadzą konsekwentną politykę zmierzającą do ograniczenia amerykańskich i europejskich wpływów w tych regionach świata. Jednym z głównych działań sprzyjających realizacji tej polityki było pozyskanie i rozwój technologii do produkcji broni masowego rażenia. Ze względu na relatywnie niskie koszty wytwarzania i przechowywania oraz łatwość pozyskania technologii, państwa te weszły w posiadanie broni chemicznej już w latach 80. XX wieku. Obecnie część z nich posiada również broń biologiczną. Ocenia się, że potencjalnie największe zagrożenie związane jest z programami zbrojeniowymi państw Bliskiego Wschodu (Iran, Syria). Jednocześnie należy podkreślić, że weryfikacja postanowień traktatów ograniczających rozprzestrzenianie broni masowego rażenia jest niezwykle trudna i w praktyce zależy od woli politycznej państw-sygnatariuszy.

W najbliższej przyszłości z pewnością będzie narastał problem terroryzmu wykorzystującego broń masowego rażenia. Aczkolwiek nie ma do tej pory bezpośrednich dowodów na wspieranie tego typu aktów przez państwa stanowiące zagrożenie dla

stabilizacji międzynarodowej. Istnieje jednak ryzyko, że broń chemiczna i biologiczna, materiały niebezpieczne i radioaktywne mogą przedostawać się do radykalnych reżimów, organizacji oraz grup terrorystycznych.

Ze względu na położenie geopolityczne oraz sytuację polityczno-wojskową w krajach sąsiadujących, powstałych w wyniku rozpadu ZSRR, Polska jest postrzegana jako kraj ważny pod względem ewentualnego wykorzystywania jej terytorium do nielegalnego przemytu i tranzytu broni, materiałów wybuchowych oraz innych materiałów niebezpiecznych. Szczególne znaczenie ma w tym przypadku położenie geograficzne naszego kraju – na krzyżujących się szlakach wschód-zachód i północ-południe.

Przy założeniu, że Polska jest wykorzystywana jako obszar tranzytowy (rzadziej docelowy) do przerzutu materiałów niebezpiecznych (BMR, broni konwencjonalnej) pomiędzy wschodem i zachodem Europy, ocenia się, że szczególną uwagę należy zwrócić na przejściach granicznych drogowych i kolejowych, gdzie duże natężenie ruchu utrudnia wnikliwą kontrolę i może sprzyjać przemytowi. W przypadku granicy wschodniej czynnikiem dodatkowo to ułatwiającym jest skorumpowanie oraz demoralizacja służb celnych i granicznych Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Granice morskie stwarzają możliwości do nielegalnego przerzutu dużych ilości ładunków, pozwalających na ukrycie broni, materiałów wybuchowych i innych. Z uwagi na gabaryty statków bardzo trudne jest prowadzenie szczegółowej kontroli przez służby graniczne. W wielu przypadkach sprawdzenie, czy ładunek jest zgodny z dokumentami przewozowymi polega tylko na weryfikacji wagowej.

W ostatnim czasie zaobserwowano także dokonywany drogą lotniczą przemyt broni, materiałów wybuchowych i innych materiałów niebezpiecznych. Powyższemu procederowi może sprzyjać stosowanie niewystarczających procedur bezpieczeństwa w obrocie przesyłkami kurierskimi. Przesyłki te bowiem nie podlegają tak szczegółowej kontroli jak bagaż zabierany na pokład samolotu pasażerskiego. Ponadto wykrycie przypadków przemytu materiałów niebezpiecznych z Polski do innego kraju Unii Europejskiej jest bardzo trudne, ponieważ obrót towarami w ramach krajów Wspólnoty nie podlega tak szczegółowej kontroli.

Należy uwzględnić, iż zjawisku proliferacji broni masowego rażenia i nielegalnemu obrotowi komponentów do jej produkcji z krajów byłego Związku Radzieckiego sprzyja:

- brak wewnętrznych uregulowań prawnych dotyczących kontroli eksportu wymienionych materiałów w tych państwach;
- zły stan ochrony komponentów jądrowych, daleki od standardów Unii Europejskiej, ułatwiający kradzież niebezpiecznych materiałów z magazynów lub zakładów produkcyjnych oraz powodujący ich wprowadzanie na czarny rynek, ułatwiający dostęp do nich np. organizacjom terrorystycznym;
- trudna sytuacja materialna i demoralizacja kadry Sił Zbrojnych czy służb policyjnych skutkująca uwikłaniem się w układy i działania przestępcze.

W związku z możliwością ataków terrorystycznych z wykorzystaniem wymienionej wyżej broni szereg państw zachodnich opracowuje koncepcje przeciwdziałania tego typu zagrożeniom. Mają one opierać się na monitorowaniu transakcji handlowych dotyczących substancji potrzebnych do produkcji silnych toksyn, tworzeniu systemów chroniących newralgiczne punkty podatne na ataki terrorystyczne oraz na

wzmocnieniu ochrony granic.

Ponadto ocenia się, że grupy przestępcze w Polsce mają do dyspozycji ponad pół miliona nielegalnych sztuk broni oraz dysponują dużą ilością wielorakich materiałów wybuchowych. Ze względu na położenie geograficzne, wiele szlaków przemytu materiałów niebezpiecznych (w tym radioaktywnych oraz broni) może przebiegać przez nasz kraj.

Szczególną formą zagrożeń w sferze bezpieczeństwa i porządku publicznego zapewniającego ochronę życia, zdrowia, mienia i innych wartości przed bezprawnymi działaniami oraz ochronę zasad współżycia społecznego i stosunków regulowanych normami prawa i zwyczajami są niepokoje społeczne. Mogą one być spowodowane planowanym oddziaływaniem na świadomość społeczną w celu wywołania emocji sprzyjających destabilizacji porządku publicznego. Niepokoje społeczne mogą narastać stopniowo w długim okresie czasu lub wybuchać nagle i rozwijać się lawinowo. Zmiany zachodzące w wielu dziedzinach życia powodują, że niektóre grupy społeczne tracą swoje wpływy, pogarszają się ich warunki bytu lub nawet możliwości utrzymania. Wiele z nich, w zmieniającej się rzeczywistości, nie jest w stanie podołać nowym wyzwaniom, zmienić rodzaju działalności, uzyskać koniecznych kwalifikacji czy sprostać wyzwaniom ekonomicznym. Niewątpliwie może to prowadzić do narastania niepokojów społecznych, okazywanych poprzez manifestacje niezadowolenia i inne metody siłowe mające wywrzeć nacisk na ugrupowania rządzące, by te z kolei zmieniły niekorzystne dla nich warunki czy postanowienia.

Kryzysom zarówno militarnym, jak i pozamilitarnym, w tym mającym swe źródło wewnątrz państwa, coraz częściej towarzyszą migracje transgraniczne na dużą skalę. Migracje można podzielić na:

- imigrację – ze względu na przyczynę wyróżnia się 5 kategorii: osadnicy, profesjonaliści, pracownicy kontraktowi, pracownicy nieletni oraz ubiegający się o azyl (jeżeli prośby o azyl zostaną spełnione nabywają status uchodźcy);
- reemigrację – dobrowolny powrót emigrantów do ojczyzny;
- repatriację – powrót do kraju osób, które znalazły się poza terytorium kraju ojczystego m.in. z powodu zmian granic lub przymusowych wysiedleń.

Masowe przemieszczenia ludności mogą spowodować niebezpieczeństwo katastrofy humanitarnej i regionalnej destabilizacji. Potencjalne zagrożenie tworzy połączenie ewentualnych masowych migracji transgranicznych ze zorganizowaną działalnością przestępczą, przemytem broni, materiałów radioaktywnych, narkotyków i środków do ich produkcji. Z kolei niekontrolowane migracje ludności do Polski mogą spowodować:

- zwiększoną ilość rozbojów i kradzieży na terenie kraju (szczególnie w województwach przygranicznych oraz w stolicy państwa i województwie mazowieckim);
- występowanie zbrojnych porachunków pomiędzy emigrantami;
- zwiększenie zagrożenia epidemiologicznego;
- powstanie zalążków ośrodków międzynarodowej przestępczości zorganizowanej;
- powstanie struktur organizacyjnych międzynarodowego terroryzmu;
- pogorszenie stosunków dyplomatycznych z wybranymi państwami (przypadek Czeczenii i związane z tym pogorszenie stosunków dyplomatycznych polsko-rosyjskich);
- rozwój nielegalnego handlu oraz powstanie zaburzeń na rynku pracy;

- rozwój żebractwa oraz agresywnych form wyłudzania pieniędzy.

Należy jednak podkreślić, że prawdopodobieństwo wystąpienia masowej migracji transgranicznej jest obecnie niewielkie i może zaistnieć między innymi w przypadku załamania się systemu politycznego, gospodarczego, konfliktu etnicznego czy też zastosowania represji wobec uchodźców.

W wyniku działań zbrojnych prowadzonych podczas II wojny światowej obszar naszego kraju został w znacznym stopniu pokryty minami i niewybuchami (pociski, bomby) oraz innymi przedmiotami wybuchowymi i niebezpiecznymi[8]. Najbardziej zaminowane były rejony, gdzie prowadzono uporczywe walki oraz miasta przygotowane do obrony. Pomimo upływu ponad sześćdziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej w dalszym ciągu odnajdowane są duże ilości niewypałów, niewybuchów i innych przedmiotów niebezpiecznych (przeciętnie każdego dnia na terenie Polski odnotowuje się 25 zgłoszeń wymagających interwencji patrolu minerskiego).

Na obszarze lądowym RP największe nasycenie zaporami minowymi występuje w rejonach najbardziej zaciętych walk wzdłuż głównych naturalnych przeszkód terenowych i przebiegu rubieży obronnych, a więc:

- na wschodnim pasie zapór minowych: Białystok, Warszawa, Dęblin, Sandomierz, Przełęcz Dukielska;
- w rejonie północno-wschodnim: Suwałki, Białystok, Biała Podlaska;
- na odcinku dolnej Wisły: Chełmno, Tczew;
- na zachodnim i północno-zachodnim pasie zapór minowych: Opole, Wrocław, Legnica, Krosno Odrzańskie.

Dodatkowe niebezpieczeństwo stanowią niewypały i niewybuchy, które odnajduje się na terenach, na których prowadzono działania wojenne. W dużej mierze dotyczy to aglomeracji miejskich, tj. Warszawa, Wrocław, Poznań, aglomeracja Górnego Śląska i Trójmiasta, Łódź, Bydgoszcz, Szczecin, Grudziądz. Zagrożenie przedmiotami niebezpiecznymi pochodzenia wojskowego znacznie wzrasta w okresach intensywnych prac rolnych oraz w czasie realizacji inwestycji budowlanych. Należy liczyć się z dużą ilością zgłoszeń w czasie planowanych budów autostrad oraz podczas realizacji inwestycji podjętych w wyniku rozwoju gospodarczego kraju.

W obszarze morskim RP, od zakończenia działań wojennych na morzu, odnajdywane są nadal:

- miny morskie;
- torpedy;
- bomby lotnicze;
- amunicja artyleryjska;
- wraki okrętów;
- samoloty i wiele innych egzemplarzy techniki wojennej.

Na dnie Zatoki Pomorskiej, Gdańskiej i Puckiej znajdują się różnego rodzaju wraki, a także egzemplarze broni pochodzącej z okresu I i II wojny światowej. Prowadzono tam badania i próby wielu typów broni niemieckiej. W obrębie Zatoki Gdańskiej były to: Babie Doły, Oksywie i okolice Półwyspu Helskiego, który zasługuje na szczególną uwagę ze względu na stacjonowanie tam, do końca wojny, wojsk niemieckich. Szybki odwrót tej armii spowodował pozostawienie nie tylko sprawnej techniki bojowej, ale

[8] W następstwie około 80% powierzchni kraju wymagało sprawdzenia, a następnie rozminowania.

przede wszystkim dużej ilości pocisków artyleryjskich i granatów moździerzowych.

W obszarze ośrodków szkolenia poligonowego Sił Powietrznych jako jedyny w naszym kraju i największy pod względem obszaru w Europie jest poligon lotniczy w Nadarzynach, który niezmiennie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wojsk sojuszniczych i stanowi doskonałą bazę do wykonywania ćwiczeń w realnych warunkach bojowych. Jednakże eksploatacja poligonu niesie za sobą duże zagrożenie wystąpienia niewybuchów o wysokiej zawartości materiałów niebezpiecznych, szczególnie w rejonie pola roboczego. Dodatkowo, w czasie II wojny światowej prowadzone były na tym terenie zacięte walki o Wał Pomorski. Należy również mieć na uwadze sąsiadujący były poligon stacjonujących tam do lat 90. wojsk radzieckich, gdzie corocznie odnajduje się duże ilości przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych.

Przedstawioną w niniejszym artykule analizę zagrożeń należy traktować jako zbiór otwarty. Niejednokrotnie dokonując długoterminowej oceny zagrożeń o charakterze pozamilitarnym, nie jest możliwe zdefiniowanie wszystkich czynników, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Mając na uwadze całokształt zagadnień związanych z ich charakterystyką oraz nieprzewidywalnością należy uznać, że stanowi on w swojej formie materiał wyjściowy do opracowania dokumentów stanowiących część „Planu użycia oddziałów i pododdziałów Wojsk Lądowych w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych".

Omówiono plany użycia Wojsk Lądowych w sytuacji zaistnienia zagrożeń, których prawdopodobieństwo wystąpienia uznano za najwyższe, lub też które wystąpiły w przeszłości (terroryzm, powodzie, pożary, zjawiska atmosferyczne, epidemie). Zasadna jest jednak kontynuacja prac nad dokumentem analitycznym oraz cykliczne dokonywanie (np. w następstwie dwóch lat lub w przypadku zaistnienia nowych okoliczności) przeglądu Planu oraz procedur działań podejmowanych przez Wojska Lądowe w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA 2013 nr 4 (XIII)

**Jan Rajchel***, **Adam Rurak****

# Profesjonalne siły zbrojne w społeczeństwie XXI wieku

Punktem wyjścia w planowaniu działań strategicznego zapewnienia bezpieczeństwa każdego państwa jest analiza wyzwań[1] zachodzących w jego otoczeniu. To właśnie one składają się na główne kierunki rozwoju, narzucając zmiany państwom i narodom chcącym znaleźć się bądź utrzymać na szczycie[2]. A zatem wyzwania to zjawiska i procesy nowe, wymagające reakcji – sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań ze względu na potrzebę ich diagnozy oraz wykorzystania jako szans lub podjęcia przeciwdziałania, gdy mają one charakter zagrożenia[3]. Losy poszczególnych państw, podobnie zresztą jak losy całej cywilizacji ludzkiej, staramy się rozpatrywać z punktu widzenia racjonalności ich reakcji na wyzwania, z którymi muszą się zmierzyć.

Umiejętność dostosowania rozwiązań systemowych do pojawiających się wyzwań ma z punktu widzenia strategii państwa znaczenie podstawowe, zarówno w zakresie świadomości, że procesy te rzeczywiście zachodzą, oraz zajęcia w stosunku do nich racjonalnego stanowiska[4].

Przy analizie środowiska bezpieczeństwa pierwszych dekad XXI wieku oraz zjawisk mogących wpływać na powstawanie zagrożeń, w tym konfliktów społeczno-militarnych, nasuwa się spostrzeżenie, że przyszłość prawdopodobnie zaskoczy społeczeństwo nowymi problemami i kryzysami. Nowe zagrożenia mogą podważyć konwencjonalne założenia i sojusze typowe dla ery masowej demokracji[5] (rysunek 1).

---

* Gen. bryg. dr, rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie.
** Płk rez. dr, Katedra Bezpieczeństwa Narodowego i Logistyki, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie.

1 J. Naisbitt, *Megatrendy*, wyd. Zysk i Spółka, Poznań 1997.

2 K. Krzysztofek, *Wyzwanie cywilizacyjne a zewnętrzna funkcja państwa polskiego*, [w:] *Między polityką a strategią. Polska w środowisku międzynarodowym*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1994.

3 *Ibidem*, s. 13.

4 J. Stacewicz, *Megatrendy a strategia i polityka rozwoju*, Dom Wyd. Elipsa, Warszawa 1996, s. 7.

5 A. Toffler, *Zmiana władzy*, PIW, Warszawa 1999.

Przyszłość prawdopodobnie będzie inna, a na pewno różna od naszych dzisiejszych wyobrażeń[6].

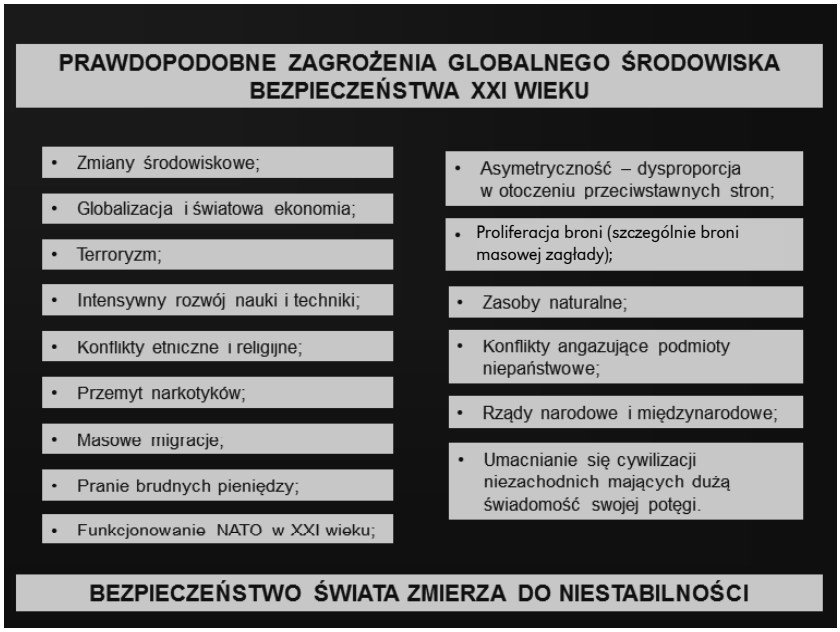


Rysunek 1. Prawdopodobne zagrożenia globalnego środowiska bezpieczeństwa XXI wieku

Źródło: opracowanie własne.

Można założyć, że zagrożeń tych nie tylko nie będzie można porównać do wcześniej znanych, ale przede wszystkim przypisać do współczesnych zasad użycia sił zbrojnych, co zapewne w znacznym stopniu utrudni proces przeciwdziałania[7].

Wyzwania XXI wieku będą wymagać nowego podejścia i strategicznego myślenia, musimy nie tylko reagować, ale działać prewencyjnie i wyprzedzająco.

Kreowanie bezpieczeństwa pierwszych dekad XXI wieku, w związku ze zmianami demograficznymi i środowiskowymi, globalizacją, radykalnymi ideologiami, fundamentalizmem i związanym z nim terroryzmem oraz intensywnym rozwojem techniki zmusza niejako do tworzenia coraz liczniejszych, mniej lub bardziej prawdopodobnych i niebezpiecznych scenariuszy form i sposobów przemocy[8].

Konflikty etniczne i religijne, przemyt narkotyków, ubóstwo, epidemie, masowe migracje, regionalna niestabilność, pranie brudnych pieniędzy, działania różnych bojówek nie znają pojęcia granice terytorialne.

---

[6] P.F. Drucker, *Społeczeństwo pokapitalistyczne*, Warszawa 1999, s. 67.

[7] M. Kozub, *Charakter zagrożeń oraz konfliktów zbrojnych w pierwszych dekadach XXI wieku*, „Myśl Wojskowa" 2006, nr 1.

[8] A Secure Europe in a Better World – European Security Strategy, KE, Bruksela 2008.

Początek XXI wieku to również era zagrożeń asymetrycznych[9], proliferacja broni, szczególnie broni masowej zagłady, cyberterroryzm, działania z wykorzystaniem broni chemicznej i biologicznej, umacnianie się cywilizacji niezachodnich aspirujących o prymat w świecie oraz nierozstrzygnięte konflikty[10].

Prognozowany charakter wojen i konfliktów społeczno-militarnych pierwszych dekad XXI wieku w warunkach globalizacji i rewolucji informacyjnej cechuje się zróżnicowaniem form przejawiania się przemocy zbrojnej (rysunek 2).


Rysunek 2. Epoka nowych konfliktów

Źródło: opracowanie własne.

Świat w XXI wieku stoi u progu epoki całkiem nowych konfliktów, w których główną rolę odgrywać będzie broń nowej generacji. Ich wyznacznikiem będzie natomiast nie użycie siły militarnej, ale sama groźba jej użycia.

Jakie będą konflikty i jaki będzie ich przebieg?

Na pewno w poszczególnych częściach globu ich charakter będzie różny. Nie będzie sprawą tylko jednego czynnika, lecz będzie kombinacją powiązanych ze sobą politycznych, ekonomicznych, narodowych i religijnych sprzeczności. Rozstrzygnięcie prawdopodobnie nastąpi w trakcie konfrontacji w przestrzeni powietrznej i kosmicznej, zaś wojska lądowe będą tylko konsolidowały osiągnięcie sukcesu wojskowego i celu politycznego. Walka zbrojna będzie kombinacją operacji manewrowych i walki pozycyjnej. Walka na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym będzie

[9] „Asymetria" i „asymetryczność" są pojęciami określającymi różne formy dysproporcji, zróżnicowania i dysharmonii, które w sposób naturalny lub zamierzony występują w otoczeniu przeciwstawianych sobie rzeczywistości. *Pojęcie, istota oraz tendencje rozwojowe zagrożeń asymetrycznych, studium teoretyczne*, red. J. Pawłowski, Warszawa AON, 2002.

[10] European Security Strategy, Council of the European Union, 2008.

współzależna i połączona. Największe efekty będzie się osiągać w wyniku oddziaływania broni precyzyjnej dalekiego zasięgu. Konflikty lokalne będą miały intensywny charakter oraz będą się toczyć na względnie dużych obszarach, a dotyczyć dalekosiężnych celów. Przeciwnik nie tylko będzie uderzał w cele militarne, ale i w ekonomię narodową. Przeciwnik będzie stosował „nieczysty" sposób walki, dążąc do zadania jak największych strat w ludziach. Zagrożenie o charakterze konwencjonalnej agresji na dużą skalę, skierowanej przeciwko Sojuszowi, wydaje się odległe, lecz nie można go jednoznacznie wykluczyć[11].

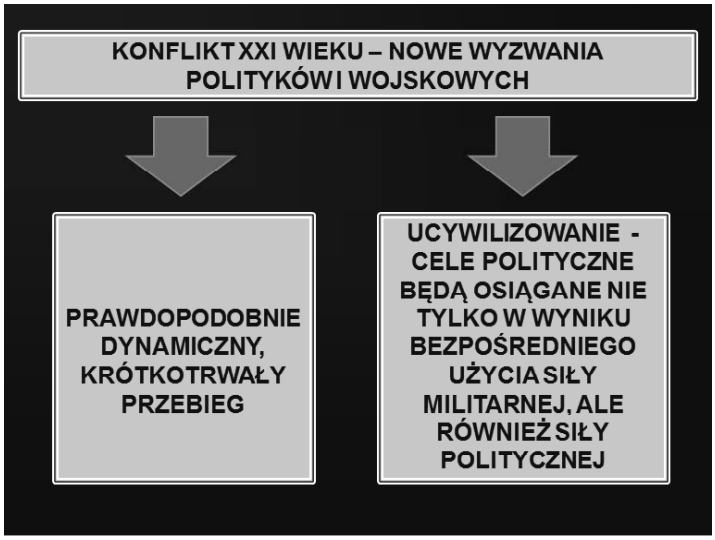


Rysunek 3. Główne cechy konfliktów XXI wieku

Źródło: opracowanie własne.

Konflikty w XXI wieku stwarzają wyzwanie zarówno politykom, jak i wojskowym. Często, już obecnie, przebiegają one według niegodnych współczesnej cywilizacji, niehumanitarnych scenariuszy. Zawsze jednak podważają sens istnienia ociężałych, złożonych, obarczonych dużą inercją operacyjną struktur wojskowych jako niezdolnych do reagowania kryzysowego w różnych miejscach kuli ziemskiej. Te jakościowo „nowe konflikty", w przeciwieństwie do wielkoskalowych i długotrwałych poprzednich wojen, będą prawdopodobnie wojnami krótkotrwałymi (rysunek 3). Można zatem postawić tezę, że swoistą cechą konfliktów społeczno-militarnych w perspektywie najbliższych dwóch-trzech dekad będzie ich „ucywilizowanie", a więc cele polityczne będą osiągane nie tylko w wyniku bezpośredniego użycia siły militarnej, ale również siły politycznej, ekonomicznej czy też informacyjnej.

Wielu naukowców cywilnych i wojskowych prognozuje, że do 2030 roku będziemy mieli do czynienia z rewolucyjnymi zmianami w kilku dziedzinach, z których do

[11] M. Kozub, A. Brzozowski, R. Niedźwiecki, *Wybrane problemy planowania strategii rozwoju zdolności sił zbrojnych*, AON, Warszawa 2011, s. 42.

najważniejszych można zaliczyć: bezprzewodowe sieci komputerowe, miniaturyzację i robotyzację oraz dynamiczny rozwój nauk biologicznych (rysunek 4).

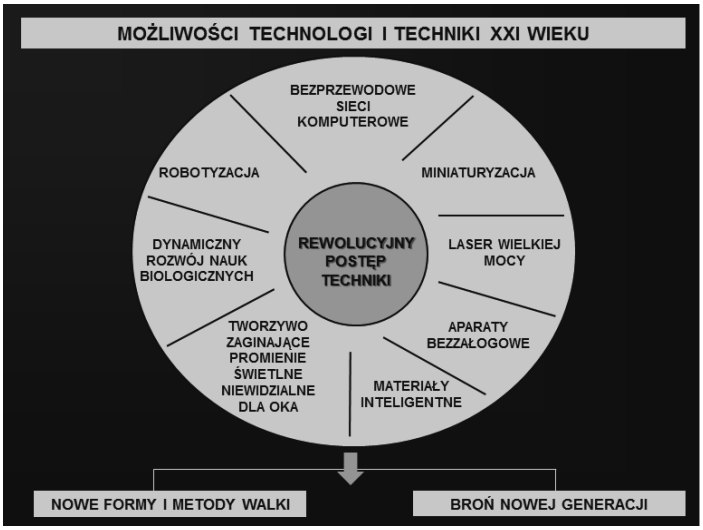


Rysunek 4. Wpływ techniki na nowoczesne formy i metody walki

Źródło: opracowanie własne.

Odkryto między innymi materiał zaginający promieniowanie świetlne. Obiekty nim pokryte są niewidoczne dla ludzkiego oka. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu nanotechnologii[12]. O nowych możliwościach technicznych może też świadczyć skonstruowanie lasera wielkiej mocy, który umieszczony np. w samolocie będzie umożliwiał przeprowadzenie dyskretnych ataków z dużych odległości i wysokości. Wszelkiego rodzaju aparaty bezzałogowe, z sensorami na światło dzienne i podczerwień, posiadające dalmierze laserowe i wysokiej jakości kamery nadzorujące, które w czasie rzeczywistym będą przekazywać obrazy dowódcom. Zespoły badawcze prowadzą również szerokie prace nad systemami „człowiek – maszyna", dążąc tym samym do zwiększenia siły uderzeniowej pojedynczego żołnierza.

Jednak głównym źródłem zagrożenia będzie w najbliższej przyszłości wzrost liczebności dobrze uzbrojonych samolotów oraz śmigłowców bojowych nowej generacji, w tym wyspecjalizowanych w zwalczaniu celów naziemnych, których piloci będą stosowali udoskonaloną, wspartą technicznymi środkami, taktykę walki. Możliwość uzyskania pożądanych zdolności przez siły zbrojne będzie więc ściśle związana z pozyskiwaniem i wdrażaniem nowoczesnych technologii, systemów uzbrojenia oraz sprzętu.

To właśnie modernizacja techniczna, a w zasadzie jej zakres oraz głębokość zastosowania, zadecydują o zdolnościach operacyjnych sił zbrojnych w następnych dekadach.

[12] Nanotechnologia to nauka różnych technik i sposobów tworzenia struktur o rozmiarach nanometrycznych, na poziomie pojedynczych atomów i cząsteczek – od 0,1 do 100 nanometrów.

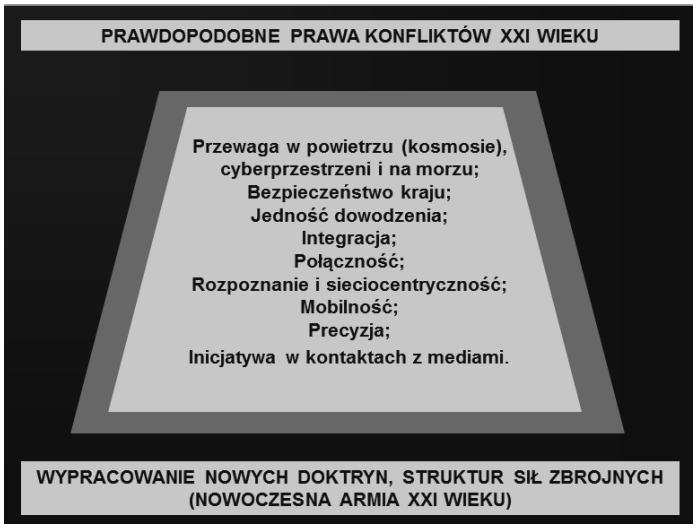


Rysunek 5. Lista praw konfliktów XXI wieku

Źródło: opracowanie własne.

Według strategów i naukowców, prawdopodobna wydaje się lista praw konfliktów XXI wieku[13] prezentowana na rysunku 5.

Powyższe prawa powinny pomóc również przy wypracowaniu doktryn i struktur sił zbrojnych potrzebnych do sprostania nowym wyzwaniom.


Rysunek 6. Zdolności sił zbrojnych w 2030 roku

Źródło: opracowanie własne.

[13] M. Kozub, A. Brzozowski, r. Niedźwiecki, *Wybrane problemy planowania strategii rozwoju zdolności sił zbrojnych*, AON, Warszawa 2011.

Zasadniczą rolę w przyszłych operacjach będą odgrywać nowoczesne na miarę XXI wieku zdolności sił zbrojnych (rysunek 6). Szczególnie ważny będzie proces efektywnego pozyskiwania informacji wywiadowczych, analizy, jak również właściwej ich dystrybucji. Skrócenia będzie wymagać okres pomiędzy oceną istniejącego zagrożenia a wypracowaniem decyzji do działań bojowych. Siły zbrojne będą charakteryzować się dużymi zdolnościami do reakcji na zaistniałe zagrożenia z zachowaniem szybkości działania, precyzji i elastyczności. Jednocześnie jako siły wysoce mobilne będą gwarantować możliwość ich wykorzystania w dowolnym miejscu przeznaczenia. Prowadzone operacje militarne będą wymagały właściwego umocowania prawnego oraz uzyskania legitymizacji środowiska międzynarodowego. Prowadzenie nowoczesnych operacji oznacza zdolność panowania w sferze informacyjnej.

Natomiast jako priorytetowa w rozwoju sił zbrojnych wskazana byłaby zmiana ich charakteru. Wdrażane powinny być projekty zmierzające do stworzenia odpowiednich modułów o zróżnicowanych profilach zdolności np.: bojowe, wsparcia czy zabezpieczenia działań, dające się swobodnie komponować w dowolne pod względem wielkości zgrupowania zadaniowe.

Myślą przewodnią winno być jednak podniesienie poziomu mobilności, uniwersalności oraz połączoności. Również należałoby podnieść zdolności w zakresie rozpoznania satelitarnego, pozyskiwania środków bezzałogowych oraz podniesienia zdolności do pozyskiwania danych z różnych źródeł.

Wydaje się że w najbliższych dekadach przewaga techniczna i technologiczna pozostanie jednym z podstawowych filarów doktryny obronnej każdego państwa, a opanowanie nowoczesnych rozwiązań w takich dziedzinach, jak: radiolokacja, źródła energii, napędy, nokto- i termowizja, redukcja skutecznej powierzchni odbicia środków walki, nawigacja satelitarna oraz systemy przetwarzania i zarządzania informacją, wpływać będą na zmiany w uzbrojeniu i sposobach jego wykorzystania.

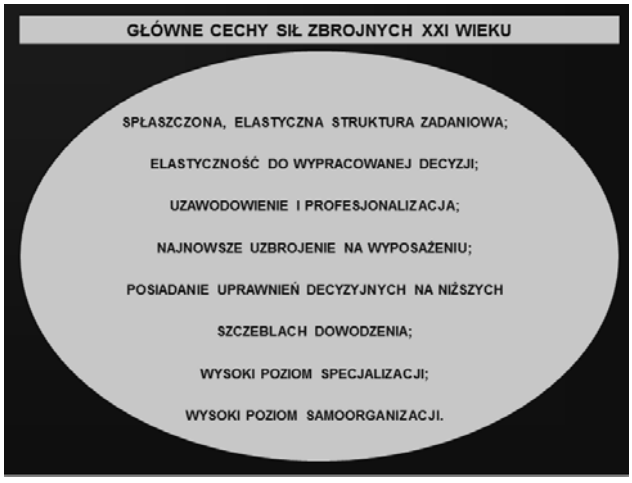


Rysunek 7. Główne cechy sił zbrojnych XXI wieku

Źródło: opracowanie własne.

Analizując prawdopodobne zagrożenia pierwszych dekad XXI wieku oraz możliwości nauki i techniki, należy sądzić, że pożądane zdolności sił zbrojnych wymagają, aby były organizacją posiadającą takie główne cechy jak:

- spłaszczona, elastyczna struktura zadaniowa ze zredukowaną liczbą szczebli zarządzających i dowódczych;
- elastyczność do wypracowywania decyzji w warunkach zakłóceń;
- pełne uzawodowienie i profesjonalizacja;
- najnowocześniejsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy;
- posiadanie uprawnień decyzyjnych na niższych szczeblach dowodzenia przez dowódców specjalistycznych zespołów zadaniowych;
- posiadanie wysokiego poziomu specjalizacji oraz samoorganizacji (rysunek 7).

Aby sprostać wymogom nowoczesnego środowiska świata, Siły Zbrojne RP do roku 2030, muszą być nowoczesną organizacją potrafiącą rozwiązywać konflikty społeczno-militarne w strukturach narodowych i sojuszniczych.

Siły Zbrojne RP powinny:

- stać się nowoczesne, charakteryzować się kreatywnością i innowacyjnością;
- być zdolne do kreowania swej przyszłości;
- opierać się na inteligencji, wiedzy i fachowości;
- ich struktura powinna przyjąć prostą, smukłą „sylwetkę", zostać zbudowana w oparciu o podstawowe kompetencje, powinna dostosowywać się do tempa i skali zmian zachodzących w otoczeniu;
- posiadać uniwersalny, zarówno ofensywny, jak i defensywny charakter, powinny utrzymać zdolność do samodzielnego, efektywnego oporu, a także skutecznego odstraszania; powinny zachować zdolność do działań pośrednich, uderzeń uprzedzających oraz możliwość obrony powszechnej;
- w wymiarze sztuki operacyjnej muszą stać się elastyczne, manewrowe, żywotne oraz zdolne do natychmiastowej reakcji;
- posiadać profil bojowy ukierunkowany na połączoność i sieciocentryczność[14].

Ponadto pożądane byłoby, żeby były zdolne do: walki asymetrycznej i obrony przed uderzeniami asymetrycznymi, osłony terytorium, reagowania na kryzysy, prowadzenia operacji informacyjnych, uderzeń odwetowych, niszczenia „infrastruktury" terrorystycznej znajdującej się poza terytorium państwa, zapobiegania prowokacjom oraz przenikaniu grup dywersyjnych. Siły Zbrojne RP powinny dysponować niezawodnymi, zaawansowanymi technologicznie systemami rozpoznania, dowodzenia i łączności, zdolnymi do zdobywania danych w krótkim czasie przy szerokim wsparciu wywiadu, robotyki, nanotechnologii oraz powszechnie dostępnych informacji. Ponadto należałoby posiadać nowoczesną broń śmiercionośną i obezwładniającą, broń precyzyjnego rażenia oraz sieciowe systemy załogowe i bezzałogowe wyposażone w szybkie, płynne i samoregulujące się układy. Siły Zbrojne od kierowniczej kadry muszą wymagać prawdziwego przywództwa, patriotyzmu i etyki zawodu.

Wskazane jest również, żeby nowoczesne Siły Zbrojne RP dysponowały najnowszą wiedzą dzięki funkcjonowaniu silnych akademii sił zbrojnych z nowoczesnymi i prężnie działającymi w ich strukturach placówkami naukowo-badawczymi (rysunek 8).

---

[14] *Strategiczny Przegląd Obronny 2010–2011. Profesjonalne Siły Zbrojne w nowoczesnym państwie. Raport*, MON, Warszawa 2011, s. 25–27.

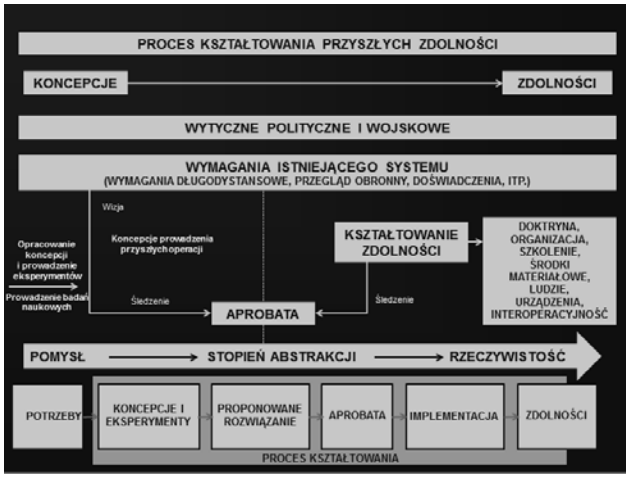


Rysunek 8. Algorytm kształtowania nowej struktury sił zbrojnych

Źródło: R. Niedźwiecki, *Prognozowanie i planowanie rozwoju zdolności SZ RP*, AON, Warszawa 2011, s. 113.

Również członkostwo w NATO i UE winno być głównymi filarami polskiego bezpieczeństwa.

Polska powinna być zainteresowana strukturalnym umocnieniem UE, a w konsekwencji umacnianiem Europejskich Sił Obronnych[15]. Wskazane jest, żeby w nowym modelu Sił Zbrojnych RP było więcej jednostek wojskowych o wysokiej gotowości bojowej, wyposażonych w nowoczesne urządzenia i sprzęt wojskowy, zdolnych do natychmiastowych działań. Szczególnie ważna jest zdolność przeciw zaskoczeniu, zdolność do szybkiego reagowania na incydentalne, ograniczone, lokalne zagrożenia, w stosunku do których NATO może mieć trudność w szybkim uzyskaniu konsensu co do zaangażowania się. Unowocześnienie techniczne sił zbrojnych w nadchodzącym dwudziestoleciu jest warunkiem koniecznym do zmniejszenia liczebności sił zbrojnych z jednoczesnym przyrostem ich potencjału bojowego. Zwiększając jakość i bojowe parametry uzbrojenia i sprzętu, podnosimy psychiczną przewagę nad potencjalnym przeciwnikiem.

Siły Zbrojne RP do 2030 roku powinny osiągnąć pożądane zdolności potencjału bojowego w:

- systemie rozpoznania obrazowego na terenie kraju i w rejonach działania polskich kontyngentów wojskowych na potrzeby dowodzenia i rażenia ogniowego;
- osiąganiu zdolności sieciocentrycznych i informatycznych systemów dowodzenia i łączności;
- zwiększaniu możliwości ogniowych i manewrowych jednostek sił wysokiej gotowości oraz zapewnieniu skutecznego prowadzenia operacji obronnych;
- wzroście możliwości transportowych;
- wzroście zdolności do wykrywania i likwidacji skażeń;
- zabezpieczeniu funkcjonowania misji poza granicami kraju (rysunek 9).

[15] R. Niedźwiecki, *Prognozowanie i planowanie rozwoju zdolności SZ RP*, AON, Warszawa 2011, s. 114.

A także w takich obszarach jak (rysunek 10):
- transport strategiczny;
- rozpoznanie strategiczne;
- rozwój zdolności do rażenia na dalekich dystansach[16].


Rysunek 9. Pożądane zdolności Sił Zbrojnych RP do 2030 roku

Źródło: opracowanie własne.


Rysunek 10. Obszary rozwoju Sił Zbrojnych RP do 2030 roku

Źródło: opracowanie własne.

[16] *Strategiczny Przegląd Obronny 2010–2011*, *op. cit.*, s. 15–16.

Misją Sił Zbrojnych RP powinien być kanon:

Wierne wartościom państwa demokratycznego nowoczesne Siły Zbrojne RP służą Rzeczypospolitej Polskiej i są skutecznym instrumentem realizacji jej polityki. Konsekwentnie dążą do rozwoju swoich zdolności i profesjonalizmu działania[17].

[17] *Ibidem*, s. 23.

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA

**Przemysław Gwizd***

# Analiza danych w informatyce śledczej

## Pojęcie informatyki śledczej

Informatyka śledcza (*computer forensics*) to gałąź informatyki specjalizująca się w poszukiwaniu, zabezpieczaniu oraz przekazywaniu elektronicznych dowodów przestępstwa. Informatyka śledcza na ogół stara się niejako „cofnąć czas" w badanym urządzeniu, np. komputerze, poprzez odtworzenie zdarzeń, które miały miejsce w przeszłości, wyszukiwanie danych, które zostały skasowane, albo też znalezienie informacji zwykle z jakichś powodów niedostępnych dla użytkownika. Bardzo ważnym elementem informatyki śledczej jest odpowiednie zabezpieczenie śladów elektronicznych. Dane elektroniczne posiadają wartość dowodową tylko wtedy, gdy są identyczne, zgodne z oryginałem, co za tym idzie – nie są zmienione. Analiza danych pozyskanych z elektronicznych materiałów dowodowych jest procesem niezmiernie żmudnym ze względu na ilość danych, jakie możemy zebrać i na konieczność odseparowania danych istotnych od tych niemających znaczenia dla dalszego postępowania. Dowody elektroniczne podobnie jak tradycyjne dowody mogą ulec zniszczeniu, zatarciu czy modyfikacji poprzez wykonanie niewłaściwych czynności przy ich zabezpieczaniu lub obróbce. Nie wolno zapomnieć, że każde włączenie komputera pozostawia ślad, nawet otwarcie programu komputerowego również zmienia dane w nim przechowane. Należy podkreślić, że aby uzyskane przez informatyka śledczego dane w przypadku potwierdzenia podejrzenia popełnienia przestępstwa mogły posłużyć jako materiał dowodowy organom ścigania lub zostać przedstawione w sądzie, wszelkie czynności muszą być prowadzone zgodnie z obowiązującymi procedurami dopuszczalności materiałów dowodowych określonymi w prawie karnym procesowym. W szczególności materiał dowodowy musi być pozyskany zgodnie z prawem, musi być poddany odpowiedniemu badaniu, oczywiście z użyciem kopii, a nie oryginału, zgodnie z dokumentacją przedstawiającą wszelkie fazy postępowania z materiałem dowodowym,

* Mgr inż., Wydział Prawa i Administracji Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

tak aby nie można było przedstawić zarzutu manipulacji czy zmian w materiale, co podważałoby autentyfikację dowodu. Wszelkie prace muszą być wykonywane z zastosowaniem legalnych, licencjonowanych oprogramowań, ponieważ zarzut dotyczący legalności oprogramowania pozbawia wiarygodności osobę badającego i, co najważniejsze, dowodu elektronicznego. Celem informatyki śledczej jest zgromadzenie i analiza danych ze wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych, które odpowiednio zabezpieczone w momencie pozyskania mogą stać się wiarygodnymi dowodami potwierdzającymi lub obalającymi podejrzenia nadużyć bądź przestępstw. Proces informatyki śledczej tradycyjnie możemy podzielić na cztery etapy: zbieranie informacji; odtwarzanie i odzyskiwanie danych; analiza; końcowy raport ekspertów. Szczegółowe omówienie poszczególnych etapów procesu informatyki śledczej zostaną przedstawione poniżej.

## Computer Forensic w praktyce (przykłady zastosowania )

Elektroniczny materiał dowodowy ze względu na swą specyfikę polegającą na podatności na manipulacje wymaga właściwego obchodzenia się z nim, eksperci ze Stowarzyszenia Instytutu Informatyki Śledczej za kluczowy dla wiarygodności dowodów uważają etap zabezpieczenia nośników cyfrowych. Według ekspertów, nie ma precyzyjnych wytycznych, jak poprawnie je zabezpieczyć, dlatego stowarzyszenie opublikowało na swojej stronie internetowej zestaw najlepszych praktyk w tym zakresie, zostały one wybrane na podstawie doświadczeń polskich i zachodnich specjalistów. Według szefa instytutu Przemysława Krejza podstawą działania powinna być zasada: widzę wszystko i nie zmieniam nic. Niewiele osób jednak zna te praktyki, co powoduje błędy przy zabezpieczeniu i kompromitację zebranego materiału dowodowego.

**Zasady naczelne informatyki śledczej według Stowarzyszenia Instytutu Informatyki Śledczej (na podstawie danych ze strony www.siis.org.pl)**

1. Specjalistą/biegłym z zakresu informatyki śledczej powinna być osoba posiadająca stosowną wiedzę i doświadczenie.
2. Szczególnej wiedzy i doświadczenia wymagają działania podejmowane na oryginalnym materiale dowodowym.
3. Specjalista/biegły powinien przeprowadzać swoją ekspertyzę z wykorzystaniem rozwiązań technicznych uniemożliwiających modyfikację analizowanych danych.
4. Jeśli to tylko możliwe, wszelkie czynności biegły powinien przeprowadzać na odpowiednio wykonanych kopiach nośników, chyba że nie zachodzi taka potrzeba.
5. Zabezpieczenie danych z nośników dowodowych powinno odbywać się w sposób umożliwiający weryfikację ich integralności, w szczególności zaś z zastosowaniem sumy kontrolnej.
6. Czynności związane z zabezpieczeniem oraz analizą dowodów elektronicznych powinny być należycie dokumentowane w celu umożliwienia późniejszej weryfikacji dokonanych czynności.
7. Specjalista/biegły powinien potrafić wykazać, co działo się z powierzonym mu materiałem od momentu wejścia w jego posiadanie do momentu przekazania organom ścigania.

8. Szczególnej uwagi podczas zabezpieczania i analizy materiału dowodowego wymaga weryfikacja zgodności czasu wskazywanego przez urządzenie z czasem rzeczywistym.
9. W trakcie zabezpieczania dowodów należy przyjąć zasadę zabezpieczania od najbardziej ulotnych dowodów do najmniej ulotnych.
10. Czynności specjalisty/biegłego z zakresu informatyki śledczej w sposób szczególny wymagają zachowania tajemnicy zawodowej oraz przestrzegania przepisów o ochronie prywatności.
11. Specjalista/biegły dokonuje analizy tylko w zakresie zleconym mu przez organy ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Widząc konieczność rozszerzenia zakresu opinii, biegły może poinformować o tym organ zlecający opinię.
12. Specjalista/biegły powinien sformułować swoją opinię w sposób klarowny i w języku możliwie zrozumiałym dla organów procesowych ze wskazaniem użytych metod i narzędzi wraz z ich wersją.

*Zasady opracował Arkadiusz Lach, UMK Toruń.*

Informatyka śledcza jest orężem, którym dysponują organy ścigania i przedsiębiorcy w walce z nieuczciwą konkurencją, przestępcami wykorzystującymi brak dostatecznej wiedzy społeczeństwa na temat zabezpieczenia danych elektronicznych i sądzącymi, iż mogą bezkarnie wykorzystywać informacje zdobyte w sposób nielegalny. Dlatego też istnieją firmy, takie jak KrollOntrack, Mediarecovery oferujące cały zestaw usług służących Computer Forensics: od zbierania informacji, poprzez analizę danych, aż do raportu końcowego. Specjaliści z firmy Mediarecovery w przypadku poważnych podejrzeń np. przekrętów finansowych wynoszenia sekretów produkcyjnych bardzo często pracują w siedzibie firmy często nocą, a o takiej akcji wie na ogół tylko szef firmy, by wyeliminować możliwości zaalarmowania podejrzanych. Przedstawię poniżej studium przypadków wykorzystania informatyki śledczej przez największą na świecie firmę w branży Computer Forensics KrollOntrack jej klientem było FBI, posiada oddział w Polsce, który współpracuje z Departamentem Bezpieczeństwa Teleinformatycznego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Policją.

Wiadomość pocztowa odnaleziona przez specjalistów Computer Forensics była dowodem w śledztwie prowadzonym przeciw monopolistycznym praktykom Microsoft Corporation w 1997 roku. Odtworzona wiadomość pocztowa była dowodem na to, że włączenie przeglądarki Internet Explorer do systemu operacyjnego Windows było świadomą decyzją zarządu Microsoft Corporation mającą na celu zdobycie przewagi rynkowej nad konkurencyjnym produktem firmy Netscape.

Podczas wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2000 roku konsorcjum utworzone przez największe amerykańskie media zleciło firmie KrollOntrack weryfikację wyników wyborów na Florydzie (USA). Specjaliści KrollOntrack stworzyli kopie czterech twardych dysków znajdujących się w biurze Katherine Harris – ówczesnego Sekretarza Stanu na Florydzie. Istniało podejrzenie, że Republikanie użyli komputerów rządowych do prowadzenia kampanii wyborczej. Przeanalizowano dostępne i odzyskane dane pod kątem 91 słów kluczowych. Firma KrollOntrack po około 20 godzinach dostarczyła konsorcjum kompletny raport z działań Computer Forensics.

Sprawa wytoczona została pracownikowi dużej korporacji w Stanach Zjednoczonych. Pracownik został oskarżony o umyślne spowodowanie utraty strategicznych danych korporacji, co spowodowało znaczne straty firmy, a w efekcie zwolnienie 100 pracowników. Analizie wszystkich danych znajdujących się na serwerach pocztowych oraz koncie pocztowym podejrzanego pracownika specjaliści KrollOntrack dostarczyli dowodów winy. Okazało się, że pracownik, jeszcze przed zwolnieniem opracował program komputerowy, który niszczył dane elektroniczne. Program umieścił na serwerze firmowym. Okazało się, że narzędzie działało na zasadzie bomby zegarowej. „Bombę" aktywował nieświadomie jeden z pracowników, logując się po określonym czasie na serwerze firmowym. Specjaliści wykazali winę zwolnionego pracownika, obalając główny argument obrony, jakoby dane firmowe zostały skasowane przypadkowo. Wykazali dodatkowo, że na prywatnym komputerze oskarżonego znajdowały się dane identyczne z tymi, które posłużyły do stworzenia groźnego programu. Pracownicy KrollOntrack przedstawili materiał dowodowy w sądzie.

Według danych Komendy Głównej Policji, wykrywalność przestępstw komputerowych sięga w Polsce ponad 70%. Pamiętajmy jednak, że zdecydowana większość działań Computer Forensics odbywa się na poziomie B2B i B2C i dzięki ugodom ostatecznie nie trafia na wokandę ani do prokuratury. Świadomość usług Computer Forensics w Polsce praktycznie nie istnieje. Pozwala to przypuszczać, że rokrocznie z powodu niskiej świadomości dostępności usług CF poszkodowanych zostaje wiele firm, instytucji i osób prywatnych[1].

W jednej z dużych firm IT kierownictwo zaczęło zauważać częste przypadki zwalniania się najlepszych przedstawicieli handlowych. Po przeprowadzeniu analizy informacji zawartych na firmowych komputerach udało się ustalić, że jeden z pracowników administracji firmy przekazywał wyniki finansowe, jakie uzyskiwali najlepsi handlowcy konkurencji. W odpowiedzi konkurencja prowadziła rozmowy w celu zwerbowania najlepszych do siebie.

Firma branży spożywczej przegrywa kolejne przetargi w różnych częściach kraju, zawsze z tym samym konkurentem. Różnica w cenach ofert jest niewielka. Kierownictwo firmy zaczyna podejrzewać przeciek. Analiza zabezpieczonych twardych dysków prowadzona była przez informatyków śledczych Mediarecovery m.in. za pomocą wyszukiwania słów kluczowych przez platformę EnCase. Ręczne przejrzenie dziesiątków tysięcy plików zapisanych na jednym tylko komputerowym dysku zajęłoby lata, wymagałoby armii ludzi, a większość informacji byłaby i tak nieczytelna bez odpowiednich narzędzi. Użycie EnCase pozwoliło stwierdzić, że wskazane słowa kluczowe występują między innymi w plikach HTML.

Nielojalny pracownik wykazał dużo sprytu. Przekazywał informacje o kwotach ofert przetargowych za pomocą popularnej gry online „OGame". Jest w niej opcja wysyłania wiadomości do innych graczy i to właśnie w ten sposób wyciekały z firmy informacje. Proces autentyfikacji i dokumentacji znalezionych dowodów nie byłby możliwy bez użycia narzędzi informatyki śledczej.

W firmie z branży ogrodniczej „wykradziono" całą bazę klientów. Przekazano ją prawdopodobnie konkurencyjnemu przedsiębiorstwu o podobnej nazwie. Specjalistom

[1] Powyższe przykłady zostały przygotowane na podstawie materiałów *Ontrack Investigations: zagrożenia IT dla organizacji i przedsiębiorstw* autorstwa Jarosława Kubicy.

Mediarecovery postawiono zadanie odnalezienia winnego w sposób niealarmujący pracowników. O sprawie wiedział jedynie szef. Po tygodniu udało się ustalić, na jakim stanowisku roboczym doszło do przegrania na płytę CD całej bazy klientów. Stwierdzono również, który użytkownik był zalogowany w trakcie tego wydarzenia.

W firmie branży informatycznej doszło do „wycieku danych". Przeprowadzono analizę firmowej sieci komputerowej z wykorzystaniem narzędzi informatyki śledczej. Poza ścisłym kierownictwem nikt nie wiedział o przeprowadzanej kontroli. Specjaliści ustalili, że dane wyciekały z komputera Prezesa. Kopiowano je na zewnętrzny nośnik. Stwierdzono, że informacje kopiowano poza standardowymi godzinami pracy w firmie. Kontrola w systemie HR pozwoliła wytypować osobę, której przyjścia i wyjścia do pracy w 100% pokrywały się z godzinami, w których dochodziło do wycieku. Zręcznym hackerem okazała się sprzątaczka.

Oprócz metody „na sprzątaczkę" popularna jest również metoda kradzieży danych „na ochroniarza". Z takim przypadkiem miał do czynienia w 2008 roku Urząd Miasta w Siemianowicach Śląskich. Ochroniarz podczas nocnej zmiany wyniósł komputer z wydziału komunikacji i więcej się nie pojawił. Szczęśliwie komputery urzędników obsługujących petentów to były jedynie końcówki robocze, a wszystkie dane kierowców przechowywane były w dobrze strzeżonej serwerowni.

W kilku firmach z różnych branż wykonywane przez księgowość przelewy nie trafiały na konta kontrahentów. Informatycy śledczy stwierdzili włamanie do systemu. Sprytni hakerzy zmieniali dane dotyczące adresata przelewu po zatwierdzeniu płatności przez księgową, zanim polecenie transakcji wychodziło do banku[2].

Zbigniew Engel informuje, że do analiz śledczych jego firma używa specjalistycznego sprzętu oraz oprogramowania. Podstawowym narzędziem informatyka śledczego jest broker uniemożliwiający ingerencje w dany nośnik, np. Tableu TK35es. Najczęściej wykorzystywany przez policję i informatyków śledczych jest program do analiz śledczych – EnCase Forensic.

## Pozyskiwanie i zabezpieczanie dowodów elektronicznych

Dowód elektroniczny (*electronic evidence*) jest pojęciem dość szerokim, ponieważ zawiera w sobie dowody zapisane w formie elektronicznej związanej z komputerem oraz zapisy dokonywane przy użyciu innych urządzeń, np. kamer użytkowych, telefonów komórkowych, mogą to być zapisy analogowe bądź – co jest dziś bardziej rozpowszechnione – cyfrowe. W kryminalistyce można spotkać się z pojęciem elektronicznych śladów przestępstwa, które są dowodami elektronicznymi odwołującymi się do pojęcia śladów kryminalistycznych. Dowody elektroniczne należą do kategorii dowodów elektronicznych rzeczowych, ponieważ są nierozerwalnie związane z nośnikiem informacji, na którym są zapisane. Są też dowodami zmysłowymi albo

[2] Powyższe przykłady zostały przygotowane na podstawie wywiadu Przemysława Muszyńskiego ze Zbigniewem Engelem z dnia 31 sierpnia 2010 roku.

pojęciowymi, ponieważ dopiero ich odczytanie przez nasze zmysły wydobywa z nich cechy niezbędne do właściwej interpretacji dowodów lub odczyt informacji. Przy dowodach elektronicznych ze względu na łatwość kopiowania występuje poważny problem z odróżnieniem kopii od oryginału (potrzebne są dodatkowe zabezpieczenia). Z drugiej strony ta łatwość powielania chroni materiał dowodowy przed zniszczeniem (podczas pracy nad dowodami pracuje się na kopii). Występuje tu jeszcze jeden aspekt ze względu na gromadzenie materiału w wielu kopiach czasem przetrzymywanych w różnych miejscach, więc trudno je zniszczyć definitywnie. Ślady elektroniczne pojedynczej działalności można znaleźć w wielu miejscach równocześnie (komputer, serwer, kamera), co ułatwia ich właściwą autentyfikację. Ważna tutaj wydaje się myśl T. Hanauska, że każdy dowód zawiera treści informacyjne, lecz nie każda informacja ma znaczenie dowodowe.

Istnieją następujące rodzaje dowodów elektronicznych:

- dokumenty zdigitalizowane, np. zeskanowane księgi rachunkowe, księgi wieczyste, polecenia zapłaty;
- dane pochodzące z sesji IRC (Internet Relay Chat) zwane czatem;
- dane pochodzące z sesji ICQ (I Seek You) w Polsce najbardziej popularną wersją jest Gadu-Gadu, Tlen;
- pliki rejestrowe, w których system czasowo zapisuje informacje dotyczące uruchamianych programów. Pliki te są w formacie tekstowym, co ułatwia analizę systemu komputerowego;
- dane bilingowe zawierające numer stacji abonenta, jego adres, numery, z którymi uzyskał połączenie, datę oraz czas połączeń;
- zapisy urządzeń rejestrujących transakcje płatnicze (wypłaty z bankomatów, czynności płatnicze przez internet, sieci bankowe (SWIFT, ELIXIR), zakupy za pomocą kart kredytowych;
- wiadomości e-mail uzyskane podczas transmisji wiadomości;
- zapisy urządzeń kontrolujących dostęp do pomieszczeń – identyfikacja osób może polegać w tym przypadku – na wprowadzeniu odpowiedniego hasła, wykorzystaniu karty magnetycznej oraz wykorzystaniu metod biometrycznych (analiza linii papilarnych, głosu);
- dowody zawierające zapisy dźwięku, zapisy rozmów telefonicznych, automatycznych sekretarek, poczty głosowej, nagrania jakiejś osoby;
- animacje i symulacje komputerowe wykorzystywane na szeroką skalę w krajach anglosaskich mają zastosowane przy badaniu strzałów z broni palnej, wypadków drogowych;
- zapisy kamer użytkowych CCTV.

Od momentu zabezpieczenia dowodu elektronicznego każdy do niego dostęp musi być ewidencjonowany poprzez szczegółowe podanie: daty, danych personalnych osoby mającej kontakt z dowodem, określenia, jakie działania zostały wykonane i ich powód, z podaniem opisu sprzętu, jaki został użyty. Dowód elektroniczny musi być odpowiednio chroniony w pomieszczeniu z zabezpieczonym dostępem osób niepowołanych. Najczęstszym dowodem jest dysk twardy komputera oraz inne urządzenia, z których możemy odczytać dane. Najważniejszą zasadą przy pozyskiwaniu i odzyskiwaniu danych elektronicznych jest odpowiednie zabezpieczenie nośników, z których chcemy

odzyskać dane elektroniczne, jest to podstawa, od której zaczynamy odzyskiwanie danych. Taka czynność musi być przeprowadzona przed uruchomieniem systemu operacyjnego na komputerze analizowanym, gdyż uruchomienie takie może spowodować zmianę dotychczasowej zawartości danych, dla wyeliminowania możliwości zmiany stosuje się specjalne oprogramowanie oraz szczególną procedurę, która dokumentuje każde działanie z nośnikiem. Każda czynność, np. kopiowanie, musi być opatrzona w sumę kontrolną. Suma kontrolna to ta liczba uzyskana w wyniku wykonywania operacji matematycznych na przesyłanych danych. Suma taka pozwala na sprawdzenie, czy dana informacja została zmodyfikowana, jeżeli suma jest inna, oznacza to, że informacja jest zmieniona, jeżeli taka sama, to mamy pewność, że nie zostały zmodyfikowane dane na badanym sprzęcie. W zależności od konkretnego przypadku zabezpiecza się również dane na urządzeniach przenośnych typu CD/DVD oraz wszelkich pamięciach przenośnych. Sprawę komplikuje również to, że nośnik analizowany zawiera również dane niewidoczne dla użytkownika, a dostęp do nich jest na etapie analizy dysku przez eksperta. Dzieje się tak, gdy kasujemy na komputerze jakieś dane, np. muzykę, film czy dokument tekstowy. Jeżeli dany sektor w pamięci komputera nie zostanie zapisany przez inną informację, czyli nie zostanie zajęty przez inne dane to takie odtworzenie jest możliwe za pomocą specjalistycznych programów typu PC inspektor smart recovery 4.5: jest to program do odzyskiwania zdjęć z nośników danych. Pozyskane dane elektroniczne zawierają najczęściej ogromną ilość informacji. Ważne jest więc wyłonienie tych, które będą przydatne do dalszej analizy. Najważniejsze w wyłonieniu z tak dużej grupy informacji tych najbardziej potrzebnych jest zadanie sobie pytania, czego szukamy. W procesie odzyskiwania danych specjaliści docierają do sektorów i klastrów resztkowych, które czasami stają się bardzo ważnym źródłem informacji. Szczególnie gdy dana została nadpisana, czyli w miejscu jednej danej została wpisana inna dana. Klaster danych to najmniejsza jednostka informacji, należy zauważyć, że po skasowaniu dane nie są automatycznie kasowane, a jedynie klaster zostaje oznaczony jako wolny, gotowy do zapisu, więc komputer takie wolne klastry zapisuje nowymi informacjami i wtedy stare informacje uprzednio skasowane zostają utracone. Mogą tutaj występować dwa rodzaje przypadków. Pierwszy: gdy nowa informacja zajmuje więcej miejsca niż informacja stara, wówczas można zapełnić wszystkie klastry poprzedniej wiadomości i wówczas cała stara wiadomość została utracona. Drugi przypadek, kiedy nadpisany plik zawiera mniejszą ilość danych, niż poprzedni, czyli nadpisana informacja nie zajmuje całego klastra, wówczas można odczytać część starej informacji, która została wcześniej pozornie skasowana. Dane pobrane z nośników zawierają sporą ilość informacji. Możemy je podzielić na dane ulotne i nieulotne. Dane ulotne (*volatile data*) są to dane przede wszystkim zawarte w pamięci ulotnej RAM, czyli po wyłączeniu komputera informacje te zostają utracone. Dane nieulotne (*non-volatile data*) są to wszystkie dane zapisane przez system na dysku twardym komputera w różnych plikach. Nas najbardziej interesują oczywiście pliki poczty, dokumenty oraz kosz. Dane elektroniczne można teoretycznie pozyskać z każdego urządzenia elektronicznego. Są to kolejno: palmtop, komputer, aparat cyfrowy, telefon komórkowy, karty pamięci, serwery poczty, ogólnie każde urządzenie, które korzysta w swojej pracy z zapisywania danych w formie elektronicznej i ma możliwość połączenia się z internetem. Rozpatrując dowody elektroniczne, należy zdawać

sobie sprawę z ich specyfiki, np. możliwości przejęcia czyjejś tożsamości, ponieważ nie jest weryfikowana osoba, a jedynie wiedza umożliwiająca dostanie się do systemu komputerowego wiedzą tą może być np. hasło. Z tego powodu panuje pogląd, że samo zalogowanie do systemu nie jest identyfikacją osoby, przecież możliwe jest również obejście zabezpieczania. Kolejnym problemem jest również zakładanie kont mailowych na osoby z innymi danymi osobowymi oraz całkiem fikcyjne (*fake account).* Również problematycznie przedstawia się sprawa z IP komputera jego ustalenie nie wskazuje osoby korzystającej z komputera w określonym czasie i miejscu, a jedynie numer karty sieciowej ustalonej w jednostce roboczej. Jeszcze więcej trudności sprawiają:

- adresy dynamiczne IP komputerów;
- serwery Proxy;
- serwery anonimizujące.

Serwer Proxy jest to serwer, który pośredniczy pomiędzy komputerem użytkownika a internetem. Na tym serwerze przechowywane są kopie plików, które użytkownik ściąga z internetu, np. strony internetowe i inne dane ułatwiające kolejne logowanie na tych stronach.

Serwery anonimuzujące pośredniczą w przekazywaniu informacji między nadawcą a odbiorcą, usuwając jednocześnie dane, które pozwalają na identyfikacje nadawcy poza tekstem wiadomości. Możliwe jest podszywanie się pod inny komputer np. przez przejęcie adresu IP komputera, co jest wykonalne, kiedy zna się adres IP komputera, pod którego użytkownika chcemy się podszyć, oraz adres MAC (*media access control addresses*, numer identyfikacji karty sieciowej, nadawany przez producenta tej karty i ją indywidualizujący). Dla ustalenia właściwego stanu faktycznego bardzo korzystne jest łączenie dowodów elektronicznych pochodzących z różnych źródeł, którymi są czytnik kart dostępu, kamery umieszczone w newralgicznych punktach obiektu oraz indywidualne hasła. Główną zasadą przy zbieraniu informacji jest zabezpieczanie oryginalnych nośników w stanie nienaruszonym tak jak zwyczajnych dowodów. Następnie wykonuje się zwykle dwie kopie (na jednej będziemy pracować), drugą zabezpieczamy jak oryginał, kopie muszą powstać bez uruchomienia systemu operacyjnego danego urządzenia, mogą się tam bowiem znajdować dowody, które przy uruchomieniu mogłyby zostać zmodyfikowane i przez to straciłyby wartość dowodową. Powyższa procedura zabezpieczenia dotyczy: komputerów, serwerów plików, baz danych, kopii bezpieczeństwa, danych z urządzeń przenośnych, płyt CD/DVD, pamięci przenośnych, zapisu monitoringu, notatników elektronicznych, telefonów, palmtopów. Każdy z wymienionych nośników wymaga odpowiedniego dla siebie zabezpieczenia, przykładowo dla dysków twardych będzie to wyliczenie sumy kontrolnej. Suma kontrolna urządzenia służy do określenia, czy dany materiał został zmodyfikowany, czy też jest oryginalnym nośnikiem. Każde kopiowanie bowiem musi być zabezpieczone poprzez wyliczenie sumy kontrolnej, powtórne jej wyliczenie i porównanie z pierwotną wartością, jeśli się zgadza, to daje nam pewność, że mamy do czynienia z oryginalną wersją. Ogromną zaletą sumy kontrolnej jest fakt, że można ją wyliczyć w dowolnym momencie i tym samym wykazać, że dowód nie został zmodyfikowany.

# Analiza danych w informatyce śledczej

Dzięki procesowi analizy śledczej uzyskujemy:

- chronologiczne odtworzenie działań użytkownika, czyli poczta elektroniczna, zmiany w dokumentach, odwiedzane strony internetowe;
- znalezienie poprzednich kopii najistotniejszych dokumentów;
- sprawdzenie, czy były wykorzystywane programy kasujące dane;
- autentyfikacja wykrytych danych.

Analiza śledcza powinna odpowiedzieć na pytania dotyczące wszelkich działań z dowodem elektronicznym, kto wykonywał operacje, w jakim zakresie, kiedy zostały zapisane, czyli pozwala na chronologiczne odtworzenie zdarzeń. Po zgromadzeniu danych możemy przystąpić do ich analizy. Jej metody będą uzależnione od typu danych: w przypadku analizy danych sieciowych ważne jest sprawdzenie danych między komputerem badanym a kopią danych na serwerach świadczących usługi sieciowe. Jeśli sprawdzamy dane sieciowe, to przy przeglądaniu logów usług sieciowych musimy zwrócić uwagę na nazwę użytkownika, datę oraz rodzaj zasobów, z których korzystał, należy przejrzeć też logi zapory ogniowej, serwerów proxy, zdalnego sterowania oraz wykrywanie włamań. Analizując dane na komputerze, należy wyselekcjonować informacje, które mogą być użyteczne, czyli wszystko, co mogło być związane z działaniem, podlega kontroli, więc należy przejrzeć uruchomione aplikacje wraz z ich połączeniami sieciowymi. Jeśli chodzi o dane zawarte na nośnikach pozyskanych wcześniej i zawierające pliki związane ze sprawą, zadanie to będzie żmudną pracą, zwłaszcza jeśli chodzi o ogrom plików zawartych na dyskach twardych. Jak już wspomniano, pracujemy na kopii w celu ochrony oryginalnego dowodu. Sprawdzamy, czy nie występują podejrzanie zaszyfrowane dane, przeszukujemy rejestr systemowy, aby znaleźć procesy, jakie zostały uruchomione podczas startu, jakie aplikacje zainstalowano oraz sprawdzamy, kto logował się do domeny. Po przeszukaniu plików pod względem ich związku z badaną sprawą analizujemy ich metadane. Ostatnim zadaniem jest wykorzystanie przeglądarek plików do sprawdzenia ich zawartości. Procedura szukania danych na komputerze osobistym uzależniona jest od systemu operacyjnego zainstalowanego na komputerze, jednak dla naszej pracy skoncentrujemy się na najbardziej popularnym systemie Windows, gdzie w dalszej części rozdziału przedstawię najpopularniejsze miejsca, gdzie można znaleźć ślady działalności użytkownika. Analiza zabezpieczonych i przygotowanych do badania danych jest to zadanie niezmiernie czasochłonne i wymagające dużego doświadczenia. Jeżeli chodzi o analizę danych w komputerze, to należy ją rozpocząć od sprawdzenia podstawowych plików:

- domyślny folder systemowy (ang. System Folder) jest to plik, w którym jest zainstalowany system Windows;
- profil użytkownika (ang. User Profile Folder) jest to folder, w którym przechowywane są informacje na temat użytkownika dla wartości analizy jest to jedno z ważniejszych miejsc, gdzie możemy zdobyć informacje o użytkowniku, jego ustawieniach i powstaniu dokumentów oraz ściąganych plików internetowych;
- pulpit (ang. Desktop), w początkowej fazie folder ten jest mały i tworzony jest podczas procesu powstawania profilu użytkownika;
- moje dokumenty (ang. My Documents), katalog przeznaczony na pliki tworzone przez danego użytkownika może zawierać podkatalogi pt.: Moja muzyka, Moje obrazy;

- temp (ang. Temporary) folder plików tymczasowych, są w nim np. przetrzymywane kopie otwartych dokumentów. Jest on wykorzystywany chwilowo do rozpakowania plików instalacyjnych, więc można tu znaleźć ślady po zainstalowanych aplikacjach;
- ulubione (ang. Favorites Folder) znajdziemy tutaj łącza do stron internetowych, które zostały zapisane przez danego użytkownika;
- ciasteczka (ang. Cookies Folder) folder, który zawiera pliki tekstowe. Plik ten kontroluje i monitoruje użytkowników, np. poprzez zapamiętywanie hasło i login do witryn internetowych;
- Katalog Historia (ang. History Folder) folder ten zawiera historie przeglądanych witryn;
- Tymczasowe pliki internetowe (ang. Temporary Internet Files) są tutaj kopie plików związane z odwiedzonymi stronami;
- Plik hibernacji (ang. Hibernation Files) wykorzystywany do usypiania komputera bez zamykania go. Hibernacja polega na tym, że cała pamięć RAM na czas uśpienia zostaje zrzucana do pliku. Wybudzenie to przywrócenie pamięci RAM z pliku. Dla analizy śledczej może to być cenne źródło informacji;
- Poczta elektroniczna, pliki te należą do najczęściej analizowanych danych. Z komputera nadawcy przez serwer pocztowy informacje trafiają do sieci, a następnie do serwera pocztowego odbiorcy. Na każdym z przedstawionych etapów istnieje możliwość odtworzenia danych z treści bądź czasu wiadomości. Niektóre korporacje przechowują kopie wiadomości wysłanych przez pracowników na serwerach firmowych;
- Steganografia to technika ukrywania informacji w plikach graficznych lub dźwiękowych, zaletą tej techniki jest możliwość przesyłania informacji oficjalnymi kanałami bez możliwości kontroli;
- Rootkity (ang. Rootkits), groźne programy z obcym kodem źródłowym, co może powodować zastępowanie plików oryginalnych bibliotek systemu, przez co są niewykrywalne przez większość programów antywirusowych;
- Kosz (ang. Recycle Bin) jest to folder, w którym umieszczone są usunięte przez użytkownika pliki, jest nieocenionym źródłem informacji.

## Analiza danych i Data Mining

W dzisiejszym świecie analiza danych zdobywa coraz większą popularność jako narzędzie do sprawnego poruszania się po ogromnej ilości danych. Analiza danych oraz jej matematyczne modele są wykorzystywane praktycznie w każdej dziedzinie życia. Należy pamiętać, że wszędzie, gdzie istnieje dużo danych, które stanowią pewien ograniczony zbiór, możemy korzystać z matematycznych analiz, co ułatwia analizę zbioru danych. Należy zaznaczyć, że obecnie do szukania danych w zbiorach stosowane są dwa podejścia tradycyjne: eksploracja danych, czyli (EDA), oraz Data Mining.

W metodzie EDA badamy praktyczne zastosowania danych w odróżnieniu od metody Data Minig, gdzie badamy zależności między poszczególnymi danymi. Różnica również polega na sposobie analizowania danych i ich przeznaczeniu. Nacisk w tej metodzie jest postawiony na wynik naszego postępowania. Można powiedzieć, że

przy opracowaniu dobrej metody odpowiedzi, czyli takiej, która najbardziej nas satysfakcjonuje, można przy tym podejściu darować sobie wzajemne oddziaływanie między danymi, a skoncentrować się na wyniku i jego użyteczności. Mechanizm ten wykorzystany jest również w sieciach neuronowych, gdzie nie są analizowane współzależności pomiędzy zmiennymi. W metodzie (EDA) możemy zarówno zrobić bardzo zaawansowane wielowymiarowe zbiory danych, w których można zastosować np. analizę czynnikową lub skale wielowymiarowe, analizę kanoniczną, szeregi czasowe, analizę skupień, jak i mniej zawansowane badanie, które obejmuje rozkład zmiennych lub przeszukiwanie macierzy, szukając wartości, które odbiegają od ustalonych.

Natomiast Data Mining to proces badania dużych zasobów danych pozwalający różnym danym przyporządkować różne ważności dla konkretnego pytania, dla jakiego poszukujemy odpowiedzi w zbiorze zadań. Weryfikacja danych dla procesu badania dużych zasobów danych jest niezmiernie ważna, gdyż jeżeli działamy na danych zbieranych automatycznie często przez systemy, które dodatkowo pełnią funkcje archiwizującą dane, możemy spotkać się z przekłamaniami rzędu „minus lub znaczek" przy danej liczbowej dopisany do wartości liczbowej. Możemy również zredukować dane, czyli wyeliminować dane nieistotne; do tego celu stosujemy techniki statystyczne. Dlatego też należy pamiętać o tych błędach systemów, aby dobrze dobrać dane do analizy. Weryfikacja powoduje, że uzyskujemy właściwe wyniki, czyli poprawne i takie, które możemy wykorzystać w późniejszej pracy. Proces ten składa się z trzech etapów. Pierwszy to wstępne przeszukania, drugi: budowa modelu, trzeci: zastosowanie modelu. Przeszukanie danych obejmuje przekształcanie danych podzbiorów, rekordów oraz kolumn i pól wyboru, ogólnie mówiąc cech danych. Zaczynamy od etapu przeszukania, czyli przygotowujemy dane, czyścimy i przekształcamy je tak, aby odrzucić dane, które dla danego pytania nie są istotne, a pracować jedynie na danych istotnych. Sposób szukania danych w zbiorze zależy od zapytania, jakie wcześniej zadaliśmy dla danego zbioru danych, sposób szukania jest uzależniony również od pytania, na które chcemy odpowiedzieć. Możemy przeszukiwać zbiór różnymi technikami graficznymi i statystycznymi, jednak każda metoda powinna nas prowadzić do kolejnej fazy Data Mining, czyli do budowania modelu i oceny jego przydatności. Dane w zbiorach możemy również dzięki tej metodzie przedstawiać w sposób graficzny. Jest to korzystne ze względu na identyfikacje relacji między danymi lub identyfikacje danych, które są na pograniczu zbioru. Przedstawienie takie jest zdecydowanie lepszą metodą bardziej przemawiającą do analityka, który może łatwiej zaobserwować te zależności między danymi. W metodzie naszej występuje również technika wyróżniania, czyli wybieramy na wykresie pewną wcześniej określoną liczbę punktów i określamy cechy między naszymi wybranymi punktami lub traktujemy je jako grupę i określamy cechy pomiędzy nimi a wybranym przez nas układem odniesienia. Technika ta ma zastosowanie dla badania, np. ludzie mieszkający w mieście a ludzie mieszkający na wsi. Dla tych dwóch punktów możemy określić, jak wygląda zależność dla różnych zmiennych w wybranym zakresie zmiennych dla naszego przypadku możemy zadać pytanie, ilu ludzi przeszło z punktu A do punktu B, jaka jest migracja w którą stronę, jak dana grupa ludzi wybiera lokale, które kupuje lub wynajmuje, Okazuje się, że dzięki analizie tych danych można zaplanować budowę nowego osiedla, które będzie cieszyć się większą popularnością niż pozostałe. W tej fazie badania zbiorów tworzymy różne modele, po czym wybierany jest najlepszy z nich, czyli taki, który da

najbardziej prawdziwą odpowiedź układu na zadany zbiór danych (próbę danych), często do weryfikacji modelu stosowane (ang. *competitive evaluation of models*) są sposoby porównania różnych modeli i wyboru najodpowiedniejszego dla danego pytania. Kolejną fazą stosowania Data Mining jest podstawienie do znanego już wcześniej wybranego algorytmu, czyli modelu przeszukiwania danych, nowych danych, które właśnie badamy, a ich wynik będzie wnioskiem.

Metoda (Bootsrap Aggregating) zaproponowana przez Breimana polega na wielości przewidywań wniosków uzyskanych z wielu modeli tego samego typu dla różnych zbiorów oraz wielu modeli różnego typu dla jednego zbioru danych, metoda ta pomaga poprawić modele, ich dokładność, zastosowanie tej metody również organiczna wariancje poszczególnych danych w zbiorze. Przy modelowaniu zmiennych ilościowych ta metoda powoduje uśrednianie (*averaging*), a w przypadku zmiennych jakościowych powoduje głosowanie (*voting*).

Metoda (*boosting*). Metoda ta jest bardziej skomplikowana niż przedstawiona wyżej, ale jej struktura jest podobna, w praktyce często ta metoda jest wykorzystywana do rozpoznania tekstu. Metoda ta polega na zbudowaniu wielu modeli i wyznaczeniu odpowiedniej wagi dla każdej danej. Pierwszy model posiada równe wagi, później zmieniamy je, wyznaczamy błąd wersji próbnej, który jest uzależniony od zastosowanego modelu. Wyznaczamy te dane, które mają największe błędy dla tego badania i stosujemy dla nich inne wagi, procedurę powtarzamy, aż osiągniemy zadowalające wyniki. Końcowym etapem stosowania tej metody jest analiza wyników, do których podchodzimy bardzo nieufnie, gdyż należy je poddać np. krzyżowej ocenie, która odpowie na pytanie, jak pewny wynik otrzymaliśmy i może dać odpowiedź, jaki model najlepiej zastosować do dalszej analizy danych.

Sieci neuronowe klasyfikowane są jako techniki analityczne wzorowane na funkcji uczenia, podobnie jak działa mózg, co za tym idzie, takie sieci neuronowe są zdolne do przewidywania na podstawie wcześniej dostarczonych danych, ten proces nazywamy w tym przypadku uczeniem sieci neuronowej. Sieci budowane są etapami: pierwszy polega na zbudowaniu określonej liczby warstw, która posiada pewną liczbę neuronów. Ta struktura jest uzależniona od zjawiska, które chcemy badać. Ten proces nie jest łatwy, bo na początku mamy więcej pytań niż odpowiedzi, ale pojawiły się już programy sztucznej inteligencji, co w znaczny sposób ułatwia dobór odpowiedniej struktury sieci do zjawiska, które chcemy za jej pomocą badać. Gdy już zbudujemy sieć, musimy ją „nauczyć", czyli przepuścić przez nią przypadki, które są podobne do naszego oraz dla pewnych brzegowych danych będą mieć takie same wartości, jakie my chcemy mieć dla naszych. Różne dane przyporządkowują im różne wartości, więc proces uczenia polega na dopasowaniu do konkretnych zależności między danymi odpowiedniej wagi. Możemy sprawdzić efekt naszej pracy poprzez doprowadzenie zbioru danych do naszej sieci i zadanie jej jakiegoś pytania, na które znamy odpowiedź, niezwiązanego z naszym pierwotnym problemem, a mającym za zadanie sprawdzić działanie sieci. Sieć tak zbudowaną można w przybliżeniu określić jako model. Jednak nie jest to ujęcie tradycyjne, ponieważ takie wymaga opisu zależności za pomocą wzorów matematycznych. Sieci neuronowe zatem traktujemy przy analizie jako pudełko, do którego coś wkładamy, a wyjmujemy coś zupełnie innego. Jeżeli wyciągamy z pudełka to, co nam odpowiada, to sieć jest dobra i możemy włożyć naszą niewiadomą, jeżeli z pudełka wyciągamy niezadawalające dane, to zmieniamy

sieć czyli model i zabawa zaczyna się do początku. Sieci te mogą być wykorzystywane do przeszukiwania zbiorów, aby znaleźć te zmienne, które zostały zadane. Zaletą sieci jest ich wszechstronność, gdyż mogą one aproksymować jakąkolwiek ciągłą funkcję, w związku z tym nie stawiamy hipotez badanego modelu. Wadą jest fakt, iż dane wyjściowe mają ścisłą korelację z danymi wejściowymi.

## Typologia nadużyć komputerowych według Petera Grabosky'ego

W związku z informatyzacją życia i postępem technologicznym wciąż pojawiają się nowe przestępstwa popełniane z użyciem komputera, dlatego też organy ścigania ciągle unowocześniają metody ich wykrywania. Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie za sobą informatyzacja życia, która obok szeregu ułatwień przynosi również wiele nowych rodzajów przestępstw. Aby się ich wystrzegać, należy być świadomym, dlatego też istotna jest typologia nadużyć komputerowych (za: Peter Grabosky) przedstawiona poniżej:

Haking, czyli uzyskiwanie nieautoryzowanego dostępu do komputera, może to być np. dostęp do wielu komputerów lub włamanie do komputera i utrudnienie, a nawet uniemożliwienie korzystania z systemu. Jednym z pierwszych i najbardziej znanym hakerem jest Kevin Mitnick uważany za bohatera, który obecnie zajmuje się bezpieczeństwem informacji firmy konsultingowej i jest autorem wielu książek.
Spam, czyli niechciane wiadomości poczty elektronicznej, często przekazywane w dużych ilościach.
Phishing, czyli rodzaj spamu zawierającego odsyłacze do stron internetowych, mogą one służyć do wyłudzenia danych osobowych, haseł do kont, numerów kart kredytowych, Kliknięcie w taki link może prowadzić do zainfekowania komputera przez wirus. W wiadomości e-mail pochodzącej od rzekomo legalnej organizacji z linkiem do jej strony internetowej ofiara jest proszona o zalogowanie się i podanie ważnych informacji, np. numeru karty kredytowej, PIN.

## Rodzaje złośliwych oprogramowań

- Wirus to program komputerowy, który może rozprzestrzeniać się z komputera do komputera oraz zmieniać inne programy bez zgody użytkownika.
- Robaki to programy podobne od wirusów, ale działają tylko przez sieć; często rozprzestrzeniają się przez pocztę.
- Wabitty – program mnożący plik aż do zapełnienia dysku.
- Trojany – program podszywa się pod nazwę funkcjonującego programu w komputerze, przez co nie jest zauważony przez użytkownika i potrafi zmienić częściowo działanie komputera.
- Spoofing – celowe przeinaczanie nazwy nadawcy i adresu informacji, aby okazać, że wiadomość pochodzi od kogoś innego
- Steganografia jest procesem ukrywania jednego obiektu w innym, np. pornograficzne zdjęcie dziecka ukryte w niewinnie wyglądającym obrazku z wakacji. Jest

wykorzystywana również przez terrorystów, np. działaczy Hamasu na Bliskim Wschodzie (często ukrywane są w ten sposób takie dane jak mapa czy instrukcja obsługi materiałów niebezpiecznych).
- Spyware jest to technika pozwalająca na monitorowanie czyjegoś komputera, np. program o nazwie „Loverspy" był ukryty w kartkach okolicznościowych i instalował się na komputerze, gdy adresat otworzył kartkę, dzięki czemu nadawca przejmował kontrolę nad komputerem.
- Kradzież usług jest to nielegalne nabywanie usług (telefon, internet) poprzez uzyskanie nielegalnego dostępu do centrali telefonicznej lub dostawcy usług internetowych.
- Fałszywe zamawianie towarów – korzystając z kradzionej karty kredytowej lub stosując inne umiejętności, łatwo jest zamówić online produkt, który zostanie dostarczony na tymczasowy adres, i uciec z towarem.
- Manipulacja cenami akcji – internet radykalnie zwiększył zdolność do rozprzestrzeniania się fałszywych pogłosek o wartości akcji będących przedmiotem obrotu na giełdzie.
- Oszpecanie witryny wraz z pojawieniem się Word Wide Web stało się popularną rozrywką hakerów. W 1996 roku szwedzkiej grupie hakerów udało się zmienić nazwę Centralnej Agencji Wywiadowczej.
- Kradzież danych. Jest mnóstwo rodzajów danych, które są atrakcyjne dla złodzieja: tajemnice handlowe, niejawne informacje wojskowe.

## Rodzaje ataków przestępczych

Ataki przestępców chcących uzyskać korzyści materialne za pomocą sprzętu elektronicznego mogą przybrać cztery formy:
1) ataki na sprzęt i środowisko systemów wsparcia (Hardware),
2) ataki na oprogramowanie (Software),
3) ataki na media,
4) ataki na ludzi.

Ad 1. Bardzo często pojawiają się różne usterki sieci komputerowej, awarie serwera mogące świadczyć o tego rodzaju atakach. Należy wówczas sprawdzić dowody świadczące o uszkodzeniach fizycznych na PC, serwerach, urządzeniach peryferyjnych, liniach przesyłowych, liniach telekomunikacyjnych, światłowodach. Należy sprawdzić, czy uszkodzenie nie ma związku z czynnikami środowiskowymi, takimi jak zasilanie, wilgotność czy zmiana temperatury. Po znalezieniu uszkodzeń należy ustalić, czy powstały one w wyniku działań przypadkowych czy celowych. Wszelkie umyślne szkody spowodowane wandalizmem, sabotażem czy kradzieżą mogą być próbą ukrycia innego poważniejszego przestępstwa. W przypadku włamania właściwe zabezpieczanie dowodów fizycznych będzie polegało w szczególności na zwróceniu uwagi na: odciski butów, odciski palców, stłuczone szkło.

Ad 2. Drobne zmiany w kodzie mogą powodować poważne zmiany w oprogramowaniu, sprawcą może być haker lub pracownik biurowy (przykładowo sprzedawca, który ma wypłacaną prowizję od sprzedaży, wyliczaną na podstawie mnożnika premii

od 0,0005 wystarczy, że zmieni tę daną na 0,005 i jego dochody wzrastają dziesięciokrotnie).

Ad 3. Wszelkie media, począwszy od dyskietek poprzez taśmy magnetyczne oraz napędy ZIP, CD, DVD, dyski itd. Wszystkie te formy przechowywania informacji charakteryzują się niskim bezpieczeństwem ze względu na łatwość przenoszenia i kopiowania.

Ad 4. Bardzo ważnym elementem bezpieczeństwa w firmach są pracownicy i zaufanie do nich, które niestety w wielu przypadkach może zostać podważone z kilku powodów: chciwość, rodzina i problemy finansowe, sprawy polityczne, szantaż lub presja zewnętrzna. Często zdarza się, że przyzwoity człowiek znajduje się w pułapce, np. analityk systemów spotyka atrakcyjną kobietę, nawiązuję romans, po jakimś czasie okazuje się, że jej brat ma poważne długi hazardowe, dlatego ona prosi analityka o pomoc i udostępnienie bazy danych klientów do kopiowania, pracownik łamie zaufanie i ulega prośbie, nie zdając sobie sprawy z tego, że ta sytuacja została wcześniej ukartowana. Inny przykład: pracownik działu kryminalnego Policji dowiaduje się, że jego brat, który jest zawodowym kierowcą, prowadził samochód pod wpływem alkoholu (brat ma rodzinę na utrzymaniu), więc pomaga mu, usuwając elektroniczne dowody przestępstwa.

## Inżynieria społeczna

Sporo teoretyków bezpieczeństwa komputerowego uważa, że szereg technicznych środków zaradczych dla zapewnienia bezpieczeństwa jest niewystarczający. Faktycznie mimo całego aparatu firewalls, haseł, urządzeń wykrywających włamania nadal najsłabszym ogniwem pozostaje człowiek. Jak stwierdził Kevin Mitnick w *The Art of Deception* (Wiley Publishing, 2002), uzyskał dostęp do większości systemów dzięki rozmowie z ludźmi, a nie dzięki nadzwyczajnej technice, cechą natury ludzkiej jest to, że ludzie chcą być pomocni, a inni mogą to wykorzystywać. Książki Mitnicka o inżynierii społecznej, sztuce przeprowadzenia rozmowy tak, aby udało się uzyskać identyfikatory, hasła lub poufne pliki powinny być lekturą menadżerów i badaczy przestępczości komputerowej. Jest kilka podstawowych scenariuszy dotyczących inżynierii społecznej:

1) ktoś wcześniej nie znany przedstawia się jako człowiek pracownika przez telefon i mówi, że jest w trudnym położeniu i pilnie potrzebuje jakiejś informacji;
2) rozmówca telefoniczny informuje, że jest ze zdalnej lokalizacji firmy i potrzebuje ważnych informacji natychmiast;
3) ktoś kontaktuje się przez telefon i twierdzi, że jest np. autoryzowanym sprzedawcą, a osoba, z którą się zwykle kontaktuje, jest poza biurem, zaś on potrzebuje pilnie jakiejś informacji;
4) rozmówca twierdzi, że jest z zarządu firmy i próbuje uzyskać informacje na poziomie pracownika.

Wspólnym elementem tych oszustw jest pilna potrzeba informacji w nagłych przypadkach i plan obejścia zwyczajowej procedury w firmie. W badaniu pracownika, który mógł nieumyślnie ujawnić ważne informacje, wymagany jest duży stopień

empatii badacza w celu pokonania wstydu i strachu pracownika. W wywiadzie należy ustalić datę i godzinę połączenia lub e-maila oraz sprawdzić, czy jest kopia dokumentu, jaką wiedzę na temat firmy posiadał rozmówca i czego dowiedział się podczas rozmowy.

## Literatura


Mendell R., *Investigating computer crime in the 21ST Century*, Charles c Thomas Publisher LTD 2006.

Franklin C.J., *The Investigator`s guide to computer crime*, Charles c Thomas Publisher LTD 2006.

Bryant R., *Digital Crime*, John Wiley & Sons Ltd England 2008.

Grabosky P., *Electronic Crime*, Person Education 2007.

Marshall A., *Digital Forensics*, John Wiley & Sons Ltd England 2008.

Lach A., *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Wydawnictwo „Dom Organizatora, Toruń 2004.

*Ernst & Young* V Międzynarodowy Kongres Audytu Kontroli Wewnętrznej oraz Procedur Zwalczania Oszust i Korupcji, Kraków, 21 kwietnia 2006, http://webapp01.ey.com.pl/EYP/WEB/eycom_ download.nsf/resources/Informatyka_sledcza_TD_pl.pdf/$FILE/Informatyka_sledcza_TD_pl.pdf; dostęp: 10.10.2011.

Kubica J., *Ontrack Investigations zagroiżenia IT dla organizacji i przedsiębiorstw*, http://data.proidea.org.pl/confidence/1edycja/materialy/prezentacje/jaroslaw_kubica.pdf, dostęp: 12.12.2011.

*Kim są informatycy śledczy*?, wywiad ze Zbigniewem Engielem i Przemysławem Muszyńskim, 31 sierpnia 2010, dostęp: 12.12.2011. http://vbeta.pl/2010/08/31/kim-sa-informatycy-sledczy-rozmowa-ze-zbigniewem-engielem; Stat Soft Elektronic Statistics Texbook, http://www.data-mining.pl/textbook/stathome_stat.html?http%3A%2F%2Fwww.d ata-mining.pl%2Ftextbook%2Fstdatmin.html, dostęp: 12.12.2011.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 o Policji.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks postępowania karnego*, Dz.U. z dnia 4 sierpnia 1997.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny*, Dz.U. z dnia 2 sierpnia.

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA

**Krzysztof Pasella***

# Problemy związane ze współczesną działalnością państwowych agencji wywiadowczych

## 1. Wprowadzenie – zakres poruszanych problemów moralnych i społecznych związanych z funkcjonowaniem cywilnych agencji wywiadowczych w państwach demokratycznych

Celem artykułu jest pokazanie problemów moralnych związanych z pracą agencji wywiadowczych z punktu widzenia filozofii i etyki, a dotyczy on funkcjonowania wywiadu w krajach o ustroju demokratycznym.

Nie jest to przewodnik po metodach pracy wywiadu czy też przedstawienie przebiegu wybranych operacji specjalnych i reguł rozpoznania wywiadowczego. Opracowanie unika przytaczania konkretnych spraw, lecz stara się pokazać możliwe sytuacje w działalności wywiadu, szczególnie na styku tejże służby specjalnej, praw i wolności obywatela oraz uczciwej konkurencji w biznesie. Poruszane zagadnienia dotyczą głównie wywiadu cywilnego, a nie wywiadu wojskowego.

Opracowanie nie ma charakteru ściśle naukowego, ale też nie jest to literatura popularna czy praca przeglądowa. Zawiera własne spostrzeżenia i przemyślenia autora, oparte na dostępnej literaturze i obserwacji procesów politycznych oraz gospodarczych. Nie zostały wykorzystane i przytoczone wprost jakiekolwiek fragmenty z innych publikacji historycznych, politologicznych czy ekonomicznych. Również nie wykonywano badań empirycznych i analizy statystycznej oraz finansowej, pozostawiając niniejsze zagadnienia, jako materiał do przyszłej rozprawy doktorskiej, która

* Mgr, doktorant, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Finansów.

w zamierzeniach będzie obejmować rachunek kosztów Agencji Wywiadu funkcjonującej w Polsce od 2002 roku, jako centralny organ administracji rządowej[1].

## 2. Teza badawcza

Ocena moralna metod pracy agencji wywiadowczych i działań funkcjonariuszy wywiadu jest niejednoznaczna w odniesieniu do postulatu zapewniania bezpieczeństwa zewnętrznego w państwach demokratycznych.

## 3. Kluczowe zagadnienia funkcjonowania wywiadu cywilnego w państwach demokratycznych

### 3.1. Legalność działań wywiadowczych prowadzonych przez dane państwo na szkodę struktur państwowych innych krajów

Agencje wywiadowcze, takie jak na przykład działająca w Polsce Agencja Wywiadu, będąca organem administracji rządowej, z założenia funkcjonują głównie poza granicami kraju w sposób tajny, czyli z punktu widzenia tzw. „kraju zainteresowania" w sposób nielegalny. Oczywiście nie mówimy tutaj o aliansach wywiadowczych pomiędzy dwoma lub kilkoma państwami lub o cichym przyzwoleniu na funkcjonowanie rezydentury wywiadowczej w danym państwie, tolerowanej na zasadzie wzajemności lub za inne korzyści polityczne czy gospodarcze. To samo dotyczy oficjalnych przedstawicieli obcych wywiadów działających w ramach struktur wojskowych, np. NATO, czy przedstawicielstw dyplomatycznych.

Można właściwie przyjąć, że każde pozyskanie danych lub informacji, o których czynniki rządowe zdecydowały z różnych przesłanek, iż nie są publicznie dostępne, jest działaniem dezintegracyjnym dla struktury państwowej. Zarówno w krótkim okresie, jako narzędzie *real politics*, jak i w dłuższej perspektywie do osiągnięcia trwałej przewagi, np. w kluczowych gałęziach przemysłu i usług, zbrojeniach, w osiągnięciu pozycji lokalnego lidera politycznego.

Jeśli rozważymy państwa sąsiedzkie o ustroju demokratycznym, sprzymierzone lub nie nastawione wrogo lub separujące się od siebie, to czy można w ogóle zrezygnować z działalności wywiadowczej, zdając się wyłącznie na informacje przekazywane i dostępne oficjalnie przez drugą stronę? Tutaj odpowiedź nie jest trudna i zdaniem autora we współczesnym wielowątkowym świecie polityki i gospodarki, odcięcie się od posiadania minimum poufnych danych mogłoby spowodować wiele porażek na poziomie zarządzania strategicznego państwem i realizowania celów operacyjnych, chociażby z uwagi na jednostronny zasób danych, który byłby wykorzystywany do koniecznych analiz.

Można więc przyjąć, iż „tajna wojna wywiadów" prowadzona w czasie pokoju jest mechanizmem niezbędnym i wbudowanym w strukturę państwa, a korzyści i straty przeciwników, będących nierzadko oficjalnie partnerami, dążą do wzajemnego

[1] Ściślej jest nim Szef Agencji Wywiadu, a nie sama instytucja działająca pod nazwą Agencja Wywiadu.

wyrównywania się, jeżeli po obydwu stronach zaangażowane są podobne środki finansowe i stosuje się zbliżone metody motywowania pracowników wywiadu.

Tak prawdopodobnie jest w dłuższej perspektywie w sytuacji odprężenia i trwałego pokoju. Natomiast każdy międzynarodowy okres napięcia czy konfliktu politycznego bądź gospodarczo-politycznego powoduje nacisk na służby wywiadowcze co do szybkiego dostarczenia potrzebnych informacji, często akceptując podwyższone straty, co jest niczym innym jak uznaniem, że intensyfikacja nielegalnej działalności wywiadowczej jest z punktu widzenia bieżącej polityki moralnie uzasadniona. Wówczas przywoływany jest argument, że brak takich działań spowodowałby jeszcze większe straty dla społeczeństwa, choć trudno znaleźć wyliczenia, jakie konkretnie i w jakiej wysokości straty rządy mają na myśli. W takiej sytuacji właśnie prawomocna tajność pracy wywiadu jest zasłoną dla nieuzasadnionego wzrostu jego nielegalności, czyli osiągnięcia profitów kosztem drugiego państwa, które to korzyści będą tak naprawdę skonsumowane dopiero w przyszłości.

Nasuwa się więc kluczowe pytanie, czy same służby wywiadowcze nie prowadzą gry z własnym rządem w celu podniesienia na pewien czas swojej rangi, kosztem innych państw i pieniędzy podatników, mając za cel przyszłe apanaże w formie nagrody za zasługi, awanse w hierarchii władzy czy też objęcia kontrolą danych branż w gospodarce, które w przyszłości mogą się stać źródłem indywidualnych profitów. Oczywiście powyższy ciąg przyczynowy może być tylko jednym z argumentów do nielegalnego uzyskania przewagi w pracy wywiadowczej, a zwykle wchodzi tutaj szereg innych czynników: przeciwdziałanie strony przeciwnej, grupy nacisku z organizacji gospodarczych, brak konsekwencji lub w ogóle strategii w polityce międzynarodowej rządu, splot niekorzystnych zdarzeń, które nie mogły być przewidziane, czy też celowa dezinformacja państw trzecich.

### 3.2. Uzasadnienie dla akcji wywiadowczych wymierzonych w zagraniczną sferę gospodarczą, instytucje pozarządowe, legalne organizacje społeczne oraz osoby fizyczne

W przekazie publicznym utrwaliło się ostatnio proste powiązanie działalności wywiadu ze zwalczaniem terroryzmu i eliminacją jego wpływu na życie codzienne, bezpieczeństwo, obronność i gospodarkę państwa. Wydawać by się mogło, że w tym kierunku jest wymierzone ostrze tajnych służb wywiadowczych. Czy jest tak w rzeczywistości? Jeżeli prześledzimy, choćby pobieżnie, chronologię tzw. afer szpiegowskich w Europie i ich okoliczności, to widać, że większość z nich dotyczy działalności na szkodę legalnych struktur, najczęściej ościennych państw, prób infiltracji ich instytucji, wykorzystywania organizacji społecznych i budowy sieci agenturalnych wśród grup wpływu i obcych obywateli.

Media, relacjonując powyższe wydarzenia, skupiają się na szczegółach funkcjonowania agentury, czasem podając rodzaje informacji, które obce wywiady zdołały przejąć, na rychłej odpowiedzialności karnej swoich obywateli i reperkusjach w relacjach dyplomatycznych. Czasami przywoływany jest argument konieczności wyprzedzającego działania własnego wywiadu w obawie przed zamierzeniami drugiej strony, np. szantaż energetyczny ze strony Rosji lub innych krajów dostarczających surowce dla przemysłu.

Wnikliwy czytelnik może zauważyć, iż w okresie kryzysu dyplomatycznego, spowodowanego działalnością wywiadowczą, w ogóle nie pokazuje się podstawowych przyczyn powstania takiej sytuacji, a jednie eksponuje się działania odwetowe organizowane *ad hoc*.

Może to dowodzić nie wprost, iż podstawowym uzasadnieniem dla działań wywiadowczych jest argument, iż trzeba wiedzieć możliwie jak najwięcej o kluczowych sferach funkcjonowania obcego państwa, a potem posklejać informacje i zobaczyć, czy jest coś niepokojącego na przyszłość lub co można użyć dla własnych korzyści. Stąd uzasadnienie dla działań wywiadowczych pojawia się na końcu procesu rozpoznania, a nie jest podstawą strategii państwa, jakie cele wywiadowcze należy osiągnąć w dłuższej perspektywie.

### 3.3. Zwalczanie terroryzmu i nielegalnych organizacji poza granicami państwa

Praca wywiadu ukierunkowana na zdobywanie informacji poza granicami państwa nie uderza tylko w struktury rządowe i gospodarcze na obcym terytorium, ale również przenika do organizacji nielegalnych, których wroga działalność jest nakierowana zarówno na kraj zakotwiczenia, jak i w stosunku do państw zewnętrznych, połączonych w sojusze lub funkcjonujących niezależnie.

Powszechnie mówi się, iż terroryzm nie zna granic. Jest to stwierdzenie mylne, właśnie bowiem granice państwowe, ustrój społeczny, systemy prawne, wojskowe, policyjne oraz służby specjalne są największą przeszkodą dla globalnego rozprzestrzeniania się terroryzmu bądź działań separatystycznych i nacjonalistycznych.

Przyjmując doktrynę działań wyprzedzających, chociażby z punktu widzenia przewagi informacyjnej dochodzi się do sprzeczności polegającej na tym, iż rozpoznanie wrogich organizacji na terytorium obcego państwa musi odbywać się w sposób utajniony nie tylko w stosunku do tegoż kraju, ale przede wszystkim wymaga uwiarygodnienia agentów, czy rezydentów wywiadu, którzy będą przenikać do organizacji terrorystycznych. Wymaga to od funkcjonariuszy państwowych legitymowania się fałszywymi dokumentami, życiorysami, swoistymi „referencjami". Oczywiście buduje się również siatki informatorów wewnątrz wrogiej organizacji złożone tylko z dotychczasowych jej członków będących pod nadzorem wywiadu ją rozpracowującego. Potocznie mówi się o „molach" w obcej strukturze. Terminu tego używa się również odnośnie do zwerbowanych na swoją korzyść pracowników obcych służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych lub innych sił i służb specjalnych.

Funkcjonariusze wywiadu stosują również metodę podwójnej tożsamości, kiedy werbują agentów czy informatorów jako fałszywi przedstawiciele służb specjalnych innego, dowolnego państwa. Jest to tzw. działanie „pod obcą flagą".

Posługiwanie się fałszywą tożsamością jest niewątpliwie działaniem nielegalnym, zarówno z punktu widzenia prawa danego kraju, w którym przeprowadza się tę operację, jak również w stosunku do prawa kraju pochodzenia funkcjonariuszy. Jest to czyn, za który zwykły obywatel ponosi konsekwencje karne, gdy się go dopuści w obrocie gospodarczym czy w kontaktach z władzą administracyjną.

Niemniej struktury terrorystyczne z założenia są hermetyczne i głęboko utajnione. Trudno jest znaleźć punkty zaczepienia do przenikania do wewnątrz tych organizacji. Taką okazją jest sytuacja, kiedy grupy terrorystyczne są zmuszone do rekrutacji

nowych członków czy współpracowników. Wywiad przejmuje nici powiązań wewnątrz danej organizacji, na podstawie uzyskanych uprzednio danych osobowych, wykorzystując szantaż, przekupstwo, presję psychiczną połączony nierzadko z groźbami i przemocą fizyczną w stosunku do danej osoby lub jej najbliższych. Ujawnienie samych kontaktów ze służbami specjalnymi może być dla osoby, która jest już wciągnięta w działalność terrorystyczną czy przestępczą, wystarczającą presją dla podjęcia współpracy z obcym wywiadem.

Mamy więc konglomerat nielegalnych technik operacyjnych, mających za zadanie choćby oficjalnie realizować cel zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Czy jest to wystarczające wytłumaczenie dla stosowania powyższych metod, łącznie z nielegalnym pozbawianiem wolności i torturami? Gdzie jest granica, do jakiej można motywować ogólnym pojęciem zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonariuszy wywiadu do stosowania nielegalnych praktyk i czy taka granica w demokratycznym państwie, w jego służbach wywiadowczych w ogóle istnieje?

Zdaniem autora, powyższa granica jest bardzo płynna i zależy od akceptacji danej operacji przez czynniki rządowe, co wynika z ich bieżących potrzeb politycznych. Zapewne dochodzi do sytuacji, gdy chęć wypełnienia oczekiwań mocodawców politycznych przysłania ocenę krytyczną własnych działań służbowych. Nie informuje się szczegółowo władzy nadzorczej i kontrolnej o zastosowanych metodach. Może też zachodzić sytuacja, że zastosowanie drastycznych środków, włącznie z fizyczną, skrytą likwidacją terrorystów, jest tylko odruchem obronnym na podjęte przez nich działania w stosunku do ujawnionej agentury wywiadowczej, działającej w jej szeregach.

Zapewne zdarzają się przypadki, gdzie podjęcie przez wywiad zdecydowanych, acz nielegalnych działań, służy konieczności likwidacji zagrożenia aktami terroryzmu lub innej przemocy w stosunku do obywateli, mienia prywatnego, czy publicznego, gdzie nie ma już czasu na stosowanie innych w pełni legalnych metod. Jest to część pojęcia tzw. akcji natychmiastowej.

### 3.4. Motywowanie i rekrutacja pracowników wywiadu

Problem zarówno etycznie, jak i organizacyjnie jest niezwykle złożony, a zarazem ogromnie interesujący. Standardowe metody rekrutacji tutaj zawodzą, choć niektóre elementy są zapewne stosowane. Pomijając samo źródło, z którego czerpani są kandydaci, np. uczelnie wyższe, organizacje studenckie, inne służby państwowe i administrację samorządową, a także osoby same zgłaszające się do służby w wywiadzie, należy zaznaczyć, iż nie występują tutaj od razu jasno sprecyzowane obowiązki, które dany kandydat będzie wykonywał, oraz nie określa się warunków pracy, w tym finansowych.

Długi czas sprawdzania kandydata i wyrobienie w człowieku silnego przeświadczenia o konieczności głębokiego utajnienia kontaktów z agencją i metod jej rekrutowania, muszą być wspierane znaczącymi bodźcami oddziałującymi na sferę emocjonalną i podglądy przyszłego, wieloletniego pracownika. Bez wątpienia są nimi: możliwość dostępu do informacji i sposobów ich zdobywania niedostępnych dla zwykłych obywateli, rozbudzanie ciekawości, czy sytuacje znane wyłącznie z filmów sensacyjnych występują w rzeczywistości, pokazywanie sposobów rozwijania własnych umiejętności zawodowych w oparciu o techniki operacyjne, które dają przewagę nad innymi grupami społeczeństwa.

Wydaje się również, że czynnik finansowy ma tutaj dwa oblicza. Pierwszy to dodatkowe zachęty płacowe poza wynagrodzeniem zasadniczym, dostępne w miarę stażu pracy w wywiadzie; choć na początku być może nie o szczególnie dużej wartości, ale istotne dla młodych ludzi zaczynających służbę państwową. Drugi czynnik nie jest podawany wprost, ale jest cały czas obecny. Jest nim perspektywa posiadania w przyszłości takiego rozeznania życia gospodarczego i politycznego, która wraz z dodatkowymi umiejętnościami wypracowanymi podczas służby pozwoli na umiejscowienie się po zakończeniu pracy w wywiadzie na intratnym stanowisku lub posiadania takiej przewagi konkurencyjnej, informacyjnej we własnym biznesie. Wypracowanie takiej przewagi w normalnych warunkach działalności gospodarczej zajęłoby większość życia zawodowego i zmusiłoby do zaangażowania znacznych środków finansowych z własnego lub pożyczonego kapitału.

Jednak to jeszcze nie koniec potencjalnych zachęt. Jedną z głównych jest obszar działania wywiadu, skierowany poza granicami macierzystego kraju. Stąd motywowanie intratnymi wyjazdami do różnorodnych krajów wraz z wykonywaniem na ich terenie nielegalnych lub tolerowanych działań, musi silnie oddziaływać na psychikę kandydata, którego proces przygotowania do różnorodnych funkcji w wywiadzie trwa parę lat. Być może wówczas kształtuje się w takim człowieku przeświadczenie, że skoro sprawdzi się w działalności na obcym terenie, pod presją przeciwdziałania obcego kontrwywiadu, to w prywatnym i zawodowym życiu w kraju w przyszłości poradzi sobie z każdym problemem.

Wywiad posiada też w swoim arsenale motywacyjnego oddziaływania argument patriotyzmu, który może być szczególnie skuteczny w dobie obecnej globalizacji i kulturowego zmieszania obyczajów. Choć patriotyzm używany jest rzadko i bardzo ostrożnie przez media i świat polityki, to właśnie na początku pracy w służbie wywiadowczej może być czynnikiem, który powoduje, iż młody adept wywiadu buduje w sobie przeświadczenie, że staje się kimś lepszym od innych współobywateli, członków rodziny czy społeczności lokalnej, biorąc na siebie jakoby cząstkę odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa. Stąd jest już bardzo blisko do wyrobienia w funkcjonariuszu stałego poglądu, że każde działanie jest dozwolone, bowiem prowadzi do ochrony własnego terytorium, państwa, narodu czy w szczególności osób bliskich.

Jest jednak oczywiste, że wywiad nie może bazować na osobach, które w pełni przyswajają zastosowane bodźce, ponieważ tacy ludzie pozbawieni możliwości formułowania krytycznych sądów nie byliby w stanie planować i prowadzić utajnionych operacji, a przede wszystkim kalkulować ryzyka za siebie i swoich podwładnych.

Codzienne funkcjonowanie w agencji wywiadowczej powoduje, że człowiek powoli przyzwyczaja się do specyficznych metod pracy jako narzędzi, które w odbiorze społecznym są nieakceptowane takie jak szantaż. Jeżeli funkcjonariusz odczuwa pewne sprzeczności, wahania, to być może stara się nimi obarczać decydentów politycznych, którzy ustalają cele ogólnopaństwowe i wymagają konkretnych informacji lub wymuszają działania pozaprawne. Czy też obarcza swoich przełożonych i strukturę wywiadu z jej procedurami. Może też chronić własne życie, zdrowie i dbać o dobro najbliższych, trudno bowiem wymagać, aby druga strona w wojnie wywiadów i kontrwywiadów wyzbyła się jednostronnie metod, jakimi służby specjalne posługują się od samego początku ich powołania do życia.

Dochodzi do tego również realizacja kariery zawodowej, powiększania wpływów w organizacji, uznanie u przełożonych, funkcjonowanie w grupach nieformalnych, również politycznych, a także niewątpliwie wzrost uposażenia, czy szerzej rozporządzanego majątku. Daje to również podstawę do zapewnienia znaczących środków rodzinie, możliwości rozwoju i startu życiowego następnemu pokoleniu.

Materiałem spajającym pracowników wywiadu jest również więź uczestnictwa w specjalnie wyselekcjonowanej grupie, o wyjątkowych formalnych i nieformalnych prerogatywach oraz jak w każdej służbie mundurowej hierarchia podwładności i siła oddziaływania rozkazów, w wywiadzie cywilnym nazywanych eufemistycznie poleceniami służbowymi. Działanie przeciwko lub napominawczo w stosunku do skonsolidowanej grupy nie tylko odsuwa funkcjonariusza od awansów, premii, ale przede wszystkim kieruje jego przyszłe zadania na obszary mniej intratne, nierozwojowe, a przede wszystkim separuje od pozyskiwania informacji.

Jak już wspomniano, motywacja w czasie służby może być wzmacniana środkami formalnymi, tj. funkcją i wynagrodzeniem, środkami represyjnymi w postaci upomnień, kar porządkowych czy nagan za złamanie przede wszystkim tajemnicy służby, ale bardziej dotkliwe może być odcięcie funkcjonariusza od kontaktów z decydentami politycznymi, administracją publiczną i środowiskami biznesowymi.

### 3.5. Problem stosowania metod pozaprawnych – szantaż, manipulacja, przemoc psychiczna i fizyczna, nielegalne pozbawienie wolności, likwidacja osób

Celem niniejszego podrozdziału nie jest dokumentowanie przykładów pozaprawnych działań agencji wywiadowczych pochodzących z państw o ustroju demokratycznym. Należy się raczej zastanowić, czy działania takie, jak wspomniane w tytule podrozdziału, są w ogóle stosowane przez służby wywiadowcze.

Wydaje się to całkiem prawdopodobne, bowiem sam główny cel wywiadu, czyli zdobycie strategicznych informacji, które w żaden sposób nie są oficjalnie dostępne, wymusza jakoby nieszablonowe działania. Co więcej wiemy, iż manipulacje np. zeznaniami świadków, wybiórczym stosowaniem dowodów podczas postępowań przygotowawczych, wywieraniem presji na świadków i podejrzanych, stosuje nierzadko prokuratura i policja. Stąd, czemuż przemoc psychiczna i fizyczna nie mogłaby mieć miejsca podczas operacji wykonywanych w sposób skryty, z ograniczoną ilością mocodawców i świadków, gdzie pełne informacje i analizy także nie wychodzą na światło dzienne, będąc kierowane do wybranej grupy osób z pominięciem opinii publicznej. Z tego punktu widzenia nie są zaskakujące doniesienia prasowe, z których dowiadujemy się, iż funkcjonariusze wywiadu stosowali „niedozwolone techniki przesłuchań" najczęściej w stosunku do osób podejrzanych przez terroryzm, szczególnie na obszarach, gdzie trwają konflikty zbrojne.

Efekty pracy wywiadu czasami po wielu latach są publikowane, tzn. celowo lub przypadkowo ujawniane, lecz niezwykle rzadko można odczytać, choćby między wierszami, jakimi metodami się posłużono do osiągnięcia pożądanego efektu. Wspomnienia byłych pracowników wywiadu są, po pierwsze, zapisem historycznym, po drugie, mocno subiektywnym, po trzecie, bardzo wybiórczym, nacechowanym obawami o nieujawnianie faktów mogących spowodować dla autorów reperkusje prawne czy działania kontrolne ze strony dawnej służby specjalnej. O wiele lepszym

źródłem poznania są opracowania historyków i politologów, jednakże najczęściej dotyczą okresów już dawno minionych, umiejscowionych w innej rzeczywistości politycznej.

Nie należy zapominać, iż wywiady prowadzą ze sobą nieustanną wojnę podjazdową o informacje oraz wpływy polityczne czy gospodarcze, a przy tym są nękane przez jednostki kontrwywiadu. Ich agentura narażona jest na inwigilację ze strony instytucji antykorupcyjnych, kontroli skarbowej, prokuratury i policji. Jest to wąskie, stale zacieśniające się otoczenie, w którym prowadzi się operacje wywiadowcze i zdobywa się materiał do pracy pionów analitycznych. Wewnątrz tychże działań operacyjno-rozpoznawczych także nie panuje przyjazna atmosfera. Nie wszystkie tzw. osobowe źródła informacji są skore do współpracy z obcym wywiadem, stąd niejednokrotnie stosowany jest szantaż użycia kompromitujących materiałów dotyczących defraudacji, przekraczania norm obyczajowych, czy w dalszej kolejności ujawnienia już prowadzonej współpracy z wywiadem.

Głównym stosowanym środkiem przekonywania do podjęcia współpracy są korzyści finansowe dla agenta za przekazywanie poufnych lub tajnych danych. Nie są to tylko jednostronne propozycje wywiadu, często dla osób świadomie współpracujących jest to cel sam w sobie. Cel szybkiego wzbogacenia się kosztem interesu publicznego własnego kraju. Zastanówmy się, czy tak naprawdę nie jest to korupcja, używana przez funkcjonariuszy wywiadu jako *quasi*-legalne narzędzie pracy. Finansowanie tego przekupstwa najczęściej pochodzi z tzw. funduszy operacyjnych, czyli wprost ze środków publicznych bądź też pieniędzy pomnożonych z wykorzystaniem kapitałów publicznych.

Nieprzypadkowo rodziny funkcjonariuszy wywiadu mają zapewnioną ustawową pomoc na wypadek śmierci lub kalectwa pracownika służb specjalnych, które to nieszczęście nastąpiło w związku z pełnioną służbą. Środowiska, które penetruje wywiad, to nie pokojowo nastawione organizacje czy przejrzyste instytucje państwowe, niemające powiązań ze sprawami bezpieczeństwa. Nie wszystko można przewidzieć podczas planowania operacji, a szczególnie na terenach konfliktów zbrojnych i w krajach niestabilnych politycznie. Ryzyko związane ze służbą wywiadowczą może być bardzo duże. W krajach, gdzie nie istnieją cywilne mechanizmy kontroli nad służbami specjalnymi i wojskiem, siatki wywiadowcze i prowadzący je rezydenci są tak samo dobrym celem do likwidacji jak obce oddziały policyjne i wojskowe. Bywa, że powstaje spirala ataków i odpowiedzi, gdzie bez stosowania koronkowych metod kontrwywiadowczych dochodzi do bezpośrednich ataków na ujawnionych funkcjonariuszy obcego wywiadu i ich agenturę, którą przecież nie chroni nawet status dyplomatyczny. Przewagę wówczas bierze chęć zakończenia gry o sumie niezerowej. Stąd już blisko do stosowania tortur wobec podejrzanych, nielegalnego przetrzymywania i ostatecznej, fizycznej eliminacji agentów, których działalności w inny sposób nie można zatrzymać lub nie ma na to czasu, czy też nie poddają się procesowi „odwrócenia" i wykorzystania do dezinformacji przeciwnika. Są to jednak sytuacje szczególne, często przypadkowe, raczej dotyczące krajów Bliskiego Wschodu, Afryki czy lewackich grup partyzanckich w Ameryce Południowej i Azji. Znana jest jednakże sprawa o istnienie tzw. tajnych więzień CIA, raczej należy powiedzieć tajnych więzień NATO i ich sojuszników, wskazuje na występowanie także celowych, zupełnie bezprawnych i skrupulatnie zaplanowanych działań wywiadowczych.

Konkludując, charakter funkcjonowania wywiadu czy szerzej służb specjalnych, łatwo prowadzi nawet w krajach demokratycznych do wynaturzeń, łamania praw obywatelskich, jeśli brak jest profesjonalnej kontroli politycznej. Zbyt silna jest pokusa, wynikająca z ciężaru gatunkowego informacji, która to wiedza może zamienić się na partykularne korzyści finansowe. Stąd wywiad w jakimkolwiek kraju nie powinien zostać pozostawiony bez cywilnej kontroli. Najgorszą sytuacją jest doprowadzenie do stanu, kiedy wywiad sam sobie będzie wyznaczał zadania i zakres dopuszczalnych metod pracy. Przyjęcie doktryny na poziomie rady ministrów, że wywiad dostarcza analizy i ostrzega przed zagrożeniami, bez weryfikacji, w jaki sposób informacje są pozyskiwane, musi w dłuższej perspektywie prowadzić do wynaturzeń w tej służbie, a nawet traktowania odbiorców informacji wywiadowczych jako równie dobrego obiektu do manipulacji i dezinformacji.

### 3.6. Kształtowanie wizerunku wszechobecności wywiadu i utajnienie jego działań

Panuje niepewność odnośnie do rzetelności i prawdziwości informacji medialnych dotyczących działalności służb specjalnych, w tym w szczególności wywiadu cywilnego. Koncentrowanie się dziennikarzy na sensacyjnych informacjach, spektakularnych osiągnięciach i porażkach wywiadu sprawia, iż narracja może stać się dezinformacją, zamierzoną czy też przypadkową, wynikającą z braku głębokiej analizy zaistniałych faktów. Powyższe niedostatki warsztatowe są skrzętnie wykorzystywane przez kierownictwo różnych szczebli wywiadu do prowadzenia własnej polityki informacyjnej wobec swoich przełożonych z rządu czy członków opozycji parlamentarnej.

Regulacje ustrojowe w państwie demokratycznym mocno ograniczają w praktyce możliwości inwigilacji społeczeństwa, stąd wywiad podtrzymuje mit o możliwości nie tylko pozyskania kluczowych informacji z zagranicy, ale także przeniknięcia do każdej organizacji we własnym państwie. W rzeczywistości zdaje się to dalekie od prawdy, bowiem struktury wywiadowcze w średnich i małych państwach europejskich są nieliczne kadrowo w porównaniu do służb policyjnych czy bezpieczeństwa wewnętrznego. Stąd przy ograniczonych środkach finansowych na „wywiad totalny" mogą pozwolić sobie tylko najbogatsze kraje. Konieczność rozliczania się z efektu pozyskania wartościowych informacji zmusza wywiady do koncentrowania środków finansowych i zasobów ludzkich na najbardziej wydajnych odcinkach, rozumianych jako sprawdzone źródła informacji, które trzeba podtrzymywać, jak i na obiektach mających w przyszłości duży potencjał dla rozpracowania wywiadowczego.

Czasami powtarzane stwierdzenie „cechą tajnych służb jest ich tajność" nabiera zupełnie innego znaczenia, jeśli popatrzymy przez pryzmat kształtowania wizerunku wszechobecności tej służby. Realizacja postulatu dostępności wywiadu do dowolnych struktur wraz charakterem tajnej pracy wywiadowczej, którego całkowite spełnienie pozostaje jedynie w fantazji kierownictwa wywiadu, może służyć przede wszystkim krótkookresowym efektom. Może bowiem maskować rzeczywiste porażki tejże służby, podnosić rangę dla pomniejszych sukcesów, dawać długotrwałą ochronę działalności niezgodnej z prawem, ale też być wykorzystane do dezinformacji służb specjalnych inny krajów (o tym szerzej w rozdziale 4.7.).

Częstym wybiegiem zasłaniającym niedostatki w pracy wywiadu jest podnoszona przez jego kierownictwo zasada utajniania wszelkich informacji, prowadząca także

do mataczenia w istotnych sprawach, z których sprawozdania są składane zwierzchnikom politycznym. Oczywiście w bardzo wielu aspektach, jak ochrona danych funkcjonariuszy i ich agentury, czy dla niektórych metod operacyjnych, zasada tajności działań jest rzeczą bezdyskusyjną i bezwzględnie konieczną. Natomiast podawanie nieprawdziwych całkowitych kosztów operacji wywiadowczych lub łączenie ich z innymi pozycjami w budżecie państwa sprawia, że ocena efektywności funkcjonowania wywiadu staje się bardzo niejednoznaczna i obarczona dużym błędem.

## 4. Wybrane problemy szczegółowe w pracy wywiadu

### 4.1. Działalność szpiegowska przeciwko sojusznikom

Były Szef Agencji Wywiadu Zbigniew Siemiątkowski, wypowiadając się w filmie dokumentalnym zrealizowanym przez TVP INFO na temat Grupy Wisła, stwierdził, iż „(...) lubimy wiedzieć, co robią nasi przeciwnicy, ale jeszcze bardzie lubimy wiedzieć, co zamierzają nasi sojusznicy". Grupa Wisła byli to etatowi funkcjonariusze Zarządu Wywiadu Służby Bezpieczeństwa PRL, którzy w latach 70. i 80. XX wieku za cichym przyzwoleniem władz Związku Radzieckiego działali w Ambasadzie Polskiej w Moskwie i przy placówkach konsularnych. Zadaniem tejże grupy była inwigilacja kontrwywiadowcza polskich środowisk w ZSRR, ale oprócz powyższej eufemistycznie nazwanej „ochrony kontrwywiadowczej obywateli polskich" funkcjonariusze zbierali informacje polityczne i gospodarcze dotyczące różnych sfer życia ówczesnego sojusznika, w tym w szczególności zamierzeń Biura Politycznego KPZR. Zebrane informacje były następnie przekazywane ustnie kierownictwu Służby Bezpieczeństwa i MSW oraz omawiane podczas spotkań z przedstawicielami MSZ i kierownictwa PZPR. Nie można jednak wykluczyć, że działalności Grupy Wisła była doskonale znana służbom sowieckim i służyła jako narzędzie do dezinformacji i inspiracji komunistycznych władz w Polsce Ludowej, szczególnie jeśli uwzględnimy bardzo głęboką infiltrację polskich służb specjalnych, cywilnych i wojskowych przez KGB i GRU. Znamienne jest, że wywiad i kontrwywiad wojskowy podlegał poprzez struktury Układu Warszawskiego kierownictwu Armii Radzieckiej[2].

Pomimo głębokich zmian politycznych w Europie i na świecie przedstawiona zasada, sprowadzająca się do pozyskiwania informacji, jeśli jest to tylko możliwe, pozostaje zdaniem autora w mocy. Raczej nie należy wprost mówić o sojuszach wywiadowczych wśród partnerów politycznych czy wojskowych, a o „sprzymierzonych" w rozpracowaniu konkretnych celów wywiadowczych. Oczywiście pozostają w mocy tajne lub poufne umowy międzyrządowe o wzajemnym wyrzeczeniu się pozyskiwania agentury wśród obywateli stron umowy. Niemniej nie oznacza to, że dotychczasowa sieć agenturalna zostaje rozwiązana, najwyżej najbardziej jej wartościowe osoby wygaszają na pewien czas swoją działalność, wchodząc w stan tzw. „uśpienia operacyjnego". Z najsłabszymi ogniwami sieci zostaje zakończona współpraca. Nie zamyka to jednak drogi do innych działań, np. pozyskiwania agentury wśród obywateli innych krajów, którzy czasowo lub na stałe zamieszkują państwo sojusznicze czy

[2] S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy, Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011.

do prowadzenia działalności wywiadowczej z sąsiedniego kraju, który nie podlega ograniczeniom układu politycznego, czyli z terenu tzw. kraju limitrofowego.

Polska posiada stosowną umowę z Niemcami, co hipotetycznie nie wyklucza działalności szpiegowskiej przeciwko temu krajowi z terenu np. Szwajcarii jako państwa nienależącego do Unii Europejskiej ani NATO. Niemniej jednak prowadzenie takiej podwójnej gry obarczone jest dodatkowym ryzykiem politycznym w zakresie narażenia państwa na ciche kontruderzenie na poziomie polityki międzynarodowej, jak i niekorzystnych działań gospodarczych, w tym ataku na kurs walut czy wycofanie się przedsiębiorstw sojusznika z inwestycji u swojego politycznego i wywiadowczego partnera.

Z punktu widzenia poszczególnych funkcjonariuszy wywiadu działanie wbrew interesom agend wywiadowczych sojusznika może mieć trojaki skutek. Po pierwsze, może stanowić czynnik przyspieszający karierę jako sprawdzenie skuteczności i umiejętności szczególnie wyrafinowanej pracy wywiadowczej, wykonywanej na specjalne polecenie zwierzchników. Po drugie, może być to własna inicjatywa kierownictwa wywiadu, jakoby przewidującego potrzeby informacyjne swoich politycznych mocodawców, kalkulując znaczące ryzyko polityczne państwa w swoje partykularne interesy służbowe. Ostatecznie, działalność wywiadowcza przeciwko przyjaciołom może się zrodzić przypadkowo w toku operacji podejmowanych wobec grup ekstremistycznych czy wobec innych państw. Rodzi to sposobność poznania potencjału wywiadowczego, kontrwywiadowczego, politycznego i gospodarczego sojusznika, które to następnie informacje mogą zostać wykorzystane dla zbudowania własnej, lepszej pozycji w toku dalszych negocjacji zacieśniających współpracę służb i sił specjalnych.

### 4.2. Odpowiedzialność pracowników wywiadu za popełnione czyny – nagradzanie w kraju i karalność za granicą

Zagadnieniem, na które nie zwraca się uwagi w publikacjach prasowych, jest pewnego rodzaju dualizm w spojrzeniu na kwestie odpowiedzialności za prowadzoną działalność wywiadowczą.

Niewątpliwie wyeliminowanie obcego wywiadu z własnego terytorium jest głównym celem działalności kontrwywiadu, który dąży do rozpoznania obcych struktur wywiadowczych, rezydentów i agentury, metod pracy i porozumiewania się, następnie zebrania dowodów ich szkodliwej działalności, ewentualne inspirowanie wrogich i obcych służb specjalnych nieprawdziwymi informacjami, a w końcowym etapie postawienie przed sądem i ukaranie własnych obywateli, którzy dopuścili się zdrady, a także osądzenie obcych obywateli nieposiadających statusu dyplomatycznego, którzy są odpowiedzialni za organizowanie siatek szpiegowskich. Celem jest również wydalenie z kraju dyplomatów, którzy dopuszczają się działalności wywiadowczej lub kontrwywiadowczej[3] na szkodę kraju gospodarza.

Kontrwywiad ma również rozbudowane zadania prewencyjne związane z zapobieganiem wycieku informacji niejawnych ze struktur administracji rządowej i samorządowej, jednostek i sztabów wojskowych, organów bezpieczeństwa wewnętrznego

[3] Zwalczanie obcego wywiadu na jego własnym terytorium, tzw. kontrwywiad ofensywny lub wyszukiwanie obcej agentury w szeregach własnego wywiadu, tj. funkcjonariuszy lub pracowników wywiadu „pracujących na dwie strony", tzw. „moli" lub „kretów". Jest to, inaczej mówiąc, kontrwywiad w wywiadzie, czasem nazywany biurem kontroli wewnętrznej czy pełnomocnikiem ochrony lub eufemistycznie audytorem wewnętrznym.

i z kluczowych gałęzi przemysłu. We współczesnym świecie globalnej gospodarki i wszechobecnej, bezwzględnej konkurencji, szczególnie działalność wywiadu gospodarczego może spowodować bardzo duże straty, których skutki będą odczuwalne nawet przez kilkanaście lat.

Jeżeli pominąć premie roczne za nienaganną służbę, to głównym środkiem nagradzania funkcjonariusza wywiadu za szczególne osiągnięcia w pracy są: przyspieszone mianowanie na wyższy stopień, objęcie prestiżowego stanowiska kierowniczego, nagroda pieniężna czy pochwała z wpisaniem do akt osobowych itp. Wyłączając również nagrody za rozpoznanie grup terrorystycznych i wywrotowych, zastanówmy się za co powyższe wyróżnienia są przyznawane? Tak naprawdę doceniane jest zdobycie szczególnie cennych danych i informacji na szkodę innych państw, również krajów demokratycznych, a nawet sojuszników. Czyli nagradzane są w majestacie procedur administracyjnych czyny, które w obcym kraju stanowią przestępstwo ścigane z powództwa publicznego[4].

W polskim kodeksie karnym odpowiedzialność karną za przestępstwa o charakterze działalności szpiegowskiej na rzecz obcych wywiadów reguluje art. 130, nakładając kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 25 lat, w zależności od charakteru i okoliczności popełnionego czynu. Należy zauważyć, że sankcje są bardzo restrykcyjne, nie dopuszczają bowiem wymierzania mniej dotkliwych kar, takich jak grzywna czy ograniczenie wolności.

Jaką więc miarę z punktu widzenia etyki i odpowiedzialności obywatela przed państwem przyjąć, jeśli dla dwóch sąsiednich państw demokratycznych te same czyny są nagradzane w jednym z nich, a w drugim stanowią podstawę do bardzo restrykcyjnych sankcji karnych? Mogłoby się wydawać, że jest to pytanie naiwne, państwa mają bowiem przeciwstawne cele w zakresie ochrony własnego bezpieczeństwa tj. sprawowanej władzy, gospodarki i obywateli, i nie będą, jeśli nie muszą lub jeśli nie jest to korzystna wymiana, dzielić się informacjami poufnymi i tajnymi. Niemniej ocena czynów funkcjonariuszy wywiadu, ich mocodawców politycznych i współpracującej agentury, nie jest już taka moralnie jednoznaczna, jeśli rzetelnie sporządzi się zestawienie zysków i strat dla społeczeństw, w którego interesy uderzają działania wywiadowcze po obydwu stronach granicy.

### 4.3. Wymiana agentów i rezydentów wywiadu

Po pewnym czasie do opinii publicznej docierają informacje w postaci doniesień prasowych lub wspomnień pracowników służb specjalnych o przeprowadzonej wymianie międzypaństwowej przyłapanych na czynach szpiegowskich etatowych pracowników wywiadu i ich agentów. Nie wnikając w rozwiązania prawa międzynarodowego, pozwalające na tego typu procedowanie, zwraca uwagę fakt, iż obustronne działanie struktur państwowych dotyczy najczęściej osób, które zostały już skazane na karę długoletniego więzienia.

Zwykle nie są to wymiany osoba za osobę, tylko ustalana jest waga, w której przekazuje się wartościowego agenta lub rezydenta z jednej strony w zamian za kilku

[4] Polski kodeks karny rozróżnia czyny przestępcze dwojakiego rodzaju (art. 7 KK): występek – czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc; zbrodnie – czyn zabroniony zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż od 3 lat lub karą surowszą.

mniejszej rangą i „zasługami" przyłapanych agentów przez drugą stronę umowy. Oczywiście zdarzają się wymiany dotyczące od razu większej liczby osób po obu stronach.

Wobec tego w rękach negocjujących ze sobą przedstawicieli rządów, np. służb specjalnych i MSZ, leży na stole targów nie tylko uwolnienie swoich pracowników i ich współpracowników, ale także ich wartościowanie, tzn. ile jest wart dany człowiek, o którego uwolnienie stara się pierwsza strona, a zaszkodził drugiej stronie, w stosunku do czynów osób, które są pod kontrolą tej pierwszej, osób przewidzianych do wymiany. Z pozoru wydawać by się mogło, że powyższy dylemat dotyczy tylko czynów szpiegostwa z przeszłości. W rzeczywistości negocjacje opierają się na kalkulacji strat w przyszłości, jeśli rozważa się, co może przetrzymywana osoba jeszcze ujawnić i stąd jakie straty mogą nastąpić dla istniejącej siatki wywiadowczej. Równie ważne jest poznanie od bezpośrednich świadków, tj. osób skazanych lub aresztowanych, metod pracy kontrwywiadu i policji strony przeciwnej. Dodatkowo, czy w toku procesu sądowego, którego często duże fragmenty mają wyłączoną jawność i personalia świadków są utajnione, nie zostały ujawnione fakty pozwalające na identyfikację podwójnych agentów, inspiratorów, słabych punktów własnej działalności czy braku ostrożności ze strony funkcjonariuszy wywiadu i osób zatrudnionych w placówkach dyplomatycznych. Drogi i przyczyny dekonspiracji bywają nie mniej ważne jak sam styk osobowy, przez który kontrwywiad uzyskał wejście do rozpracowania działalności wywiadowczej.

Praktyka wywiadowcza pozwala także wyróżnić jeszcze jeden punkt rozbieżności między funkcjonowaniem państwa prawa a działalnością służb specjalnych. Niezawisłość sędziowska składów orzekających o szpiegostwo może uderzać w skuteczność pracy kontrwywiadu, chroniąc jakoby obcy wywiad przed dalszymi stratami, czy dając wytyczne do unikania błędów w przyszłości. Wystarczy bowiem, że w toku powstających napięć podczas rozprawy czy niewłaściwego prowadzenia procesu przez sędziego lub niedostatku doświadczenia w orzekaniu w zawiłych sprawach wywiadowczych, dojdzie do publicznego ujawnienia faktów, części zdarzeń lub tylko poszlak. Wówczas mogą to być informacje wystarczające do ograniczenia dalszych strat wrogiego wywiadu poprzez identyfikację nielojalnych czy podwójnych agentów, ustalenie penetracji struktur wywiadowczych i aparatu państwowego przeciwnika, którego pracownik jest sądzony, zapoczątkowanie procesu konsolidacji obcego wywiadu na ochranianym terytorium, poprzez pozbycie się słabych ogniw osobowych i zrewidowania niewłaściwych metod pracy wywiadowczej oraz przekształcenie struktur w taki sposób, iż kontrwywiad będzie musiał rozpocząć rozpracowanie niemalże od początku.

Powyższy logiczny wywód jest również brany pod uwagę podczas kalkulacji zysków i strat wymiany osób ze stroną przeciwną tak, że nie zawsze opłacalne jest w ogóle rozpoczynanie procesu sądowego osób podejrzewanych o szpiegostwo polityczne czy gospodarcze.

### 4.4. Infiltracja własnych instytucji państwowych i samorządowych, środowisk naukowych i biznesowych

Za obszar działalności wywiadu w uproszczeniu i potocznie przyjmuje się teren innego kraju. Jest to podejście nie całkiem poprawne. Ostrze wywiadu rzeczywiście

jest skierowane przeciw strukturom publicznym i nieformalnym państw obcych, ale już samych metod pracy wywiadu nie należy ograniczać terytorialnie. Wywiady bezwzględnie wykorzystują każdą drogę pozyskania informacji czy nieprzetworzonych danych. Stąd zawsze pewien zasób pracowników kadrowych wywiadu jest umieszczany na „etatach niejawnych" poza centralą i rezydenturami wywiadu.

Praca wewnątrz jednostek naukowych, agend rządowych i firm posiadających kontakty międzynarodowe nie ogranicza się tylko do zbierania informacji zgodnie z funkcją, którą oficjalnie wykonuje zakonspirowany pracownik wywiadu. Zadania są zwykle znacznie szersze, typuje on bowiem tą drogą i rozbudowuje sieć agenturalną wewnątrz jednostki i stara się budować zależności szpiegowskie umiejscowione poza firmą, instytutem, MSZ itd. na jednostki i przedsiębiorstwa współpracujące, i dalej ich kontakty formalne i nieformalne.

Rodzą się tutaj pewne sprzeczności. Po pierwsze, są przypadki, gdy funkcjonariusz pobiera dwa wynagrodzenia, od centrali oraz ze struktury, w której został ulokowany[5]. Po drugie, wykorzystuje zasoby instytucji lub przedsiębiorstwa do celów, do jakich nie zostały przeznaczone, inaczej korzysta w sposób nieuprawniony z czyichś aktywów. Choć od tej drugiej zasady jest wyjątek, który zostanie omówiony za chwilę. Po trzecie, stosuje różne metody perswazji wobec wytypowanych osób ze środowiska pracy, pozyskując kosztem ich pracy i wiedzy potrzebne informacje.

Wśród metod jest zarówno odwoływanie się do wartości szczególnej, honorowej i utajnionej służby dla państwa, jak również gratyfikacja finansowa, przyrzeczenie pomocy w rozwijaniu kariery, a także szantaż np. ujawnienia kompromitujących materiałów, czy wciągnięcie w uzależnienie finansowe, kumulujących się pożyczek. Zapewne tak zwerbowana osoba zmienia swoje nastawienie do codziennych obowiązków i następuje odchylenie od efektywności jej pracy na niekorzyść dla działalności firmy, instytucji, czy jednostki rządowej, a nawet samorządowej.

Powracając do myśli wykorzystania zasobów, środków trwałych, obrotowych i kapitału ludzkiego, czasami dzieje się to za pełną aprobatą kierownictwa firmy. W zamian za cichą zgodę na działalność wywiadowczą wywiad proponuje dostęp do informacji strategicznych o zagranicznej i krajowej konkurencji, informacji o przewidywanych działaniach rządu, co do miejsca i czasu, pomoc w kontaktach handlowych na nowych rynkach zbytu lub rozszerzenie dotychczasowego rynku, sprawdzenie lojalności pracowników, wskazanie na źródła wycieku poufnych informacji gospodarczych itp. Bardzo rzadka jest bezpośrednia pomoc finansowa. Chyba, że mówimy tutaj o tworzeniu z udziałem funduszu operacyjnego wywiadu nowych firm, które od razu są ukierunkowane na korzyści z obopólnych działań, z jednej strony wywiadowczych, a z drugiej gospodarczych, przynoszących wysoką stopę zwrotu. Można się więc zastanowić, jak powyższe powiązania odnoszą się do zasad uczciwej konkurencji, przejrzystości działań władz demokratycznych, dysponowania wiedzą i informacją publiczną, czy chociażby wydatkowania pieniędzy publicznych?

Użyty tutaj kij ma jednak drugi koniec, umiejscowienie etatowych pracowników wywiadu w instytucjach publicznych i w firmach pozwala bowiem wykorzystać ich specyficzną wiedzę oraz umiejętności rozpoznawcze do naprowadzenia innych służb na

[5] W Polsce wynagrodzenie na etacie niejawnym jest odejmowane od wynagrodzenia funkcjonariusza Agencji Wywiadu. Autor nie spotkał się z doniesieniami, że w praktyce taka procedura administracyjna jest realizowana, być może dotyczy to tylko wynagrodzenia zasadniczego.

przypadki korupcji oraz procesy do niej prowadzące, a także ujawnienie faktów penetracji przez obcy wywiad czy grupy przestępcze.

### 4.5. Nieformalne wykorzystanie w działalności wywiadowczej różnorodnych grup społecznych, naukowych, biznesowych, wojskowych, policji i środowisk przestępczych

Większość niniejszej rozprawy dotyczy różnorodnych aspektów pozyskiwania informacji, głównie za pomocą źródeł osobowych, czyli agentury, a także innych osób, które nieświadomie przekazują dane obcemu wywiadowi[6]. Bywa, że agenci są zwerbowani pod obcą flagą, wówczas funkcjonariusze wywiadu podają, iż są pracownikami agencji wywiadowczej z innego kraju. Metoda jest stosowana, gdy kandydat na współpracownika ma z jednej strony silne uprzedzenia do niektórych państw, a z drugiej strony darzy sympatią inne kraje. Wybieg ten był i jest często stosowany przez służby wywiadowcze ZSRR, a obecnie Rosji, tzn. wywiad wojskowy GRU i wywiad cywilny KGB, obecnie SWR (Służba Wywiadu Rosji).

Konieczność wielokrotnej i wielopłaszczyznowej weryfikacji danych, nim będą wykorzystane jako założenia dla pionów analitycznych, powoduje, że nie lekceważy się żadnych środowisk, tym bardziej jeśli są wydajne, wiarygodne i już przynosiły korzyści lub mogą się okazać w niedalekiej przyszłości wartościowe.

Grupami, z którymi wywiad nieformalnie utrzymuje współpracę, są szczególnie środowiska naukowe, w tym uczelni wyższych, jako źródła opinii ekspertów ze specjalistycznych dziedzin techniki, finansów, bankowości, politologii, językoznawstwa itp. Tą drogą wywiad wyszukuje kandydatów do służby wśród młodych naukowców i studentów, posiadających perspektywiczne cechy osobowościowe do pracy w wywiadzie. Problemem dla tego rodzaju kontaktów jest zachowanie tajności ze strony pracowników cywilnych uczelni i instytucji naukowych, przy ich skłonnościach do przeceniania własnego dorobku i znaczenia w środowisku badawczym, a przede wszystkim zbytniej otwartości w kontaktach międzyludzkich.

Drugą wydajną grupą jest prywatny i publiczny biznes, jednak tam świadomość wartości przekazywanych informacji w kierunku gospodarka–wywiad jest znacznie większa. Powoduje to, iż zdobywanie wypływów przez wywiad w tym gronie nie odbywa się bez wzajemnej wymiany informacji, mających następnie skutki dla podejmowanych przez przedsiębiorstwa decyzji rynkowych i zarządczych.

Współpraca wywiadu cywilnego z wojskiem opiera się zdaniem autora na dwóch filarach. Pierwszy to konieczność prowadzenia wspólnych operacji przeciwko zagrożeniom, które dotyczą zarówno sił zbrojnych, jak i instytucji cywilnych oraz społeczeństwa. Zwykle współdziałanie wynika z bezpośrednich nacisków i poleceń władzy wykonawczej na szczeblu premiera czy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa ministerstw. Drugi to wymiana danych dotycząca obszarów, gdzie budowa od podstaw własnej agentury byłaby osobno dla wywiadu cywilnego czy wojskowego zbyt kosztowna lub długotrwała, a efekt pracy jest wymagany przez zwierzchników w krótkim

[6] Istnieje jeszcze pojęcie „białego wywiadu", czyli korzystania przy działaniach operacyjnych wyłącznie z w pełni dostępnych źródeł informacji, tj. upublicznione raporty rządowe, sprawozdania instytucji, prasa codzienna i specjalistyczna, wypowiedzi w radiu i telewizji, serwisy internetowe itp. Zdaniem autora termin ten w praktyce nie funkcjonuje, jako całkowicie samodzielna i wystarczająca procedura w pracy wywiadowczej, bowiem podstawą weryfikacji danych jest sprawdzenie z co najmniej dwóch lub więcej źródeł informacji, w tym przynajmniej jednego źródła niejawnego.

okresie. Powyższe współdziałanie zawsze jest oparte na wzajemnej podejrzliwości i równoważeniu korzyści zarówno operacyjnych, jak i przede wszystkim politycznych, czyli znaczenia danej służby specjalnej w ocenie rządu, prezydenta czy parlamentu, zależnie od struktury władzy wykonawczej i ustawodawczej w danym państwie.

Grupy przestępcze również spełniają rolę cennego źródła danych, szczególnie jeśli za ich pomocą wywiad może dowiedzieć się o korupcji, innych przestępstwach, niemoralnych i ukrytych zachowaniach, przyzwyczajeniach osób, które mogą być w przyszłości źródłem istotnych danych politycznych i gospodarczych. Informacje zdobywa się zarówno na drodze szantażu, jak i na drodze wynagrodzenia pieniężnego. Bywa, iż zlokalizowane w ten sposób osoby mogą ułatwić zainstalowanie własnej agentury wewnątrz np. międzynarodowej korporacji czy w instytucjach obcego państwa.

Świat przestępczy może mieć także istotne dane i powiązania z organizacjami terrorystycznymi, udzielając im wsparcia w postaci sprzedaży broni, czy w pośrednictwie przy sprzedaży narkotyków, z których „zysk" jest przeznaczany na działalność wywrotową.

Nasuwa się wniosek, iż dla kierownictwa i funkcjonariuszy struktur wywiadowczych nie istnieją etycznie naganne źródła informacji, z którymi należy unikać kontaktów. Są jedynie wiarygodne lub niewiarygodne grupy i osoby do pozyskiwania danych oraz wiedzy dające gwarancje, iż takowe relacje nie zostaną ujawnione publicznie.

### 4.6. Wykorzystanie w prywatnej działalności gospodarczej wiedzy i informacji pochodzącej z pracy w agencjach wywiadu

Umiejętności zawodowe i nabyta wiedza specjalistyczna podczas pracy w agencji wywiadowczej z mocy prawa są własnością funkcjonariusza w przeciwieństwie do informacji dotyczących obiektów zainteresowania wywiadu, danych o innych pracownikach wywiadu, agenturze, parametrów technicznych użytkowanego sprzętu itp., które są informacjami publicznymi objętymi klauzulami dostępności od zastrzeżonej, przez poufną, tajną aż do ściśle tajnej.

Powyższa teza ma oczywiście bardzo płynną granicę, co jest jeszcze nabytą, prywatną wiedzą, a co jest już tajemnicą państwową. Przykładowo, czy umiejętności obsługi najnowszych urządzeń podsłuchowych i korzystania z obserwacji satelitarnych mogą być wykorzystywane przez byłego funkcjonariusza w jego indywidualnej działalności biura detektywistycznego, czy nawet przytaczane w formie porad w powszechnie dostępnej prasie specjalistycznej?

Jeśli rozważyć kilka podobnych, wątpliwych kwestii związanych ze stykiem doświadczeń pracowników wywiadu a ich późniejszym funkcjonowaniem poza tą służbą, wówczas zaczynamy rozumieć, dlaczego potocznie się mówi, że byli członkowie służb specjalnych „są zagospodarowywani", szczególnie ci z nich, którzy posiadali w wywiadzie odpowiednie znaczenie lub szczególną wiedzę i umiejętności.

Przytoczone zagadnienie nie wyczerpuje złożoności problemu przenikania wiedzy i informacji z wywiadu do sfery cywilnej. Wywiad zbiera różnorodne dane i tylko część z nich wykorzystuje w bieżącej działalności. Reszta czeka na swój czas, gdy wraz z napływem nowych danych będą użyte do planowanych operacji lub wielostronnej weryfikacji już pozyskanych wiadomości.

Nawet zgromadzony pokaźny zasób danych o osobach i grupach wpływu nie zawsze pozwala, po wykorzystaniu wywiadowczym czy analitycznym do przekazania

organom bezpieczeństwa wewnętrznego jako materiał dowodowy wystarczający do prowadzenia dochodzeń czy śledztw w sprawach np. o szpiegostwo, korupcję, przywłaszczenie mienia publicznego. Życie tychże danych nie musi się jednak skończyć w archiwum wywiadu, może być źródłem nacisku na osoby lub firmy i ich eliminację z rynku przez byłych pracowników wywiadu, którzy przeszli do sfery prywatnej przedsiębiorczości. Wystarczy przecież sama groźba ich użycia, nawet jeśli nie są fizycznie dostępne poza centralą wywiadu, do uzyskania pożądanych ustępstw.

Posiadana wiedza o nieznanych publicznie faktach z kręgu polityki i gospodarki nie musi być jedynym czynnikiem pomocnym w torowaniu sobie drogi przez byłych funkcjonariuszy. Czasem o wiele większe znaczenie ma sama znajomość mechanizmów rządzących daną branżą, słabych punktów konkurencji, miejsc zaczepienia dla własnego biznesu. Podobne doświadczenia dla osoby kierującej firmą są zdobywane latami, pokonując kolejne bariery wejścia i funkcjonowania w konkurencyjnej gospodarce. Natomiast dla członków wywiadu, którzy wcześniej rozpracowywali i wykorzystywali w działalności operacyjnej daną branżę, jest to wiedza dostępna już na początku własnej działalności poza służbą wywiadowczą i, co najważniejsze, pozyskana bez zaangażowania prywatnego kapitału, a tak naprawdę uprzednio zgromadzona przy wydatkowaniu środków budżetu państwa.

Występuje jeszcze jeden przypadek przenikania informacji do świata gospodarki z zasobów wywiadu. Służba ta dla celów bieżących operacji, ich dodatkowego finansowania lub zatarcia śladów mogących naprowadzić kontrwywiad przeciwnika, tworzy z funduszy operacyjnych spółki prowadzące najczęściej handel międzynarodowy lub świadczące usługi doradcze. Bardzo rzadko jest to działalność projektowa czy produkcyjna. Posiadając nielegalnie w danym kraju zdobyte dane gospodarcze, osobowe, środki pieniężne, które nie musiały być wcześniej wypracowane w normalnej działalności przedsiębiorstwa oraz przeszkolone kadry z unikalnymi umiejętnościami organizacyjnymi, z łatwością można zdobyć przewagę na lokalnym rynku. W tym sensie jest to nieuczciwa konkurencja w stosunku do innych przedsiębiorców. Historia działalności wywiadu nie podaje jednak przykładów, iż w państwach demokratycznych istniały duże firmy, grupy kapitałowe, korporacje o zasięgu europejskim czy światowym, które powstałyby wyłącznie jako kamuflaż dla wywiadu ofensywnego, głębokiego czy chociażby płytkiego[7].

### 4.7. Dezinformacja przeciwników i własnego społeczeństwa

Dezinformacja, która przybiera formę albo zwykłych kłamstw, czasem pomówień albo tzw. „legendy" mającej u przeciwnika wywołać fałszywe wyobrażenie o pracy wywiadu, jego zamierzeniach, randze zdobytych informacji, zakresie i miejscu posiadanych wpływów, jest dla funkcjonariuszy codziennym narzędziem pracy, niemającym w ich ocenie konotacji moralnych. Natomiast z punktu widzenia własnego

[7] Istnieją różne definicje rodzajów działalności wywiadowczej, dla uproszczenia można przyjąć, iż wywiad głęboki stara się wniknąć w kluczowe instytucje państwa, które rozpoznaje, lub we wrogie organizacje. W tym sensie pojęcie wywiadu głębokiego jest tożsame z wywiadem ofensywnym. Przykładową różnicą może być przyjęcie, że wywiad głęboki dotyczy obserwacji całego terytorium państwa, a wywiad ofensywny stara się pozyskać agenturę w najważniejszych centrach decyzyjnych i inspirować ich działania. Wywiad płytki zwykle rozumie się jako obserwację środkami technicznymi i przy pomocy agentury pasa nadgranicznego, choć jego szerokość może wynosić zarówno kilkanaście kilometrów, jak i nawet 100–200 kilometrów.

społeczeństwa jest fałszowaniem przekazu publicznego, pochodzącego od administracji rządowej do zwykłego obywatela.

Prowadzone gry wywiadowcze mogą nie tylko dotyczyć przeciwników, tj. państw, organizacji terrorystycznych i separatystycznych, ale także wciągać i dezinformować władzę sprawującą kontrolę nad wywiadem.

Oczywiście politycy, zarówno z partii rządzącej, jak i z opozycji, także posługują się podobnymi metodami, ale jednak ich wypowiedzi są bezpośrednio analizowane przez media i mogą być weryfikowane z oficjalnymi dokumentami, czyli z projektami ustaw, rozporządzeniami, programami gospodarczymi, protokołami ze spotkań i obrad rady ministrów, komunikatami rzeczników prasowych itp. Natomiast sprawozdania z funkcjonowania wywiadu, oprócz ogólnych informacji z wykonania budżetu, nie są powszechnie dostępne. Stąd wynika łatwość, z jaką selektywnie podawane informacje do społeczeństwa stają się grą wywiadu za pośrednictwem tzw. kształtowania opinii publicznej, z jego przeciwnikami pochodzącymi z władzy wykonawczej i ustawodawczej.

W ekstremalnej formie dezinformacja może być obliczona na wywołanie krótkotrwałych efektów gospodarczych, szczególnie finansowych oraz politycznych, które mogą być przydatne dla określonej grupy interesów, związanych bezpośrednio z pracownikami wywiadu lub ich agenturą. Staje się to szczególnie wyraźne, jeśli uwzględni się, iż wywiad dąży do zdobycia danych politycznych, gospodarczych i wojskowych, które są aktualne i posiadają dużą wartość poznawczą, a najlepiej jeśli dotyczą przyszłości lub dają możliwość jakiegokolwiek wypływu na nią.

## 5. Konkluzja

Realizacja głównego celu działalności wywiadu, czyli zapewnienie bezpieczeństwa dla demokratycznego państwa poprzez rozpoznanie zagrożeń powstających poza jego granicami, jest podejściem strategicznie uzasadnionym, wręcz koniecznością dla funkcjonowania i trwałości administracji, integralności państwa i rozwoju społeczno-gospodarczego.

W niniejszej rozprawie autor postawił szereg pytań co do etycznej strony stosowania niektórych metod w pracy wywiadowczej, które stoją w sprzeczności z zasadami państwa prawa lub co najmniej ich praktyczny wymiar jest wieloznaczny. Na większość z tych wątpliwości nie znaleziono jednoznacznego wytłumaczenia. Szczególnie jest to widoczne, jeśli rozważy się skutki zewnętrzne działalności wywiadu dla instytucji państwowych, społeczeństwa i gospodarki, zarówno kraju macierzystego, a przede wszystkim państw, które wywiad rozpracowuje.

Trudno jest wskazać na publikacje źródłowe, które powyższy, a zarazem specyficzny temat, omawiają kompleksowo z punktu widzenia filozofii i etyki. Być może skala zagadnień nie jest zbyt szeroka, aby stosowane przez wywiad metody pracy w sposób istotny oddziaływały na duże grupy społeczne w krajach demokratycznych. Jednakże nie można zamykać oczu i udawać, iż ta najbardziej utajniona służba ze wszystkich służb specjalnych nie odgrywa istotnej roli w procesach informacyjnych w administracji rządowej, zwalczaniu terroryzmu i ekstremizmu oraz nie posiada konotacji w grupach interesu związanych z przenikaniem się gospodarki publicznej i prywatnej.

# Z kart historii

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA 2013 nr 4 (XIII)

**Janusz Wojtycza***

# Drużyny skautowe w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w obliczu wybuchu I wojny światowej

Zażegnanie konfliktu bałkańskiego (wiosną 1913 r.) wpłynęło na obniżenie napięcia wojennego i ostudziło nastroje młodzieży. „Wojny z Rosją – tak upragnionej przez młodzież nie było w 1912/1913 r. (...) Burza na razie rozproszyła się. Nastała cisza" – ocenił Stanisław Szumski[1]. W tej sytuacji „Sokół" zgłosił swoje wystąpienie z Komitetu Obywatelskiego stanowiącego przeciwwagę dla Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Niedługo zresztą Komitet Obywatelski się rozpadł, a zarzewiackie drużyny strzeleckie opuściły TKSSN. W ten sposób spór na terenie skautingu pomiędzy stronnikami „Zarzewia" i endecji został chwilowo zażegnany. Natomiast młodzież socjalistyczna, protestując przeciwko zaniechaniu prac wojskowych i wstecznemu obliczu ideowemu organizacji, opuszczała masowo skauting. Niebawem założyła ona przy Związku Strzeleckim J. Piłsudskiego w Krakowie organizację „Wolnego Strzelca", tzw. czerwony skauting[2]. Jednak organizacja ta rychło upadła z powodu „braku metod wychowawczych i pracy. Była to raczej zabawa w wojsko, wytwarzająca za wcześnie pewien rodzaj niemiłej soldateski"[3].

Zarzewiacy jednak nie zamierzali tak szybko zrezygnować ze skautingu, za którego współtwórców się uważali. Drużyna z Przemyśla powołała Komitet Jedności, który rozesłał do drużyn tekst rezolucji żądającej od Naczelnictwa złożenia akcesu do TKSSN. Tekst tej rezolucji brzmiał następująco: „Rozumiejąc należycie nasze obecne

---

* Dr (doktorat UJ 1993), historyk oświaty i wychowania, adiunkt na Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

1 S. Szumski, *Z historii ruchu skautowego w Galicji,* [w:] B. Pochmarski, *Nowe pokolenie. Wizerunki duchowe żołnierzy Wojska Polskiego poległych w boju za Ojczyznę (1914–1916). T. 1. Pod znakiem harcerzy. Ś.p. Stanisław Szumski, chorąży 4 p.p. Legionów Polskich* [opr.]..., Kraków 1917, s. 41.

2 R. Fürst, *Skauting w obliczu wojny światowej*, „Harcerstwo" 1961, nr 28/29, s. 75.

3 S. Szumski, *op. cit.*, s. 45–46.

położenie polityczne i stojąc na stanowisku, że sprawa Niepodległości Polski nie jest sprawą jednej partii, a cel i idea skautowa są identyczne z ideami Stronnictw Niepodległościowych, skonfederowanych w Komisji Tymczasowej – żądamy, aby Naczelnictwo Skautowe zgłosiło urzędowo swe przystąpienie do Komisji Tymczasowej, a to w celu utworzenia jednolitego Polskiego Rządu Narodowego"[4]. „Skaut" wydrukował rezolucję, którą podpisały trzy drużyny (nie wymienione zresztą z nazwy), równocześnie opatrując ją komentarzem pióra redaktora naczelnego Ignacego Kozielewskiego[5]. W świętym gniewie pisał on, że „dzieci i młodzież nie mają nic do polityki (...) jedyną polityką młodzieży szkolnej jest uczyć się"[6] i dalej w tym tonie, oburzając się na anonimowość listu, niesubordynację i naruszanie „apolityczności" skautingu. Całe pięć szpalt zajęła ta mocno egzaltowana wypowiedź, której sensowi zaprzeczyło już niedługo samo życie. Mimo takiej postawy Naczelnictwa zarzewiacy na odbytym w czerwcu 1914 r. Zjeździe Tajnej Polskiej Szkoły Państwowej postanowili pozostać w skautingu.

Styczniowy zjazd organizacyjny skautingu zapowiadał ostre starcie, niektórzy obawiali się nawet rozłamu[7]. Jednak jeszcze raz zwyciężyła orientacja endecka kosztem stronnictwa niepodległościowego. W maju 1914 r. doszło do „śledztwa dyscyplinarnego" w sprawie jedenastu lwowskich instruktorów występujących publicznie w mundurach strzeleckich, którzy po odesłaniu z rewii trzeciomajowej, uznając ten fakt za przykład szykan w stosunku do drużyn strzeleckich, przesłali do ZSN list protestacyjny[8]. Mimo że oficjalnie tylko pięciu z nich złożyło rezygnację z pracy, w literaturze harcerskiej pisze się, że wszyscy oni zostali z organizacji usunięci. Podobny charakter miała prawdopodobnie sprawa dyscyplinarna o „występowanie przeciw Komendzie skautowej w Rzeszowie", opisana w raporcie dodatkowym 1. Drużyny Rzeszowskiej za luty 1914 r.[9] W kwietniu i maju 1914 r. Związkowe Naczelnictwo Skautowe zajmowało się na swoich posiedzeniach m.in. „sprawą Krakowa", gdzie „Małkowski z Wyrobkiem organizują kursy instruktorskie i przygotowują publikacje, a treść «Harcerza» i «Skautki» budzi wątpliwości"[10]. Powróciła sprawa 11 instruktorów lwowskich, przy czym stwierdzono, że „Drużyny tych druhów są źle prowadzone. Są to organizacje czysto militarne. Już to, że drużynowi są w Drużynach Strzeleckich, wpływa na skautów ujemnie w stosunku do Sokoła"[11]. Druh E. Piasecki stwierdził opanowanie drużyn tarnopolskich przez Drużyny Strzeleckie. „Organizują młodzież w Drużyny Strzeleckie, przed władzami i społeczeństwem zakrywając się płaszczykiem skautingu. (...) Od klasy V począwszy nie ma uczniów w skautingu"[12].

---

[4] I. Kozielewski, *Nieś wysoko skroń!*, „Skaut" z 15 III 1913 r., s. 203–204.

[5] *Ibidem*, s. 204–206.

[6] *Ibidem*, s. 205.

[7] Archiwum PAN w Warszawie (dalej: A PAN), Materiały T. Strumiłły, t. 106, k. 24, *List I. Kozielewskiego do T. Strumiłły z 30 XII 1913 r.*

[8] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 220–231. Wśród instruktorów skautowych, którzy opuścili szeregi skautingu, był S. Szumski, autor cytowanego wyżej opracowania.

[9] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), ZHP, t. 1, k. 246–247, *Raport dodatkowy za luty 1914 r. z 15 II 1914 r.*

[10] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 192.

[11] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 200.

[12] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 205.

6 czerwca odbyło się posiedzenie ZNS z udziałem reprezentantów Drużyn Strzeleckich. Ich przedstawiciele powoływali się na uchwały z 1911 roku, których dokładnie nikt już nie pamiętał, a nie były protokołowane ze względu na tajność. Wobec stanowiska „Sokoła", że instruktor skautowy nie może podlegać innej organizacji wojskowej, Drużyny Strzeleckie były skłonne zwalniać od pracy konspiracyjnej tych członków, którzy chcieliby poświęcić się pracy skautowej. Spotkanie zakończyło się stwierdzeniem, że wnioski zostaną przedstawione Wydziałowi Związku Sokolego[13]. Nic więc chyba dziwnego, że Wydział 17 czerwca uznał, „że żaden instruktor skautowy, pełniący obowiązki skautowe, nie może podlegać innej organizacji militarnej i być w niej czynnym"[14]. W tej sytuacji kolejny zjazd młodzieży zarzewiackiej postanowił wznowić pracę skautową przy Polskich Drużynach Strzeleckich, w tych środowiskach, gdzie współpraca z „Sokołem" nie będzie możliwa[15].

Natomiast A. Małkowskiego, nazwanego na posiedzeniu 25 czerwca warchołem, odwiódł od „zupełnego buntu" stary przyjaciel Tadeusz Strumiłło[16]. Była to jednak ugoda pozorna, bowiem A. Małkowski w Zakopanem będzie realizował własną koncepcję, zupełnie niezależną od Związkowego Naczelnictwa Skautowego.

Tak więc u progu wojny istniały w Galicji cztery niechętnie na siebie patrzące ośrodki pracy skautowej: Andrzej Małkowski działający na terenie Zakopanego i sympatyzujący z ruchem strzeleckim Piłsudskiego, czerwoni skauci działający przy Związku Strzeleckim w Krakowie, zarzewiacy oraz Związkowe Naczelnictwo Skautowe we Lwowie, reprezentujące ideologię narodowej demokracji[17].

W tym samym czasie kiedy w łonie skautingu toczyły się spory o jego linię ideową, na horyzoncie zaczęły się pojawiać znacznie poważniejsze chmury. Otóż rząd austriacki zaproponował włączenie wszelkich polskich organizacji ćwiczebnych, w tym i skautingu, do wiedeńskiej centrali. Po odmowie ze strony tych organizacji spodziewano się z początkiem nowego roku szkolnego zarządzenia zabraniającego uczniom szkół rządowych przynależności do skautingu[18]. Plany te pokrzyżował prawdopodobnie wybuch wojny.

Drużyny, niezależnie od walk ideowych we władzach, realizowały obok zalecanego przez „Sokół" szkolenia sanitarnego[19] przysposobienie wojskowe[20]. O zasięgu tej akcji

---

[13] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, s. 209–212.

[14] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 44, k. 215, *Zasady i regulamin ogólny kursu skautowego*.

[15] R. Fürst, *op. cit.*, s. 77.

[16] T. Strumiłło, *Relacja osobista z udziału w tajnej pracy skautowej w Polsce*, „Harcmistrz" 1933, nr 10, s. 175.

[17] J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 44.

[18] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe*, Chicago 1915, s. 107.

[19] „Sokół" powołał 21 I 1913 r. sekcję samarytańską pn. „Samarytanin Sokoli" w celu niesienia pomocy rannym na polu walki, a więc w linii bojowej i opieki nad chorymi i rannymi, a nadto transportu rannych. A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 45, k. 22, *Okólnik Przewodnictwa Związku Sokolego z 21 I 1913 r.*

[20] Wiele informacji na ten temat zawierają raporty drużyn (AAN ZHP, t. 1), a także sprawozdania szkolne, wspomnienia i opracowania; dotyczy to np. Bochni, Jarosławia, Kęt, Krakowa, Lwowa, Łańcuta, Nowego Sącza, Przemyśla i Tarnopola. Bochnia: „W drużynie został zorganizowany stały oddział wojskowy, ćwiczący razem z Sokołem (często w nocy) (...) Silny rozwój drużyny był w dużej mierze wynikiem gorączkowych przygotowań wojennych". *W dwudziestolecie. Jednodniówka Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bochni*, Bochnia 1933, s. 10; Jarosław: „Program wskazuje, że stosowano się do starych wytycznych i szkolono żołnierzy". J. Harlender, *1908–1914* [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum I. w Jarosławiu 1884–1934*, Jarosław 1934, s. 124–128; „Wykłady z zakresu taktyki i partyzantki. Drużyna odbywała musztrę z karabinami. Młodzież przygotowywała się intensywnie do walki zbrojnej". A. Tabor, *Historia harcerstwa przy I Gimnazjum i Liceum w Jarosławiu*, [w:] *Księga pamiątkowa*

świadczą zarówno informacje z różnych środowisk, jak i zastrzeżenia dotyczące spłycenia pracy ideowej ze strony samego zorientowanego niepodległościowo A. Małkowskiego[21].

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że niechętny orientacji niepodległościowej stosunek władz „Sokoła" spowodował, iż ZNS nie dopuściło do tego, aby drużyny skautowe połączyć z sokolimi jako wywiadowcze i w chwili, gdy inwazja rosyjska zalewała kraj coraz bardziej, rozwiązano drużyny skautowe w całej Galicji. Pozostały jedynie dwa centra życia skautowego: Kraków i Zakopane[22]. A kiedy po raz drugi NKN chciał zużytkować drużyny jako wywiadowców, nie dopuszczono do tego „ze względów higienicznych"[23].

A jednak mimo usiłowań władz skautowych członkowie drużyn zasilili tłumnie polskie formacje wojskowe i przyznać należy, że zdobyte w drużynach wyrobienie ideowe wyróżniało ich, a przygotowanie wojskowe było przydatne w służbie polowej[24]. Jedynym sukcesem „Sokoła" był prawie zupełny brak jednolitych jednostek skautowych w szeregach wojska. Jednak trzeba również wziąć pod uwagę, że do przyczyn takiego stanu rzeczy zaliczyć trzeba, obok wpływu zakazu władz skautowych, również brak kontaktu pomiędzy członkami drużyn w okresie wakacji, a także chaos mobilizacyjny. Czy zresztą powołanie autonomicznych jednostek skautowych było możliwe i słuszne?[25]

---

*Jubileuszu 100-lecia I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu 1884–1984*, Jarosław 1987, s. 209–212; 2. Drużyna Kęcka: „drużyna (...) w każdą sobotę bierze udział w ćwiczeniach z karabinami, w niedzielę idzie na ćwiczenia w pole". AAN ZHP, t. 1, k. 104, *Raport 2. Drużyny Kęckiej*; 3. Drużyna Krakowska: „Ze względu na zbyt militarne prowadzenie skautingu dotychczas, stosowanymi będą od teraz ćwiczenia bardziej skautowe z uszczupleniem poprzednich". AAN ZHP, t. 1, k. 131, *Raport 3. Drużyny Krakowskiej*; 11. Drużyna Krakowska: „Ćwiczenia polowe są zbliżone do ćwiczeń wojskowych i mają na celu wyrobienie u chłopców znajomości służby polowej". AAN ZHP, t. 1, k. 152, *Raport 11. Drużyny Krakowskiej*; 11. Drużyna Lwowska: „Fotografia z ścisłym dostosowaniem do potrzeb militarnych" [temat pogadanki], AAN ZHP, t. 1, k. 189, *Raport 11. Drużyny Lwowskiej*; Łańcut: „Strzelanie z karabinu – 1000 strzałów", *III. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1912/13*, Łańcut 1913, s. 34; „Główną ideą ruchu była idea walki zbrojnej. (...) Główny cel – przygotowanie do walki o niepodległość. Przysposobienie wojskowe", F. Machalski, *Łańcuckie drużyny harcerskie*, Kraków 1965, s. 143–144; Nowy Sącz: „ćwiczono wspólnie ze stałymi drużynami Sokolimi – zbrojnym ramieniem opiekuna. Wnet jednak okazało się, że (...) młodziutki żołnierz zdobywa uznanie i szacunek", S. Korusiewicz, *Historia sądeckiego harcerstwa w latach 1911–1914*, Kraków–Nowy Sącz 1988, s. 32; Przemyśl: „Zasadniczym rysem pracy ówczesnych drużyn było przygotowanie do walki z zaborcami. Toteż większość harcerzy należała potajemnie równocześnie do „Strzelca" lub do Sokolich Drużyn Polowych. Oficjalnie nie wolno było należeć do tych organizacji", S. Łyczkowski, *Harcerstwo przemyskie* [w:] *Z dziejów przemyskiego harcerstwa 1911–1918*, red. S. Krakowski, Warszawa 1985, s. 26.

[21] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 114.

[22] *Protokół XXII Zwyczajnego Zjazdu delegatów polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Małopolsce, odbytego d. 9 listopada 1919 roku we Lwowie*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół", 1920, nr 3 i 4 [za:] E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze Harcerstwa Żeńskiego. Materiały do historii*, cz. 3. *Służba wojenna II*, Warszawa 1938, s. 6.

[23] *Ibidem*.

[24] „Przeszło 25% pułku 2 i 3-go legionów polskich składa się ze skautów lub z byłych skautów, którzy też mimo młodego wieku zajęli prawie wszystkie szarże podoficerskie i wiele oficerskich. Podobne stosunki są w pułku 1-szym". A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 117.

[25] „Autonomiczny oddział? Odrębny tryb życia? Każdy z was z tym przychodzi, każdy stawia warunki, każdy chce zachowania odrębności. Autonomiczna jednostka (...) Zapewne dla was skautów, jest taka odrębność sprawą pierwszej wagi. Ale czy ona jest rzeczą najważniejszą dla wojska? Czy my, Polacy, rozbici na zabory, orientacje, partie, grupy, organizacje – czy raczej nie powinniśmy dążyć do wojskowego scementowania się dziś, choćby nawet ucierpieć miał na tym dorobek każdej z grup? Szczególnie w początkowych czasach istnienia wojska. Może kiedyś, gdy okrzepniemy, takie autonomiczne oddziały oddawać zaczną pożytek. Ale jeszcze nie dziś". – taki tok myślenia i takie słowa wkłada w usta J. Piłsudskiego Aleksander Kamiński. A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Warszawa 1983, s. 138–139.

W związku z nadciągającą wojną wszystkie organizacje paramilitarne przeprowadziły mobilizację. Były w tej liczbie Drużyny Strzeleckie, „Sokół", Drużyny Bartoszowe, a także skauting kierowany przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe. Część obozów nie zdążyła się odbyć, inne przerwano, jak to miało miejsce w Skolem. Uczestnicy kursów pochodzący z zaboru rosyjskiego zostali pospiesznie zwolnieni do domów, natomiast pozostali w liczbie około czterdziestu „Wśród podniosłego nastroju wszyscy składają wobec naczelnego komendanta skautowego, uroczystą przysięgę, że oddają się na służbę Sprawie i ślubują gotowość poświęcenia swych sił i życia dla Polski"[26].

W Krakowie już 3 sierpnia do 1. Pułku Strzelców dowodzonego przez Józefa Piłsudskiego, czyli do zalążka Legionów Polskich, zgłosił się wywiadowczy oddział skautowy przy I Polskiej Drużynie Strzeleckiej utworzony z zarzewiaków. Byli w nim m.in. usunięci w maju instruktorzy drużyn lwowskich[27].

We Lwowie w wyniku narad międzyorganizacyjnych postanowiono utworzyć Legion Wschodni i powołano dla jego organizacji Komisję Sokolo-Skautową. Spośród bardzo licznie zgłaszających się skautów sformowano kompanię pionierską oraz kilka oddziałów wywiadowczych, które przyłączono do wymaszerowywującego ze Lwowa 27 sierpnia Legionu. Jedną z kompanii dowodził Czesław Pieniążkiewicz[28].

W Cieszynie powstał Legion Śląski, a w Przeworsku kompania jarosławsko-przeworska. Obie te jednostki, a zwłaszcza druga, licznie obsadzone skautami, przyłączyły się do Legionu Wschodniego. Po odmowie złożenia przez Legion przysięgi został on rozwiązany, a jego przywódcy aresztowani. Pozostałych legionistów siłą wcielono do pułków austriackich, części udało się trafić do tzw. Legionu Zachodniego. Natomiast chłopców w wieku niepoborowym druh Cz. Pieniążkiewicz zebrał na kolonii rolniczej w Zakopanem, skąd starał się wspomagać polskie formacje wojskowe[29].

W sierpniu i następnych miesiącach 1914 r. większość instruktorów i drużynowych harcerstwa galicyjskiego wstąpiła do Legionów Polskich, w myśl rozkazów „Zarzewia" i Związku Strzeleckiego. Za nimi pociągnęli do służby wojskowej starsi harcerze. Zdarzało się, że drużyny po obozach zgłaszały się w całości do Legionów[30].

Powyższe opinie potwierdzają relacje i wspomnienia, a także sprawozdania szkolne z okresu wojennego i powojennego. Źródła potwierdzają akces do Legionów skautów z następujących środowisk:

- Biecz (cała drużyna z drużynowym Witoldem Fuskiem),
- Bochnia,
- Borysław,

---

[26] W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, t. 1, Warszawa 1930, s. 21.

[27] Na czele tego oddziału stał Stanisław Bauer (drużynowy 4. Drużyny Lwowskiej), a w jego szeregach byli m.in. Stanisław Biegański, Stanisław Kara, Marian Mikołajski, Zdzisław Przyjałkowski, Stanisław Szumski – wszyscy oni byli sygnatariuszami listu do ZNS z 8 V 1914 r. M. Haykowski, *Materiały do chronologii historii i tradycji ZHP*, z. 1, „Harcerstwo", 1982, nr 1, s. 26. Nieco później, 26 III 1915 r., powstała podobna jednostka złożona ze skautów galicyjskich zebranych z innych kompanii. Był to pluton wywiadowczy pod komendą ppor. S. Roweckiego. Nie został on zatwierdzony przez dowództwo brygady i po kilku tygodniach samodzielności w całości przydzielony do świeżo utworzonej 4. kompanii ppor. Styka. Mimo to skauci byli używani do wywiadów. W. Lipiński, *Harcerze w I. Brygadzie Legionów*, „Harcmistrz" 1928, nr 11, s. 147.

[28] W. Nekrasz, *op. cit.*, s. 13.

[29] *Ibidem*, s. 14.

[30] M. Żychowska, *Harcerstwo tarnowskie 1910–1975*, Tarnów 1984, s. 23.

- Brzozów (kilku skautów z drużynowym Buczkiem),
- Cieszyn (18 z drużynowym Tadeuszem Farnym i b. drużynowym Feliksem Hajdukiem),
- Dębica (30 z drużynowym Tadeuszem Gawrysiem),
- Jarosław (60 z drużynowym Antonim Novákiem),
- Jasło (część drużyny zorganizowanej przez Stanisława Łubieńskiego),
- Jaworów (grupa z drużynowymi Kazimierzem Swarowskim i Stanisławem Wojtasiewiczem),
- Jaworzno,
- Kraków (np. wszyscy starsi skauci z 3. Drużyny Krakowskiej i część 10. Drużyny Krakowskiej),
- Lwów (wszyscy starsi skauci z 4. i 8. Drużyn Lwowskich, 19 z 6. Drużyny Lwowskiej a także Wanda Martynowicz, która zgłosiła się do I Brygady),
- Łańcut (m.in. opiekunowie drużyny naczelnik Władysław Gliński i ks. Teofil Garbacki),
- Mielec (z drużynowym Franciszkiem Siorkiem),
- Myślenice (12 z drużynowym Tadeuszem Strojnym),
- Nowy Sącz (wszyscy starsi – 18),
- Orłowa,
- Przemyśl (wszyscy starsi skauci – np. 61 z 1. Drużyny Przemyskiej, a także część dziewcząt),
- Przeworsk (z drużynowym Henrykiem Bigosztem),
- Rzeszów (20),
- Sambor,
- Sanok (także harcerki do służby samarytańskiej),
- Stanisławów,
- Tarnobrzeg (16),
- Tarnopol (z drużynowym Mieczysławem Kulikowskim),
- Tarnów (50 z drużynowym Ferdynandem Zarzyckim),
- Wadowice (z drużynowym Bruno Olbrychtem),
- Zagórz,
- Zakopane (pluton z drużynowym Andrzejem Małkowskim)[31].

[31] Biecz – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 2; G. i T. Ślawscy, *Z przeszłości harcerstwa w Bieczu* [w:] *Studia i Materiały Muzeum Okręgowego w Krośnie*, 1983, nr 3, s. 39–40; Bochnia – *W dwudziestolecie. Jednodniówka Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bochni*, Bochnia 1933, s. 10; „Skaut" z 1 IX 1917 r., s. 107; Borysław – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 54; Brzozów – B. Bogdańska, B. Piecuch, *Z kroniki 50-lecia harcerstwa* [w:] *Sześć wieków Brzozowa. Księga pamiątkowa*, [Brzozów] 1959, s. 84; Cieszyn (?) – W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, t. 2, Warszawa 1931, s. 274; *XX Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. gimnazyum polskiego w Cieszynie za rok szkolny 1914/15*, Cieszyn 1915, s. 24; „Życie Nowe", 1915, nr 12, s. 12; W. Josiek, *Pierwsze drużyny harcerskie na Śląsku Cieszyńskim*, „Harcerstwo", 1981, nr 3, s. 47; Dębica – *VIII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Dębicy za rok szkolny 1915/16*, Tarnów 1916, s. 41–42; *Szkic sprawozdawczo-statystyczny o Państwowym Gimnazjum w Dębicy z okazji dwudziestopięcioletniego (1900–1925) jubileuszu. Odbitka ze Sprawozdania Dyrekcji za rok 1924/25*, Tarnów 1925, s. 21; Jarosław – Z. Nowosad, *Harcerze Gimnazjum I. w bojach o wolność*, [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu..., op. cit.*, s. 179–182; A. Tabor, *op. cit.*, s. 212; S. Szim, M. Wolska, *Pół wieku w dziejach jarosławskiego I Gimnazjum* [w:] *Księga pamiątkowa jubileuszu 100-lecia...*, s. 55; Jasło – S. Łubieński, kopia wniosku o Krzyż i Medal Niepodległości z 1937 r., odpis notarialny książeczki harcerskiej Stanisława hr. Łubieńskiego, Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. Przyb. 16/72; *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazjum w Jaśle za rok szkolny 1915/16*, Jasło 1916, s. 42–43; Jaworów – *Sprawozdanie Jubileuszowe Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Jaworowie wydane z okazji 30-lecia zakładu 1908–1938*, Jaworów 1938, s. 35; Jaworzno

Oczywiście masowy akces skautów do legionów był nie na rękę prorosyjsko zorientowanemu Związkowemu Naczelnictwu Skautowemu[32]. Dlatego wstępowanie do Legionów, tam gdzie zakaz dotarł do wiadomości, było traktowane nawet przez samych skautów jako złamanie rozkazów ZNS[33].

Postawę Naczelnictwa A. Małkowski tłumaczył następująco: „Tak samo jak cały prawie ogół pod austriackim i rosyjskim zaborem, skauci polscy gotowi byli w pierwszym tygodniu wojny pójść odruchowo za Austrią, chociaż nie zapominali, że jest to państwo zaborcze. Jednak wmieszanie się Niemiec, ich terror i brutalność okazane w Kaliszu, przede wszystkim zaś zupełne zawiedzenie nadziei, że Austria ogłosi niepodległość Polski, da „gwarancje" – zaczęło szybko po obu stronach wojennego kordonu otwierać oczy, że ta wojna, a przynajmniej pierwszy jej okres, jest jedynie wojną pomiędzy wrogimi nam państwami zaborczymi.

Zrozumiała to od samego początku polska trójzaborowa organizacja skautowa i jeszcze nim się zdołała we wrześniu przez delegatów porozumieć, już w pierwszym tygodniu sierpnia zajęła w Warszawie, Krakowie i Poznaniu to samo zdecydowane stanowisko.

Mieliśmy w Polsce młodszych (od lat 12 do 17) i starszych (od lat 17 w górę) skautów i z powodu tych ostatnich liczono nas również do tzw. „militarnych" organizacji. Tym starszym chłopcom nie mogliśmy zabronić zaciągania się do tego lub owego wojska, tym bardziej że wielu z nich byłoby uważanych przez zaborców za dezerterów. Ale

– K. Stawarski, *Z dziejów harcerzy jaworznickich* [w:] *10-lecie harcerstwa w Jaworznie. Jednodniówka 1921–1931*, Jaworzno, b.r.w., s. 6; Kraków – *Jednodniówka harcerska wydana na 25-lecia III drużyny harcerzy, 15-lecia jej KPH oraz poświęcenie sztandaru*, Kraków 1937, s. 7; „Skaut" z 1 XII 1917, s. 177–178; Lwów – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 15; „Życie Nowe", 1915, nr 8, s. 8–9; L.P., *Nasze dziewczęta* [w:] *Cześć bojownikom niepodległości. Cześć Obrońcom Lwowa. 1918–1933. Piętnasta rocznica*, Lwów 1933, s. 27; Łańcut – F. Machalski, *op. cit.*, s. 150; Mielec – *80 lat Gimnazjum i Liceum im. S. Konarskiego w Mielcu 1905–1985*, Mielec 1986, s. 19, 21; Myślenice – A. Spytkowski, *80 lat Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Myślenicach. Monografia*, Myślenice 1988, s. 50; Nowy Sącz – K. Golachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Nowym Sączu 1887–1937*, Nowy Sącz 1937, s. 147; „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 30; Orłowa – „Skaut" z 15 VI 1918 r., s. 102–103; Przemyśl – S. Łyczkowski, *op. cit.*, s. 27; S. Krakowski, *Historia i tradycje II Przemyskiej Drużyny Harcerzy im. K. Pułaskiego (1911–1944)*, Przemyśl 1984, s. 4; A. Sławski, *Maria Anna Mudryk-Krynicka*, cz. 1, „Harcerstwo" 1987, nr 9, s. 36; Przeworsk – Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 179–182; Rzeszów – K. Stary, *Harcerstwo na terenie Rzeszowa przed wojną*, „Gazeta Rzeszowska" nr 48 i 49 z 1933 r. [za:] K. Grzebyk, *Geneza rzeszowskiego harcerstwa. Teksty źródłowe z lat 1911–1914*, Rzeszów 1987, s. 26; K. Grzebyk, *Harcerstwo w I Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1911–1916*, „Harcerstwo", 1986, nr 7, s. 26; Sambor – *Czterdziestolecie. Sokół w Samborze 1890–1930*, Lwów b.r.w., s. 22; Sanok – *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności Państwowego Gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938 wydane z okazji Wielkiego Zjazdu wychowawców i wychowanków zakładu w 50. rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości*, Lwów b.r.w., s. 37; *Harcerze sanoccy (ze wspomnień inż. Mieczysława Kwaśniewicza)* [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958, s. 80–81; *Jednodniówka harcerska*, Sanok 1919 [za:] Bibilioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. Przyb. 413/76, S. Stipal, *Rys historyczny Lwowskiej Chorągwi Harcerek*, s. 106; Stanisławów – T. Zagajewski, *Virtuti Militari* [w:] *Księga pamiątkowa I Gimnazjum Państwowego im. M. Romanowskiego w Stanisławowie wydana z okazji uroczystego jubileuszu i zjazdu b. uczniów w dniu 21-go i 22-go września 1928 roku*, Stanisławów 1929; Tarnobrzeg – A. Baran, *Skauting tarnobrzeski 1912–1920*, „Harcerstwo", 1989, nr 10, s. 17; Tarnopol – C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo*, mps, Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, s. 6; Tarnów – T. Kossowski, *Calendarium I-szej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Tarnowie na tle powstania i rozwoju tarnowskiego skautingu i harcerstwa (streszczenie)*, cz. 1. *Okres od 1910 do 1940 roku* [w:] *70 lat 1. drużyny harcerzy im. Zawiszy Czarnego Szczep im. M. Kopernika przy III LO w Tarnowie*, Tarnów 1981, s. 9; M. Żychowska, *Harcerstwo tarnowskie...*, s. 23; Wadowice – R. Tatka, *70 lat harcerstwa w Wadowicach*, Wadowice 1983, s. 10, Zagórz – W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 16; Zakopane – „Skaut – Komunikat Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945" (Londyn) 1970, I, s. 18; W. Błażejewski, *Andrzej Małkowski*, „Bratnie Słowo" 1981, nr 6–7, s. 2.

[32] J. Opieńska-Blauth, *Polskie harcereki w dziesięcioleciu 1911–1921*, Warszawa 1988, s. 31. Prorosyjskie stanowisko potwierdził ówczesny naczelnik dr Kazimierz Panek, mówiąc: „Skauting stał od początku na stanowisku uwydatnionym w „Rocie" – front jego zatem zwrócony był przeciw Niemcom" – *Protokół XXII Zwyczajnego Zjazdu...*, s. 6.

[33] Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 180.

nie zabraniając nikomu wstępowania do armii, dawaliśmy na czas wojny wszystkim, którzy tak czynili, urlop z szeregów skautostwa. Z pozostałymi zaś uznaliśmy się za organizację wychowawczą i dlatego zabranialiśmy swoim skautom pomagać czynnie którejkolwiek ze stron wojujących, a poleciliśmy służbę samarytańską"[34].

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że słowa te napisał A. Małkowski – człowiek o orientacji zdecydowanie niepodległościowej, usunięty z funkcji naczelnego redaktora „Skauta" z powodu zbyt wyraźnego artykułowania swojego stanowiska w tej kwestii.

Dla porównania warto zapoznać się z odezwą ZNS z 22 VIII 1914 r. o treści:

Główna Komenda Skautowa Lwów, dnia 22. VIII. 1914 r.
Do wszystkich skautów polskich!

W wielu miejscowościach za przykładem Lwowa i Krakowa zorganizowali się skauci w drużyny wakacyjne i pracują od szeregu dni jako ordynansi, wartownicy, łącznicy, pomoc w intendenturze. w Pols. Służbie Sanit., itd., itd., a szeregi ich rosną i rosną z dnia na dzień zasilane nowo zaciężnymi!

Wierność tej pracy skautowej i zasadom harcerskim obowiązuje wszystkich skautów, mimo że gorączka chwili zawraca na inne tory.

Pamiętajcie, że: Skaut nie zdradza swego sztandaru i jest mu wierny do ostatniego tchu!!

A kto opuścił nas w tej ciężkiej brzemiennej chwili ten widno SKAUTEM nigdy nie był!!

Odpowiednie rozkazy oraz instrukcje otrzymywać będziecie w dalszym ciągu z rąk Waszych Drużynowych i Przodowników, których cele i dążenia są też same co i Wasze!

W IMIĘ BOŻE!
CZUWAJCIE!
Główna
Komenda Skautowa[35]

Wiele drużyn skautowych bądź wyruszyło na wojnę ze zgromadzonym w poprzednich latach ekwipunkiem, bądź ekwipunek wyruszającym przekazało. Tak było np. w Brzozowie, gdzie została wyposażona przechodząca przez miasto Drużyna Bartoszowa, w Jarosławiu, gdzie drużyna żeńska położyła w wyekwipowaniu mobilizacyjnym drużyny męskiej ogromne zasługi, w Nowym Sączu, gdzie drużyna żeńska oddała cały inwentarz kuchenny i oszczędności w kwocie 300 koron, w Przemyślu – tam za pieniądze posiadane przez drużyny sprawiono odchodzącym ekwipunek polowy, a w Tarnobrzegu drużyna wzięła ze sobą cały inwentarz. Cały niemal majątek 4. i 8. Drużyn Lwowskich, których wszyscy członkowie wyruszyli na front, ofiarowano drużynom sokolim[36].

Z grona uczestników ostatniego kursu instruktorskiego w Skolem wyszła inicjatywa zorganizowania „Poczty Narodowej". Po powrocie do swoich środowisk instruktorzy utworzyli tam ajencje pocztowe. Centrala lwowska miała filię w Krakowie, okręgi

[34] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 115–116.

[35] A PAN, Materiały T. Strumiłły, t. 45, k. 26.

[36] B. Bogdańska, A. Piecuch, *op. cit.*, s. 84; Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 180; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 45; S. Łyczkowski, *op. cit.*, s. 27; A. Baran, *op. cit.*, s. 17; W. Nakrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 15.

w Tarnopolu, Stryju, Stanisławowie, Jarosławiu, Przemyślu i Samborze oraz oddział lokalny we Lwowie. Patrole korzystały z rowerów lub koni. Poczta obsługiwała Centralny Komitet Narodowy, a także osoby prywatne. Od 2 sierpnia do 3 września 1914 r. kierował nią Roman Wasilewski[37].

Podobną, choć na znacznie mniejszą skalę, pocztę rowerową zorganizowali w sierpniu 1914 r. skauci zakopiańscy. Listy były przewożone na trasie Zakopane–Kraków ze stacjami w Nowym Targu i Myślenicach. Poczta ta służyła wyłącznie władzom legionowym, a była kierowana przez Olgę Małkowską[38].

Ruch męski przetrwał mobilizację tylko w najsilniejszych środowiskach. We Lwowie i w Tarnowie pracowały aż do wkroczenia wojsk rosyjskich tzw. drużyny wojenne[39] składające się z resztek dawnych drużyn. W Krakowie natomiast zarządzono zapisy do jednej wielkiej drużyny prowadzonej przez druha Bronisława Piątkiewicza[40]. Mimo wyjazdu Andrzeja Małkowskiego kontynuowało pracę również środowisko zakopiańskie[41].

Prowadzona przez Stanisława Łubieńskiego 4. Lwowska Wojenna Drużyna Skautowa pełniła służbę wartowniczą, łącznikową i pomocniczą dla tworzącego się Legionu Wschodniego. Komenda Legionu używała również starszyzny harcerskiej do służby wywiadowczej[42].

W Krakowie skauci, którzy nie wstąpili do wojska, pełnili funkcje pomocnicze w różnych instytucjach, dyżury w Naczelnym Komitecie Narodowym reprezentującym Legiony Polskie, pomagali w gospodarstwach rolnych, zbierali broń i amunicję. Zbierali też fundusze i dary na Skarb Wojskowy, byli gońcami NKN, gromadzili umundurowanie i ekwipunek, porządkowali kwatery, transportowali sprzęt, a także rozwozili rannych z dworca do szpitali[43]. Podobną służbę przy transporcie rannych pełnili skauci z Jasła[44].

W Zakopanem skauci i skautki, pracując pod wspólną komendą, przygotowali trzy domy na szpitale, stałe patrole rozwoziły listy i depesze, powołana spośród skautów Straż Obywatelska patrolowała teren, zastępując powołanych do wojska lub służących w Legionach policjantów[45]. Pomagali oni również w kwestach, w kuchni, pralni i intendenturze miejscowej załodze Legionów, a we własnych warsztatach uszyli i przekazali legionistom 50 plecaków i tyleż pasów oraz po kilkadziesiąt woreczków z przyborami do szycia, pokrowców na menażki itp.[46]

Szeroką działalność wspierającą rozwinęły drużyny skautek. Drużyna jarosławska, o czym już wspominaliśmy, gromadziła ekwipunek dla drużyny męskiej[47].

---

[37] W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 22–24.

[38] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 39–40.

[39] S. Łubieński, *op. cit.*; T. Kossowski, *op. cit.*, s. 9.

[40] *Jednodniówka harcerska... op. cit.*, s. 7.

[41] M. Krupa, *Olga i Andrzej Małkowscy w Zakopanem*, „Czuj Duch", dodatek specjalny z 24 I 1981 r., s. 1.

[42] S. Łubieński, *op. cit.*

[43] A. Kamiński, A. Wasilewski, *Józef Grzesiak „Czarny"*, b.m.r.w., s. 13; A. Bochnak, *Kilka wspomnień z lat 1914–1917,* [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Kraków 1938, s. 193–195; J. Dobrzycki, *Z lat przełomowych (okruchy wspomnień)* [w:] *Pół wieku wspomnień...*, s. 212.

[44] *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. gimnazyum w Jaśle...*, s. 42–43.

[45] A. Sokołowski, *Za czasów druha Małkowskiego – fragment pamiętnika*, „Czuj Duch" 1981, nr 4, s. 3.

[46] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 119–120.

[47] Z. Nowosad, *op. cit.*, s. 181.

W Krakowie harcerki zbierały dary na rzecz Drużyn Bartoszowych oraz Strzelców, szyły też czapki maciejówki i pokrywce, robiły rękawiczki i opatrunki. Przeszkolone w zakresie pierwszej pomocy pełniły dyżury sanitarne, inne pracowały jako gońcy, a także w pralni i różnych magazynach[48].

Harcerki lwowskie pracowały w kuchni, w biurze Daru Narodowego, były kurierkami, uczęszczały również na zorganizowany przez „Sokół" kurs sanitarny. Inne pomagały w żniwach tam, gdzie miał przechodzić front i miano kopać rowy strzeleckie, a mężczyzn nie było. Szyły również plecaki i zwijały bandaże[49].

1. Drużyna Nowosądecka żeńska przekazała sprzęt i fundusze skautom i członkom drużyny sokolej. Uszyła też ponad 200 chlebaków dla drużyny sokolej i Związku Strzeleckiego. Zorganizowała zbiórkę sprzętu i bielizny dla szpitala Komitetu Kobiet Polskich oraz pełniła dyżury w magazynie intendentury[50].

W Przemyślu Maria Mudryk zorganizowała na dworcu kolejowym służbę sanitarną, a Iza Kossowska herbaciarnię dla uciekinierów. Część dziewcząt pracowała na polach i w pobliskich ogrodach – odpłatnie lub nie – gdyż władze wydały nakaz zebrania płodów roślinnych. Inne pracowały przy produkcji puszek do konserw, oddając połowę zarobionych pieniędzy na potrzeby pogotowia. Pełniły też służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych i pracowały w magazynach[51].

Skautki ze Stryja organizowały kwatery i żywność, zbierały fundusze na Skarb Narodowy, po przeprowadzonym kursie pełniły służbę sanitarną w szpitalach i na dworcach, niosąc pomoc uchodźcom[52].

Również harcerki tarnowskie przystąpiły do służby pomocniczej. „Codziennie (...) dziesięć i więcej dziewcząt (...) pomagało w kuchni legionowej. Przez kilka dni w czasie mobilizacji harcerki roznosiły po mieście pocztę"[53].

Drużyna dziewcząt w Zakopanem założyła ochronkę dla 12 bezdomnych dzieci legionistów (z czasem liczba dzieci wzrosła do 35), przy tym postarała się o osobny dom na ten cel oraz o 200 koron stałej subwencji tygodniowej od zarządu dóbr. Obok tego została założona tania jadłodajnia ludowa, do której żywność sprowadzano końmi aż z Węgier[54].

Należy również wspomnieć i o mniejszych środowiskach. W Jaworowie skautki pełniły dyżury w szpitalu, podawały posiłki przejeżdżającym na front i wracającym rannym. Szyły także bieliznę dla Legionów[55].

---

[48] J. Krawczyńska, *O początkach harcerstwa żeńskiego (skautingu) w Krakowie (ze wspomnień drużynowej)*, maszynopis, s. 1–4 [za:] M. I. Książek-Mileska, *Materiały do historii Krakowskiej Chorągwi Harcerek w latach 1909–1939*, t. 1, s. 19–21, maszynopis w posiadaniu autora; J. Trylska, *Wspomnienia z początków harcerstwa żeńskiego w Krakowie*, rękopis i ankieta personalna instruktorki [za:] M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, s. 48–50.

[49] F.W., *O początkach Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. W. Łukasińskiego we Lwowie*, „Skaut – Pismo Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945" nr 17, s. 11–13.

[50] „Skaut" z 1 IV 1917 r., s. 56.

[51] *Wspomnienia hm Marii Mudryk-Krynickiej* [w:] S. Stipal, *op. cit.*, s. 94.

[52] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 26.

[53] *Ibidem*, s. 45.

[54] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 119–120.

[55] Jaworów – Z. Orska-Dreyerowa, *Dzwonek szkolny nas wzywa...* [w:] *Sprawozdanie jubileuszowe Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Jaworowie...*, s. 72; Tarnobrzeg (?) – A. Baran, *op. cit.*, s. 17.

Okres ten zakończyło zajęcie Lwowa przez wojska rosyjskie (2 IX 1914) i decyzja Naczelnictwa o rozwiązaniu drużyn i zniszczeniu dokumentów. Była ona podyktowana nie tyle, a może nie tylko prorosyjskimi sympatiami (skauci mogli z własnej inicjatywy podejmować działania przeciw Rosjanom), ile obawą przed represjami, które miały miejsce np. w okolicach Krakowa i Lwowa, gdzie skautów wieszano bez sądu[56]. Rozkaz o niszczeniu dokumentów, a nawet mundurów, wykonano[57].

Po decyzji władz skautowych na terenie zajętym przez Rosjan mogły przetrwać jedynie drużyny konspiracyjne. Kontynuowały natomiast pracę ośrodki na terenach, gdzie nie było wojsk rosyjskich, takie jak Kraków, Zakopane i Myślenice.

W momencie wkroczenia wojsk rosyjskich większość męskich drużyn przestała istnieć. Członkowie ZNS T. Strumiłło, K. Lutosławski i A. Novák znaleźli się w Wiedniu, gdzie dwaj pierwsi redagowali „Życie Nowe", a po represjach ze strony Austriaków „Orkę", które miały niejako kontynuować działalność „Skauta" zawieszonego od wybuchu wojny[58]. Skauci pracowali jedynie we Lwowie, Przemyślu i Drohobyczu.

We Lwowie pierwszy zastęp po inwazji powołał do życia w grudniu 1914 r. nieznany z nazwiska przybyły z Galicji Zachodniej skaut. Początkowo zastęp ten skupiał 9 skautów z dawnej 7. Drużyny Lwowskiej. Zastęp przygotowywał się do egzaminu na wywiadowcę, a nawet drukował na maszynie dwutygodnik „Skaut" w objętości 16 stron. Niebawem powstał drugi zastęp, a potem trzeci i czwarty – w sumie 15 skautów – uczniów gimnazjum. Obok ćwiczeń polowych odbywała się regularnie dwa razy w tygodniu gimnastyka. W czerwcu 1915 r., w okresie zbliżania się ofensywy austriackiej, nastąpił zastój w pracy. Po wejściu armii austriackiej dwaj zastępowi i kilku starszych skautów wstąpiło do Legionów. W korespondencji 6. Drużyny Lwowskiej do „Życia Nowego" znajdujemy wzmiankę, że w marcu drużyna nawiązała kontakt ze wszystkimi 19 skautami tej drużyny służącymi w Legionach[59].

W Przemyślu istniała tajna drużyna męska, która kontynuowała pracę przez cały okres okupacji[60]. Natomiast w Drohobyczu kilku pozostałych w mieście członków drużyny utworzyło zastęp, który „zajmował się przede wszystkim pracą umysłową"[61].

Zachowały się informacje wskazujące na istnienie jeszcze dwóch drużyn. W „Skaucie" z 15 XI 1917 r. można przeczytać: „Słyszeliśmy, że polska drużyna w Tarnopolu pracowała bez przerwy przez trzy lata inwazji rosyjskiej". Przeczą temu wspomnienia Czesława Blicharskiego i Karola Tworowskiego, którzy piszą o ponownym

---

[56] „Drużyny skautowskie męskie brały udział w walkach i wielu z nich zostało powieszonych w okolicach Krakowa". J. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 1–4. „Część skautowego oddziału konnego łapią w Winnikach pod Lwowem Moskale i bez sądu wieszają". A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 115. „W dniu wkroczenia Rosjan (...) kilku skautów, którzy udali się za miasto z aparatem fotograficznym aresztowano i wywieziono do Rosji". „Skaut" z 15 V 1918 r., s. 74.

[57] „Działalność skautingu na terenie Krakowa trwała (...) do września 1914 – potem mundury zostały zniszczone w poszczególnych rodzinach z obawy przed zbliżającym się wojskiem rosyjskim" J. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 1–4. „Wyjechałem (...) tuż przed zajęciem [Lwowa], zakopując dokumenty nasze, pieczęcie, fotografie itp." S. Łubieński, *op. cit.* „Z chwilą wkroczenia do Tarnowa we wrześniu 1914 wojsk rosyjskich (...) większość dokumentów została zniszczona na polecenie władz harcerskich". T. Kossowski, *op. cit.*, s. 9. „Komenda lwowska (...) nakazuje skautom spalić wszystkie dokumenty" A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 115. „Ze zbliżaniem się nieprzyjaciela zawieszono czynności na czas nieokreślony a papiery zniszczono". *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. gimnazyum w Jaśle...*, s. 42–43.

[58] W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 80; A. Sławski, *Maria Anna Mudrykówna-Krynicka...*, s. 36; *Wspomnienia hm Marii Mudryk-Krynickiej...*, s. 94.

[59] „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 29; „Życie Nowe" 1915, nr 8, s. 8.

[60] *Z dziejów przemyskiego harcerstwa...*, s. 7–9; S. Krakowski, *Historia i tradycje...*, s. 4.

[61] Korespondencja Juliusza Szwabika – „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 8.

utworzeniu drużyny w lutym 1917 r. ale ta data może dotyczyć ujawnienia drużyny po uzyskaniu zezwolenia władz rosyjskich na działalność skautingu. Natomiast „Skaut" z 15 V 1918 r. informuje o zorganizowaniu drużyny „po odwrocie Rosjan", czyli w lipcu 1917 r.[62] W 1915 r. drużyna ta wzięła udział w manifestacji z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja i wyjechała na podobną uroczystość do Zbaraża[63].

Jeszcze poważniejsze wątpliwości nasuwa wzmianka zawarta w Sprawozdaniu Szkolnym gimnazjum w Dębicy za rok 1915/1916, która brzmi „Również w roku 1915/1916, podobnie jak w latach poprzednich, istniała drużyna skautowa w sile 4 zastępów", co sugerowałoby ciągłość pracy drużyny. Nie potwierdza tego faktu jubileuszowy *Szkic sprawozdawczo-statystyczny* z 1925 roku[64].

W roku 1915 na terenie niezajętym przez Rosjan drużyny męskie działały w Krakowie, Zakopanem, Myślenicach i Cieszynie.

W Krakowie po odejściu do wojska instruktorów i starszej młodzieży zapanował nieład. Jedna wielka drużyna utworzona z młodszych pełniła służbę pomocniczą i samarytańską, dyżury w NKN itp. W styczniu 1915 r. została ona podzielona na trzy mniejsze. Oblężenie Krakowa uniemożliwiało wycieczki, liczba harcerzy malała również z powodu ewakuacji. Mimo ogólnego zastoju drużyny kontynuowały pracę. Kierowała nimi młodzież akademicka, a przez cały czas starsi odchodzili do wojska[65].

1. Zakopiańska Drużyna Skautowa przetrwała wszystkie lata wojny. Po wyjeździe do Legionów Andrzeja Małkowskiego obydwiema zakopiańskimi drużynami komenderowała Olga Małkowska. Drużyna męska liczyła 245 chłopców, wśród których byli młodsi skauci z rozwiązanego Legionu Wschodniego. Dla nich to zorganizowano schronisko w domu otrzymanym od Tadeusza Korniłowicza. W zamian wykonywali oni takie prace jak opieka na pozostawionymi końmi, zwózka drzewa do tartaku oraz zadania zlecane drużynie przez burmistrza (roznoszenie listów, prace w polu, dyżury w gminie) oraz pracowali w kuchni, piekarni, pralni i szpitalu legionowym. Poza tym skauci pełnili służbę bezpieczeństwa nocą na ulicach Zakopanego i w okolicy oraz pracowali w warsztatach stolarskich, krawieckich i rymarskich[66].

Po kryzysie przysięgowym Andrzej Małkowski wrócił do Zakopanego z koncepcją Rzeczypospolitej Podhalańskiej – zamknięcia Podhala i Tatr przed Moskalami, ale i Austriakami. Kadrą obrońców mieli być zakopiańscy skauci. A. Małkowski liczył przy tym na zdobycie w jakiś sposób ciężkich karabinów maszynowych typu maxim, z którymi

---

[62] „Skaut" z 15 XI 1917 r., s. 167; „Przed zgubnym wpływem ulicy młodzież ratowała się, organizując nieformalne patrole skautowe. Dopiero po II. 1917 (rewolucja lutowa) (...) nowy gubernator zezwolił na reaktywowanie ruchu skautowego. Uczeń kl. VII tarnopolskiego gimnazjum Władysław Dobrzaniecki zorganizował drużynę skautową z niedobitków". – C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo...*, s. 6; K. Tworowski, *Dane do historii harcerstwa na terenie Tarnopola w latach od 1914,* [w:] S. Stipal, *op. cit.*, s. 153. Potwierdza to również *Wpis drużyn do ZHP na rok 1925*, „Wiadomości Urzędowe" 1925, nr 10, s. 51; „Skaut" z 15 V 1918 r., s. 74.

[63] C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo...*, s. 6; K. Tworowski, *op. cit.*, s. 153.

[64] *VIII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Dębicy za rok szkolny 1915/16*, Tarnów b.r.w., s. 27. Ściśle ten sam tekst łącznie z błędnie podanym rokiem szkolnym powtórzono w roku następnym. – *IX Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum „Franciszka Józefa I" w Dębicy za rok szkolny 1916/17*, Tarnów 1917, s. 23; *Szkic sprawozdawczo-statystyczny o Państwowem Gimnazjum w Dębicy z okazji dwudziestopięcioletniego (1900–1925) jubileuszu. Odbitka ze sprawozdania Dyrekcji za rok 1924/25*, Tarnów 1925.

[65] A. Kamiński, A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 14; *Jednodniówka harcerska wydana na 25-lecie III. drużyny...*

[66] Olga Małkowska wspomina: „Od połowy sierpnia (gdy Andrzej Małkowski wyjechał do Kielc) przez całą jesień i zimę byłam komendantką obu drużyn: męskiej liczącej wówczas 245 chłopców i żeńskiej liczącej 168 dziewcząt", E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 38.

zapoznał się w Anglii. Na konspiracyjnym zebraniu na Bystrem idea upadła jako nierealna. Pod koniec lutego 1915 r. wywiad austriacki po przypadkowym wykryciu składów broni wpadł na trop przygotowywanego powstania. W nocy 25 lutego Małkowscy, ostrzeżeni o grożącym im aresztowaniu, wyjechali najbliższym pociągiem do Wiednia i dalej do Szwajcarii. Spowodowało to okresowy kryzys w drużynie, która niebawem odrodziła się jako drużyna gimnazjalna[67].

Drużyna myślenicka pracowała pod nadzorem mianowanego komisarzem wojskowym Legionów Polskich w Myślenicach prof. J. Elińskiego, utrzymując kontakt korespondencyjny z kolegami przebywającymi na froncie. Harcerze przesyłali im paczki z żywnością i odzieżą oraz opiekowali się ich rodzinami. „Patriotyczne piosenki, znaczenie na mapie pochodów Legionów, czytanie komunikatów i książek o walkach i czynach I i II Brygady, budziły w sercach harcerzy miłość do żołnierzy i propagowały idee niepodległościowe"[68].

W Cieszynie rok szkolny 1915/16 rozpoczął się w październiku. Na pierwszej zbiórce postanowiono pracować dalej, przyjmując za główne zadanie kierunek obywatelski. Trzy razy w tygodniu odbywała się gimnastyka. Drużyna postanowiła przeszkolić się w zakresie pierwszej pomocy. Odbywano także ćwiczenia na nartach[69].

Na wychodźstwie drużyny skautowe męskie działały m.in. w Wiedniu, Brnie i Czasławiu[70].

Należy jeszcze wspomnieć o Zagórzu, gdzie skauci przyszli z pomocą uwięzionym legionistom. Mianowicie dwóch skautów (jeden z nich był żołnierzem austriackim na urlopie), dowiedziawszy się, że w starej piekarni zostało osadzonych pod strażą kilku legionistów, uwolniło ich w ten sposób, że jeden zaprzątnął uwagę strażnika, a drugi w tym czasie otworzył im drogę ucieczki, robiąc otwór w tylnej części budynku[71].

Spośród drużyn żeńskich na terenach zajętych przez Rosjan działały środowiska lwowskie, przemyskie i tarnowskie. Być może kontynuowały podjętą na początku wojny służbę również skautki z Nowego Sącza i Stryja. Posiadane wzmianki o tej działalności są tak niedokładne, że trudno określić, czy została ona przerwana w momencie wejścia wojsk rosyjskich, zaś pomoc w szpitalach pełniona bez mundurów mogła być tolerowana przez okupantów[72].

„II Lwowska Drużyna Skautowa ulegała w ciągu roku 1914/1915 silnym wstrząśnięciom. Jednak silna spójnia i umiłowanie pracy spowodowały, że drużyna nie tylko

---

[67] M. Krupa, *Olga i Andrzej Małkowscy w Zakopanem*, „Czuj Duch", dodatek specjalny z 24 X 1981 r., s. 1; wypowiedź A. Ciołkosza na łamach „Skauta – Komunikatu Koła Harcerek i Harcerzy lat 1910–1945", styczeń 1970. Na temat wykrycia broni w grotach Nosala istnieją również dwie inne wersje – jedna o zdradzie (B. Leonhard na łamach „Tygodnika Powszechnego" we wrześniu i październiku 1969 r. – dwie wypowiedzi) oraz druga, która mówi, że Małkowskich wypłoszono z Zakopanego celową plotką o wkraczaniu do Tatr Polskich od strony Węgier pułku strzelców tyrolskich (tekst sygnowany S.B. w „Tygodniku Powszechnym" w październiku 1969 r.). Obie te wersje, jak również wypowiedź A. Ciołkosza podaję za „Skautem – Komunikatem Koła Harcerek i Harcerzy lat 1910–1945", styczeń 1970, s. 16–19. Obecnie B. Leonhard twierdzi, że informację o składach broni ujawnił przypadkowo K. Morris (wg relacji O. Małkowskiej). Osłabienie pracy i restytucję drużyny na terenie gimnazjum potwierdza inż. Z. Bachleda – Z. Bachleda, *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienia drużynowego*, „Czuj Duch" 1981, nr 3, s. 6.

[68] A. Spytkowski, *op. cit.*, s. 50.

[69] „Życie Nowe" 1915, nr 12, s. 12.

[70] Wiedeń – „Życie Nowe" 1915, nr 4, s. 10; Brno – „Życie Nowe" 1915, nr 12, s. 11; Czasław – „Życie Nowe" 1915, nr 7, s. 8.

[71] W. Nekrasz, *op. cit.*, t. 1, s. 16.

[72] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 26, 45.

nie rozpadła się ale pracowała przez cały czas najścia Moskali" – pisała korespondentka „Życia Nowego"[73]. Natomiast we wspomnieniach druhny F.W. można przeczytać:

> Nastrój przygnębiający. Co parę tygodni zbiórki u J. Rogowskiej – lekcje z małymi dziećmi, praca w kuchni miejskiej, penetrowanie szpitali. Ten dział wybił się na czoło. Dziewczęta odwiedzały szkoły, koszary przy Zielonej, a nawet „Brygidki" – gmach więzienia przy ul. Kazimierzowskiej. Tam przebywali lwowiacy, a nawet legioniści.
>
> Do koszar z koszem chleba, bułek, czajnikiem herbaty. Potem przekupienie konwoju i pomoc w ucieczce. Meliny u „mamy" Korczyńskiej przy ul. Hoffmana lub „mamy" Carowej przy ul. Łyczakowskiej.
>
> „Brygidki" gorzej (...) jako siostra PCK. p. Hass bawiła oficera, jej pomocniczka dawała „choleryczne" pigułki i orientowała jeńca w układzie ulic. Po przeniesieniu do szpitala następowała ucieczka. Udawało się to przez parę tygodni.
>
> Głośna [była] ucieczka rotmistrza czy pułkownika Mussila – Czecha pełnego polskiego animuszu. Inicjatorka hrabianka Skarbkówna. Udział brały Maria Opieńska i Ela Wolfówna z II Lwowskiej.
>
> Sprawa ucieczki 12 żołnierzy II Brygady Legionów. Dzięki interwencji prezydenta miasta otrzymali przed wywiezieniem na Syberię buty, jedzenie, kożuchy. Po drodze urwał się wagon i uciekli[74].

Po zajęciu Przemyśla tylko kilka skautek pracowało w szpitalu. Niewielki to na pozór zakres prac, ale trzeba uwzględnić fakt ewakuowania znacznej liczby mieszkańców oraz skrajnie trudne warunki życia[75].

W Tarnowie „Drużynowa F. Czernecka przez cały czas wojny pracowała w Lidze Kobiet, w szpitalu, prowadziła gospodę dla legionistów przebywających w obozach lub ukrywających się w mieście. (...) wiele harcerek pracowało w biurach opuszczonych przez urzędników-żołnierzy, w szwalniach, na stacjach opatrunkowych"[76].

Ewakuowane harcerki rozpoczęły pracę na obczyźnie, organizując drużyny w Wiedniu (I Polska Żeńska Drużyna Skautowa im. A. D. Chrzanowskiej – założycielka W. Aulichówna z Krakowa – 28 skautek), Choczni (drużyna im. królowej Jadwigi – drużynowa J. Kowalczykówna z Przemyśla – 40 skautek), Brnie (drużyna im. W. Łukasińskiego – drużynowa J. Rudnicka z Przemyśla – 50 skautek) i w Pardubicach (zastęp)[77].

W Krakowie, który nie został zajęty przez Rosjan, liczba skautek z powodu ewakuacji wciąż malała, choć na miejsce wyjeżdżających przybywały nowe. Normalne drużyny nie istniały, próbowano organizować specjalne zastępy wojenne, ale i te nie istniały długo ze względu na ciągłe zmiany. Część wciągnęła się do prac społecznych

---

[73] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 9.

[74] F.W., *O początkach Żeńskiej Drużyny Harcerskiej...*, s. 11–13.

[75] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 23. Warunki życia w tym czasie opisuje m.in. A. Sławski: „We wrześniu 1914 wypalono wokół Przemyśla liczne wsie, ludność mieszkała w ziemiankach, pola nie zaorane z braku mężczyzn zabranych do wojska, brak mięsa a nawet jarzyn. Wycięto lasy koło twierdzy, braki opału, żywności zabranej przez wojsko. Mimo to drużyny pracowały". A. Sławski, *Maria Anna Mudrykówna-Krynicka...*, s. 37.

[76] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 45–46; T. Kossowski, *op. cit.*, s. 10.

[77] Wiedeń? „Życie Nowe" 1915, nr 1, s. 11; nr 4, s. 10; nr 6, s. 9; Brno – „Życie Nowe" 1915, nr 1, s. 10; nr 6, s. 9; Chocznia – „Życie Nowe" 1915, nr 2, s. 10; Pardubice – „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 12.

związanych przede wszystkim z Czerwonym Krzyżem i pełniła dyżury na dworcu kolejowym. Front był niedaleko i praca odbywała się w miarę nadchodzących transportów, często późnym wieczorem lub w nocy. Dziewcząt było mało, dawne drużyny zbyt liczne i zbyt pośpiesznie zorganizowane zepsuły opinię krakowskiemu skautingowi, i to na dłuższy czas[78]. Mimo to drużyny żeńskie zaczynały się powoli odradzać[79].

W Zakopanem natomiast kontynuowano działalność, prowadząc i utrzymując z pracy i kwesty dwie ochronki dla dzieci (z tych jedna istniała do 1918 r. prowadzona przez skautkę Marię Kwaskowską), schronisko dla bezdomnych skautów i skautek, a nawet organizując przedstawienia dla dzieci[80].

Ten okres działalności zakończył się wraz z ofensywą austriacką, która odrzuciła wojska rosyjskie za linię zbliżoną do dawnej granicy zaborów.

Przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami i odwrót Rosjan zakończył ich panowanie na terenie Galicji. Na opuszczone przez nich tereny wróciła ludność, a otwarcie szkół umożliwiło odbudowę skautingu. Z inicjatywy Naczelnego Komendanta Skautowego dr. Kazimierza Panka natychmiast po ustąpieniu Rosjan wznowiona została działalność organizacji[81].

Po zajęciu Lwowa przez wojska austriackie i odejściu do Legionów części drużyny męskiej reszta drużyny znalazła się pod komendą zwierzchnictwa drużyn żeńskich. Później została utworzona I Polska Wojenna Drużyna Skautowa przy „Sokole-Macierzy" prowadzona przez druha Adama Adama[82]. W grudniu objął ją Czesław Pieniążkiewicz, mianowany także miejscowym komendantem skautowym. Równocześnie organizowała się 6. Drużyna Lwowska. Jej członkowie otrzymali do opracowania zagadnienie „Co czynić po wojnie". Ponadto w programie pracy zwracano uwagę na „udział członków drużyny w organizacji pracy skautowej w najszerszych kręgach uboższej młodzieży"[83].

2. Drużyna Lwowska żeńska, która przetrwała do czasu wejścia Austriaków, liczyła 30 skautek w 5 zastępach. Drużyna odbywała dwa razy w tygodniu gimnastykę i jeździła na wycieczki, przygotowywała się również do egzaminów skautowych. Tej drużyny niewątpliwie dotyczy także wspomnienie opublikowane w londyńskim „Skaucie" w 1973 r. sygnowane F.W.: „Wyjście Rosjan ze Lwowa 22 VI 1915. Ujawnili się legioniści, dla których umundurowanie organizowaliśmy od rannych Austriaków ze szpitali".

---

[78] *X. i XI. Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. kr. Jadwigi w Krakowie („Pałac Spiski") za rok szkolny 1914/15 i 1915/16*, Kraków 1916, s. 20; J. Trylska, *Wspomnienia z początków...*, s. 48; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 32–33. A. Małkowski wspomina, że krakowskie harcerski „zgłosiły się na ochotnika do baraków cholerycznych". A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, s. 121.

[79] Np. już w roku 1914/15 powstała drużyna „Nowe Życie" w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim dr-ów J. i M. Lewickich. *VII Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Drów J. i M. Lewickich (Dawniej H. Strażyńskiej) z prawem publiczności w Krakowie za rok szkolny 1914/15*, Kraków 1915, s. 44. „Odtąd liczba harcerek stale, choć powoli, wzrasta", pisze Jadwiga Krawczyńska – J. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 6.

[80] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 38.

[81] W. Błażejewski, *Z dziejów...*, s. 80.

[82] „Skaut" z 1 III 1916, s. 29; J. Dobiecki, *Moje wspomnienia o I Lwowskiej Drużynie Harcerzy*, „Harcerstwo" 1983, nr 8, s. 20. Tego okresu musi dotyczyć korespondencja opublikowana na łamach „Życia Nowego" z września 1915 r.: „Szarże obsadzone żydami (...) malcy prawa skautowego nie znają, bo «teraz nie czas na gadanie! trzeba pracować» (...) Toteż zamiast pogadanek są raporty, chłopcy w mundurach palą itd. (...) Nieszczęście z lwowskim skautingiem". Uwaga redakcji: „Zasługuje na wiarę" – „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 9.

[83] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 8–9.

Po reorganizacji w sierpniu 1915 r. jej stan wynosił około 60 druhen w 8 zastępach. Rozpoczęła też normalną pracę 1. Drużyna Lwowska żeńska im. E. Plater[84].

W Krakowie, gdzie działało Biuro Skautowe, utworzone przez krakowskich członków Związkowego Naczelnictwa Skautowego w porozumieniu z pozostałymi członkami[85], od stycznia 1915 r. działały trzy drużyny męskie. Rozwój ich działalności potwierdzają m.in. sprawozdania szkolne. W jednym z nich można przeczytać: „Młodzież czująca potrzebę moralnego i fizycznego doskonalenia się w ramach opartych więcej na prawach przyjaźni i koleżeństwa, niż to zwyczajnie odbywa się w szkole, należała do organizacji skautingu. A jak dodatni wpływ na fizyczny rozwój i orientację w terenie mają wycieczki, ćwiczenia i przepisy skautowe, to najlepszym dowodem cały zastęp tych młodych oficerów, którzy bodaj chwilowo z ruchem skautowym się bliżej zetknęli"[86].

Miejscową Komendę Drużyn Żeńskich objęła w roku 1915/16 druhna Jadwiga Krawczyńska, równocześnie drużynowa 2. Drużyny Krakowskiej żeńskiej. Zaczęła ona organizować nowe drużyny. Według jej relacji, istniały w tym czasie w Krakowie: 1. Drużyna Akademicka im. królowej Jadwigi, „Nowe Życie" im. N. Żmichowskiej, drużyna im. T. Kościuszki przy Seminarium Nauczycielskim i wiele samodzielnych zastępów. Program działającej już drugi rok 2. Drużyny Krakowskiej żeńskiej (35 skautek, 4 zastępy) przewidywał przygotowanie do pierwszego egzaminu oraz zajęcia praktyczne w zastępach: zastęp I – historia Polski i zwiedzanie Krakowa, zastęp II – kurs samarytański, zastęp III – roboty ręczne dla Legionów i roboty szydełkowe, zastęp IV – pomoc zastępowi III. Zastępowe opracowywały ponadto zagadnienia pracy nad charakterem i celów pracy. Zbiórki zastępów odbywały się raz w tygodniu, a zbiórki raz w miesiącu. Drużyna brała też udział we wspólnych imprezach krakowskich drużyn żeńskich. Podobny program realizowała drużyna „Nowe Życie" skupiająca w 3 zastępach 24 skautki, prowadzona przez nauczycielkę Stanisławę Niemcównę[87].

W Przemyślu nadal działała drużyna męska (tajna), o której nie mamy bliższych danych. Harcerki zaczęły natomiast na nowo organizować swe drużyny. Już zimą działały trzy: 1. seminaryjna, 2. szkół powszechnych i 3. robotnicza. Pomagały one m.in. ukrywać uciekających z niewoli legionistów[88].

W Drohobyczu męski zastęp rozwinął się w drużynę. W Tarnopolu, nadal zajętym przez Rosjan działały tajne zastępy. Prężnie pracowała męska drużyna w Dębicy. W Zakopanem, po wyjeździe Małkowskich, drużynę objął ks. Władysław Korniłowicz,

---

[84] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 9; „Skaut" z 15 III 1916 r., s. 39; F.W., *O początkach Żeńskiej Drużyny Harcerskiej...*, s. 6; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 15.

[85] „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 4–5.

[86] *Sprawozdanie XV. c.k. Dyrekcyi Gimnazyum Realnego (IV) w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 39; *X. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum V. w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 58; *Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. I Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 40 [cytat].

[87] M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, t. 2, s. 179, 199, 211; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3. s. 34; *X. i XI. Sprawozdanie Dyrekcyi Prywatnego Gimnazyum Żeńskiego... op. cit.*, s. 20–21; *VIII Sprawozdanie Dyrekcyi Prywatnego Gimnazyum Żeńskiego Drów J. i M. Lewickich z prawem publiczności w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 64–65; J. Wierzbiańska – ankieta personalna instruktorki i wykaz służby harcerskiej w Chorągwi Krakowskiej, rkps [za:] M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, t. 1, s. 52. W okresie po I wojnie światowej w numeracji krakowskich drużyn żeńskich daje się zauważyć chaos. Komentuje to Maria Irena Książek-Mileska: „W początkowych latach dziejów krakowskiego skautingu żeńskiego nie przywiązywano wagi do ścisłości historycznej: zmieniały się numeracje druzyn, imiona patronek, rozwiązanie jednej drużyny dawało początek następnej ale już o innej numeracji lub odwrotnie, późniejsze dziedziczyły nazwy i numeracje wcześniejszych". M. I. Książek-Mileska, *op. cit.*, t. 2, s. 178.

[88] S. Krakowski, *Historia i tradycje...*, s. 5; *Z dziejów przemyskiego harcerstwa...*, s. 7; *Wspomnienia hm Marii Mudryk-Krynickiej...*, s. 93; E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 23.

a po nim latem doświadczony lwowski instruktor Czesław Pieniążkiewicz (do grudnia 1915 r.). Drużyna liczyła około 60 skautów. Kontynuowały również pracę zakopiańskie skautki. Pracowała w dalszym ciągu drużyna męska w Myślenicach, natomiast pod koniec roku szkolnego rozwiązała się „dla braku fachowego kierownika" drużyna w Cieszynie[89].

W miarę zajmowania terenu Galicji przez wojska austriackie odradzały się kolejne drużyny. W sierpniu powstały ponownie drużyny męskie w Nowym Sączu, Tarnowie i Jarosławiu, we wrześniu w Jaśle i Sanoku, a w listopadzie w Stryju[90].

W Bochni w latach 1915 i 1916 „odbywały się zbiórki, wycieczki i ćwiczenia, lecz praca nie była zorganizowana". Natomiast w Wieliczce powstała drużyna, „ale po nie całorocznej pracy znów się rozleciała". Z inspiracji skautów polskich z Wiednia, przebywających na kolonii w Rabie Wyżnej, tam również zawiązała się drużyna. Nie mamy jednak informacji o jej dalszych losach[91]. Spośród drużyn żeńskich już w kwietniu 1915 r. rozpoczęła pracę nowosądecka. Drużyna ta wspólnie z męską przeprowadziła w sierpniu 1915 r. zbiórkę ubrań i bielizny dla Legionów, a potem odzież tę ponaprawiała. Zbierała również datki, odbywała wycieczki i odczyty na wsi, opiekowała się grobem legionistów w Marcinkowicach. Zbiórki drużyny odbywały się co niedzielę, natomiast zastępów niezbyt regularnie[92].

Wrześniowy numer „Życia Nowego" przynosi informację o zorganizowaniu się tajnej drużyny żeńskiej w Samborze, pod okupacją rosyjską. Mimo konspiracji okres ten Helena Kamiańska-Sidorska oceniła jako czas największego rozkwitu drużyny[93].

Natomiast żeńska drużyna skautowa w Stryju podjęła na nowo pracę w grudniu 1915 r., skupiając w swoich szeregach 46 członkiń. Praca odbywana całą drużyną obejmowała m.in. cotygodniowe gawędy i roboty kobiece[94].

Należy jeszcze wspomnieć o inicjatywie uczennic gimnazjum w Białej (na terenie dawnego zaboru rosyjskiego), gdzie w sierpniu 1915 r. powstał jeden zastęp, rozwiązany po miesiącu z powodu braku odpowiedzialnej kierowniczki. Jednak ziarno zostało rzucone, skoro już w styczniu następnego roku powstała w Białej drużyna[95].

---

[89] „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 8; *XX. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum Polskiego w Cieszynie...*, s. 31; C. Blicharski, *Tarnopolskie harcerstwo...*, s. 6; „drużyna skautowa w sile 4 zastępów. Zebrania pojedynczych zastępów odbywają się w porze zimowej raz, w porze letniej dwa razy w tygodniu, zebrania zaś drużyny raz na miesiąc. Pogadanki, musztra, odczyty z Historii Polski porozbiorowej. Ćwiczeń polowych w czasie letnim 15 w okolicy Dębicy. Gotówki w kasie 30 K. Biblioteczka 180 tomów". *VIII. Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Dębicy...*, s. 27. Nominację C. Pieniążkiewicza na drużynowego po ks. W. Korniłowiczu potwierdza J. Dobiecki – J. Dobiecki, *op. cit.*, s. 20 oraz „Skaut" z 15 VI 1918 r., s. 104, natomiast Z. Bachleda wymienia ks. W. Korniłowicza, powołując się na sprawozdanie Gimnazjum Realnego, ale po nim wspomina jako drużynowego druha Szlenka – Z. Bachleda, *op. cit.*, s. 6; A. Spytkowski, *op. cit.*, s. 50–51; „Życie Nowe" 1915, nr 12, s. 12 [korespondencja datowana – VIII 1915 r.].

[90] Nowy Sącz – „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 30; Tarnów – „Skaut" z 15 IV 1916 r., s. 54; „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 7; Jarosław – „Skaut" z 15 V 1916 r., s. 76; *XXXI Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Jarosławiu za rok szkolny 1916*, Jarosław 1916, s. 43; *XI. Sprawozdanie Wyższej Szkoły Realnej w Jarosławiu za rok szkolny 1915/16*, Jarosław b.r.w., s. 25; Jasło – *XLVII Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazyum w Jaśle...*, s. 42–43; Sanok – *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku...*, s. 76–80; Stryj – „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 29.

[91] Bochnia – *W dwudziestolecie...*, s. 10; Wieliczka – „Skaut" z 15 XII 1918 r., s. 143–144; Raba Wyżna – „Skaut" z 15 II 1916 r., s. 24; „Życie Nowe" 1915, nr 11, s. 12.

[92] „Skaut" z 1 IV 1917 r., s. 56.

[93] „Życie Nowe" 1915, nr 9, s. 8; H. Kamiańska-Sidorska, relacja w Archiwum Instytutu im. J. Piłsudskiego [za:] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 3, s. 26–32.

[94] „Skaut" z 1 III 1916 r., s. 29 [korespondencja H. Ecksteinówny].

[95] E. Grodecka, *op. cit.*, cz. 2, s. 85–86. Drużyna ta w marcu 1916 r. zgłosiła się do Polskiej Organizacji Skautowej. Działała do października 1916 r.

# Recenzje

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA

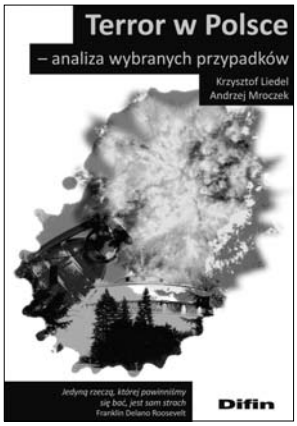


**Marek Zielinski***

# Krzysztof Liedel, Andrzej Mroczek, *Terror w Polsce – analiza wybranych przypadków*

[Difin: Warszawa 2013, 196 s.]

Krzysztof Liedel i Andrzej Mroczek są autorami mającymi znaczne doświadczenie zarówno praktyczne jako funkcjonariusze Policji i członkowie kilku gremiów do walki z przestępczością i terroryzmem, jak i teoretyczne (w tym również naukowo-dydaktyczne) z przedmiocie terroryzmu krajowego i międzynarodowego oraz jego zwalczania z perspektywy bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa wewnętrznego[1]. Z ich wieloaspektowego doświadczenia profituje czytelnik w monografii, w której główny punkt ciężkości leży w analizie wybranych przypadków terrorystycznych w Polsce. O ile w rozdziale trzecim autorzy podejmują się analizy przypadków terroryzmu na terytorium naszego kraju, o tyle już w samym wstępie trafnie dostrzegają oni szerszy problem zdecydowanie wychodzący poza granice Rzeczpospolitej Polskiej. Chodzi tu o obywateli polskich, którzy zginęli podczas zamachów m.in. na World Trade Center w Nowym Jorku w dniu 11 września 2001 r., na wyspie Bali w dniu 12 października 2002 r., w Madrycie w dniu 11 marca 2004 r., w Londynie w dniu 7 lipca 2005 r. i innych (s. 8). W tym kontekście cenne są spostrzeżenia, że nie wszystkie przypadki przestępstw terrorystycznych dokonanych na terytorium naszego kraju zostały wykryte, a ich sprawcy ujęci, bowiem „Polska może być wykorzystywana jako zaplecze logistyczne czy organizacyjne dla zamachów terrorystycznych" (s. 7).

* Dr, adiunkt w Wyższej Szkole Handlowej im. Bolesława Markowskiego w Kielcach.

[1] Krzysztof Liedel jest autorem lub współautorem, redaktorem lub współredaktorem kilkudziesięciu monografii z obszaru tematyki okołoterrorystycznej, które zostały wydane w latach 2003–2013. Szerzej o autorze zob. http://www.liedel.pl.

Recenzowana książka składa się z trzech rozdziałów. Po wprowadzeniu do metodologii trzech zjawisk terroru kryminalnego, terroryzmu i przestępczości zorganizowanej w rozdziale pierwszym (s. 9–32), autorzy przechodzą w rozdziale drugim do problemu systemu i podmiotów odpowiedzialnych za zwalczanie terroryzmu kryminalnego i zagrożeń terrorystycznych w Polsce (s. 33–52), aby ostatecznie zająć się bliżej wybranymi przypadkami terroru kryminalnego i terroryzmu w Polsce w rozdziale trzecim (s. 53–187). Pracę poprzedza krótkie wprowadzenie (s. 7–8) i zakończenie (s. 188–189).

W związku z tym, że przestępczość zorganizowana wykorzystuje w Polsce metody terroru kryminalnego, które nieodłącznie kojarzą się pod względem taktycznym z metodami wykorzystywanymi przez ugrupowania terrorystyczne (s. 7), konieczne okazało się w rozdziale pierwszym wprowadzenie do podstawowych zagadnień związanych z terroryzmem, terrorem kryminalnym i przestępczością zorganizowaną (s. 8), co ma miejsce w następujących podrozdziałach: terror kryminalny jako narzędzie przestępczości zorganizowanej (s. 10–16), terroryzm (s. 17–29), powiązania pomiędzy terroryzmem a terrorem kryminalnym (s. 29–32). Odwołując się do faktów z ostatnich kilkunastu lat, autorzy upatrują dynamiczny wzrost zagrożeń asymetrycznych o charakterze wewnętrznym, transgranicznym i globalnym, które stanowią wyzwanie dla służb i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo poszczególnych państw. Wśród tych zagrożeń asymetrycznych najbardziej dominują terroryzm i terror kryminalny w powiązaniu z przestępczością zorganizowaną (s. 9).

Przedmiotem rozważań rozdziału drugiego – *System i podmioty odpowiedzialne za zwalczanie terroryzmu kryminalnego i zagrożeń terrorystycznych w Polsce* – są: po pierwsze, system antyterrorystyczny w Polsce skoncentrowany wokół wielu służb i instytucji oraz podmiotów kontrolno-koordynujących (s. 33–43); po drugie, Policja polska w zwalczaniu aktów terroru kryminalnego i terroryzmu wraz z międzynarodową współpracą tej formacji (s. 43–51); po trzecie, fizyczne zwalczanie aktów terroru kryminalnego i terroryzmu za pomocą centralnej specjalnej jednostki interwencyjnej w formie Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji oraz działających przy Komendach Wojewódzkich Policji policyjnych jednostek kontrterrorystycznych w postaci Samodzielnych Pododdziałów Antyterrorystycznych i Sekcji Antyterrorystycznych (s. 51–52).

Rozdział trzeci jest podzielony na trzy podrozdziały. Pierwszy z nich (s. 53–63) dotyczy przeglądu incydentów terroru bombowego w latach 90. XX w. i na początku XXI w. Do czasu przekształceń ustrojowych w 1989 r. w Polsce zamachy o charakterze terrorystycznym i akty terroru kryminalnego występowały – zdaniem autorów – jedynie incydentalnie (s. 54). Początek polskiego terroru kryminalnego datują oni na dzień 7 czerwca 1990 r. w kontekście wydarzeń w trzech punktach Gdańska, gdzie to eksplodowały samodziałowe ładunki wybuchowe (s. 53). Ich rozważania w tym podrozdziale wieńczy 2008 r. W drugim podrozdziale (s. 63–70) autorzy zajmują się uprowadzeniem cywilnych statków powietrznych z punktu widzenia polskich doświadczeń w związku z wydarzeniami globalnymi z położeniem akcentu na lata 70. i 80. XX w. Trzeci i najdłuższy podrozdział (s. 71–187) stanowi studium przypadku, począwszy od sprawy Abu Dauda i echami międzynarodowego terroryzmu na terytorium Polski w tle XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r., a skończywszy na zamachu bombowym na konstytucyjne organy Rzeczpospolitej Polskiej w 2012 r.

Należy podać w wątpliwość przyjęte przez autorów propozycje ekspozycji treści oraz zdolność do syntetyzowania i wyprowadzania wniosków na podstawie przytaczanych w książce przypadków. Wybitnie potwierdza to np. z jednej strony co najwyżej zasygnalizowanie tematu terroryzmu wobec polskich obywateli poza granicami Rzeczpospolitej (s. 8), z drugiej strony niezmiernie duża szczegółowość opisu poszczególnych zamachów terrorystycznych na terytorium Polski (s. 71–187). W nawiązaniu do ostatniej kwestii brakuje w tej części pracy syntezy dotyczącej zarówno poszczególnych zamachów terrorystycznych, jak i wszystkich omawianych zamachów jako pewnej całości.

Niewątpliwie cenne okazałyby się w recenzowanej książce stosowne indeksy (w szczególności indeks rzeczowy), ułatwiając czytelnikowi znalezienie szukanych treści. Warto by ponadto zastanowić się w kolejnym wydaniu nad podsumowaniem poszczególnych tez pracy w zakończeniu, a także nad angielskim streszczeniem zasadniczych jej tez. To ostatnie pomogłoby czytelnikom niepolskojęzycznym i wniosłoby doniosły wkład w międzynarodową wymianę doświadczeń w zwalczaniu terroryzmu. Pewny niedosyt czuje się, przeglądając relatywnie rzadkie przypisy i dość skromną bibliografię, skoro na temat ten napisano w istocie rzeczy wiele[2]. Dużo więcej można było się też spodziewać po zakończeniu pracy, ponieważ w tej części pracy nie dokonano ani rekapitulacji wniosków, ani nie odniesiono się wprost do tezy postawionej na wstępie książki. Jest to zarzut o tyle istotny, że krótko mówiąc – zakończenie nie wnosi do książki żadnych treści poznawczych.

Podsumowując, recenzowana książka to studium przypadku terroryzmu w Polsce, która zapewne wnosi istotny przyczynek w przybliżenie tego problemu z polskiej perspektywy i stanowi cenne uzupełnienie dotychczasowego piśmiennictwa w tej materii[3]. Jest ono z całą pewnością w polu zainteresowania studentów głównie na kierunku studiów bezpieczeństwo wewnętrze w zakresie zwłaszcza dwóch przedmiotów kierunkowych: zwalczanie terroryzmu i współczesne zagrożenia terroryzmem[4]. Znikome znaczenie tej monografii dla studentów prawa należy upatrywać w tym, że autorzy odnoszą się w tej pracy bardzo powierzchownie do problematyki okołokarnistycznej[5].

---

[2] Tytułem przykładu patrz przypis nr 3.

[3] W tym temacie stanowi jedyną monografię, mimo że w ostatnich trzech latach zostały napisane liczne rozprawy z zakresu terroryzmu w Polsce, wśród których na szczególną uwagę zasługują w pierwszym rzędzie następujące książki: Agata Furgała (red.), *System ochrony antyterrorystycznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem aspektów komunikacji ze społeczeństwem za pośrednictwem mediów i organizacji pozarządowych a rozwiązania prawno-organizacyjne w zakresie uprawnień środków masowej komunikacji,* Szczytno: Wyższa Szkoła Policji 2011, ss. 191; Adrian K. Siadkowski, *Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym w lotnictwie cywilnym w Polsce,* Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa 2011, ss. 184; Jerzy Szafrański, Krzysztof Liedel (red.), *Problemy prawno-organizacyjne zwalczania terroryzmu w Polsce,* Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji 2011, ss. 287; Waldemar Zubrzycki (red.), *Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym w Polsce,* Warszawa: Jografika Studio Wydawnicze, 2011, ss. 348; Tomasz Bąk (red.), *Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym podczas imprez masowych w aspekcie EURO 2012,* Kraków: Konsorcjum Akademickie etc. 2012, ss. 431; Janusz Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce,* cz. 1: *Pojęcia – zagrożenia – system,* Kielce: WSH 2012, ss. 150; Jarosław Cymerski, *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm 2013, ss. 239. Zob. również NN, *Terror w Polsce – analiza wybranych przypadków,* „e-Terroryzm.pl" 3/2013, s. 64–65.

[4] Zob. standardy kształcenia dla kierunku studiów: bezpieczeństwo wewnętrzne (studia pierwszego stopnia i studia drugiego stopnia) dostępne na http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/7754bfb22fbd8c49d532d9e881dafef4.pdf.

[5] Ma to miejsce w zasadzie wyłącznie na s. 13–14, 25–26, 34–37, gdzie zdecydowanie brakuje rzeczowej i wnikliwej dogmatycznej analizy przytaczanych przepisów prawa karnego materialnego i procesowego w aspekcie prawa polskiego i prawa międzynarodowego.

# Streszczenia / Резюме / Abstracts

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA

Zbigniew Grzywna

## *Zwalczanie współczesnych zagrożeń przy udziale Sił Zbrojnych RP*

Europa, w tym Polska, w celu poprawy bezpieczeństwa społecznego stale zwiększa i ujednolica wysiłki, rozwijając uregulowania instytucjonalne, a także, aby uniknąć powielania czynności, nakłania różne krajowe i międzynarodowe podmioty do współpracy i koordynacji działań. Bezpieczeństwo na poziomie globalnym, unijnym, czy krajowym powinno być skoncentrowane na współpracy wszelkich sił i środków, które systematycznie osiągając wyraźną wartość dodaną, będą bardziej konkurencyjne. Program zwalczania zagrożeń przy udziale Sił Zbrojnych powinien zatem składać się z czterech elementów szczegółowych, odpowiadających czterem głównym celom polityki UE w dziedzinie badań tj. współpraca, pomysły, ludzie, możliwości, a zagadnienia dotyczące prac nad bezpieczeństwem koncentrować się na następujących obszarach:

- ochrona przed terroryzmem i przestępczością oraz ochrona przed skutkami ataków terrorystycznych i zorganizowanej przestępczości;
- bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej i obiektów użyteczności publicznej;
- bezpieczeństwo granic włącznie z kwestiami kontroli i obserwacji granic.

Przedstawione działania pokazują, jak należy ujednolicać plany i prace ukierunkowane na technologie i systemy odnoszące się do kwestii bezpieczeństwa, z wykorzystaniem wszelkich podmiotów, ich sił oraz środków. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa w Europie i na świecie spowodowały mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktów o charakterze militarnym, jednak możliwości wystąpienia zagrożeń pozamilitarnych nadal istnieją. Ich znaczenie, zasięg oraz rodzaj wykazują tendencje rosnące, przybierając kształt regionalny, czy nawet kontynentalny.

## *Countering the contemporary threats by means of Polish armed forces*

Europe, as well as Poland, is constantly improving cohesion and unity in its performance and efforts in order to improve the social security level. These actions are performed by developing effective institutional regulations together with convincing other national and international entities of cooperation. In consequence, this coordination will ensure that there is no unnecessary duplicity in handling the same or similar operations. Security on each of the levels: global, European or national is

concentrated on actions involving all available forces and measures to contribute to adding the value and to increasing the competitiveness of security. The program of countering the contemporary threats by means of Polish armed forces should consist of four elements which correspond to four main aims in research of European Union's politics, namely: cooperation, ideas, people and opportunities. The publications regarding security issues should be focused on a few areas:

- protection against terrorism, terrorist attacks and organized crime;
- critical infrastructure security and security of public installations and facilities;
- border security and issues regarding control and observation of borders.

Presented actions indicate how plans and initiatives should be directed towards technologies and systems regarding the security aspect. Moreover, among the others actions of Polish armed forces, they take advantage of any subject, its forces or means depending on the interest areas. The changes that have taken place in Europe and in the world contributed to the fact that currently there is less probability of causing military conflicts. However, the non-military threats are still prone to ensue. Their importance, range and type reflect tendency to rise not only on the regional, but also on the continental scale.

## *Участие Вооруженных Сил Польши в борьбе с современными угрозами*

Европа, в том числе Польша, с целью повышения общественной безопасности постоянно усиливает и унифицирует усилия, направленные на развитие институциональных механизмов, а также, во избежание дублирования деятельности, принимает меры способствующие сотрудничеству и координации действий национальных и международных субъектов. Безопасность на глобальном, европейском или национальном уровне должна сосредотачиваться на сотрудничестве всех структур и средств с целью систематического повышения их эффективности. Таким образом, программа борьбы с угрозами, с участием Вооруженных Сил Польши, должна состоять из четырех элементов, соответствующих четырем основным целям европейской политики в сфере исследований проблем безопасности, т.е. сотрудничество, идеи, люди, возможности. В свою очередь вопросы, касающиеся безопасности должны концентрироваться на следующих направлениях:

- защита от терроризма, преступности, а также защита населения от последствий терактов и действий организованной преступности;
- безопасность особо важных объектов инфраструктуры и объектов общественного назначения;
- безопасность границ, в том числе вопросы пограничного контроля.

Представленные действия указывают, каким образом следует унифицировать планы и работу направленную на повышение эффективности технологий и систем, связанных с безопасностью, используя все субъекты, силы и ресурсы. Изменения в сфере безопасности в Европе и во всем мире снизили вероятность возникновения конфликтов военного характера, однако возможности появления невоенных угроз все еще существуют. Их значение, масштабы и характер возрастают, принимая региональный, а иногда и континентальный масштаб.

# Jan Rajchel, Adam Rurak

## *Profesjonalne siły zbrojne w społeczeństwie XXI wieku*

W artykule, analizując środowisko bezpieczeństwa pierwszych dekad XXI wieku, przedstawiono zjawiska, które mogą spowodować powstanie zagrożeń i konfliktów społeczno-militarnych w nowoczesnym świecie. Zaprezentowano charakter i przebieg przyszłych konfliktów zbrojnych. Opisano zależności i wpływ rozwoju systemów uzbrojenia i techniki wojskowej na zdolności i cechy sił zbrojnych. Autorzy, zgodnie z naukowcami cywilnymi i wojskowymi prognozują, że do 2030 roku nastąpią zmiany w kilku dziedzinach, z których do najważniejszych można zaliczyć: bezprzewodowe sieci komputerowe, miniaturyzację i robotyzację oraz dynamiczny rozwój nauk biologicznych.

W materiale zaprezentowano nowe zdolności sił zbrojnych. Przedstawiono kompetencje i przepisy prawne regulujące funkcjonowanie armii w kraju oraz na arenie międzynarodowej. Wykazano, jak błyskotliwa myśl, skuteczne zasady taktycznego, operacyjnego oraz strategicznego użycia sił zbrojnych wpływają na efekty pola walki. Wykazano również, jak zastosowanie nowoczesnych technologii, urządzeń i sprzętu wojskowego prowadzi do zmniejszenia liczebności sił zbrojnych z jednoczesnym przyrostem ich potencjału bojowego. Kończąc rozważania, wskazano wymagane, zdaniem autorów, zdolności Sił Zbrojnych RP 2030 roku.

## *Professional Armed Forces in the XXI Century Society*

Studying the environment of security in the first decades of XXI century, this article discusses phenomena which may lead to rising threats and socio-military conflicts in the contemporary world. The paper presents the character and the course of future military conflicts. It discusses the correlation and impact of the development in weaponry systems as well as in military technique on the capability and quality of armed forces.

In accordance with civil and military scientists, the authors predict that by 2030 changes will have occurred in a few fields, the most significant of which are: wireless computer networks, miniaturizing and robotizing, as well as a dynamic development of biological sciences. This material discusses new abilities of armed forces. It presents competences and legal regulations concerning the functioning of the army both in the national and international arena. It has been shown how a brilliant thought, effective rules of tactic, operational as well as strategic use of armed forces influence the battlefield results. It has also been proven how implementing new technologies, devices and equipment leads to a decrease in the number of armed forces together with an increase in their potential. Finally, the paper discusses the required, according to the authors, skills of the RP Armed Forces in 2030.

## *Профессиональные вооруженные силы в обществе XXI века*

В статье, на основе анализа сферы безопасности первых десятилетий XXI века, указаны явления, которые могут привести к нарушению безопасности и вызвать социально-военные конфликты в современном мире. В исследовании представлен характер и ход будущих вооруженных конфликтов. Описаны за-

висимости и влияние развития систем вооружения и военной техники на возможности и особенности вооруженных сил. Авторы, подобно как и другие гражданские и военные исследователи, прогнозируют, что к 2030 году произойдут значительные перемены, которые затронут такие важные направления, как: беспроводные компьютерные сети, миниатюризация и робототизация, биологические науки.

В статье рассмотрены новые возможности вооруженных сил. Указаны компетенции и правовая база, регулирующие функционирование армии внутри страны и на международной арене. Показано, как новые идеи, эффективные правила тактического, оперативного и стратегического использования вооруженных сил влияют на эффекты поля боя. Показано также, как использование современных технологий, оборудования и военной техники ведут к сокращению численности вооруженных сил с одновременным увеличением их боевого потенциала. В заключительной части указаны наиболее, по-мнению авторов, востребованные способности польских вооруженных сил 2030 года.

## Przemysław Gwizd

### *Analiza danych w informatyce śledczej*

Celem informatyki śledczej jest zgromadzenie i analiza danych ze wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych, które odpowiednio zabezpieczone w momencie pozyskania mogą stać się wiarygodnymi dowodami potwierdzającymi lub obalającymi podejrzenia nadużyć bądź przestępstw. Proces informatyki śledczej tradycyjnie możemy podzielić na cztery etapy: zbieranie informacji; odtwarzanie i odzyskiwanie danych; analiza; końcowy raport ekspertów. Artykuł zawiera szczegółowe omówienie poszczególnych etapów procesu informatyki śledczej.

### *Data Analysis in Computer Forensics*

The objective of computer forensics is to collect and analyse data from all sorts of electronic devices, which when properly preserved at the moment of acquisition may become credible evidence proving or disproving suspicions of abuse or offense. The process of computer forensics can traditionally be broken down into four stages: acquiring data; recovering and restoring data; analysis; final expert report. The paper is a detailed discussion of the stages of computer forensics process.

### *Анализ данных в следственной информатике*

Целью следственной информатики является сбор и анализ данных с разных видов электронных устройств, которые собранные надлежащим образом во время их изыскания могут стать достоверными доказательствами, подтверждающими или опровергающими подозрения в совершении разного рода преступлений. Процесс следственной информатики традиционно можно разделить на четыре этапа: сбор информации; воспроизведение и восстановление данных; анализ;

окончательный доклад экспертов. В статье подробно рассмотрено различные этапы следственной информатики.

## Krzysztof Pasella

### *Problemy związane ze współczesną działalnością państwowych agencji wywiadowczych*

Celem artykułu jest pokazanie problemów moralnych związanych z pracą agencji wywiadowczych z punktu widzenia filozofii i etyki, a dotyczy on funkcjonowania wywiadu w krajach o ustroju demokratycznym. Nie jest to przewodnik po metodach pracy wywiadu czy też przedstawienie przebiegu wybranych operacji specjalnych i reguł rozpoznania wywiadowczego. Opracowanie unika przytaczania konkretnych spraw, lecz stara się pokazać możliwe sytuacje w działalności wywiadu, szczególnie na styku tejże służby specjalnej, praw i wolności obywatela oraz uczciwej konkurencji w biznesie. Poruszane zagadnienia dotyczą głównie wywiadu cywilnego, a nie wywiadu wojskowego.

### *Problems Connected with the Present-Day Activity of National Intelligence Agencies*

The aim of this paper, which concerns the operation of intelligence in democratic countries, is to present moral problems connected with the activity of intelligence agencies from the philosophical and ethical perspective. It is neither a guide to intelligence working methods nor a presentation of the selected special operations and principles of intelligence reconnaissance. The paper avoids mentioning particular cases and instead undertakes to show situations potentially arising during intelligence activities, especially with reference to the secret service, civil rights and liberties and fair competition in business. The discussed problems mainly pertain to civil rather than military intelligence.

### *Проблемы, связанные с современной деятельность государственных разведслужб*

В статье рассмотрены нравственные проблемы, связанные с работой спецслужб, с точки зрения философии и этики, на примере функционирования разведки в демократических странах. Автор не рассматривает методы работы разведслужб, не наводит примеры проведения спецопераций и правил разведывательной рекогносцировки. Целью исследовании является показать возможные гипотетические ситуации в деятельности разведки, особенно касающиеся действий спецслужб и проблем прав и свобод граждан, честной конкуренции в бизнесе. Затронутые темы в основном касаются гражданской, а не военной разведки.

# Janusz Wojtycza

## *Drużyny skautowe w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w obliczu wybuchu I wojny światowej*

Artykuł prezentuje sytuację w skautingu galicyjskim u progu i po wybuchu I wojny światowej, uwzględniając nastroje w organizacjach będących źródłem kadr skautingu, we władzach organizacji, drużynach i wśród członków drużyn, następnie spontaniczny akces skautów do Legionów, działalność drużyn męskich i żeńskich na terenach zajętych i niezajętych przez Rosjan oraz na wychodźstwie, a wreszcie stopniowe odradzanie się działalności drużyn po odrzuceniu wojsk rosyjskich.

Skauting miał jednoznacznie patriotyczny charakter, co znalazło wyraz w spontanicznym masowym wstępowaniu skautów do legionów. Wiele drużyn skautowych bądź wyruszyło na wojnę ze zgromadzonym w poprzednich latach ekwipunkiem, bądź ekwipunek wyruszającym przekazało. Ruch męski przetrwał mobilizację tylko w najsilniejszych środowiskach. Skauci, którzy nie wstąpili do wojska i skautki, pełnili funkcje pomocnicze. Aż do wkroczenia wojsk rosyjskich działały tzw. drużyny wojenne, w Krakowie zarządzono zapisy do jednej drużyny, kontynuowało pracę również środowisko zakopiańskie. Działały także drużyny męskie i żeńskie na wychodźstwie (ewakuacja). Na terenach zajętych przez Rosjan działały nieliczne tajne drużyny męskie i żeńskie. Ten okres działalności zakończył się wraz z ofensywą austriacką, która odrzuciła wojska rosyjskie. Na opuszczone przez nich tereny wróciła ludność, a otwarcie szkół umożliwiło odbudowę skautingu. Natychmiast po ustąpieniu Rosjan wznowiono działalność skautingu.

## *Scouting in Galicia and Cieszyn Silesia in the face of World War I*

The article presents scouting in Galicia on the verge of and after the outbreak of World War I including the feeling among the organizations from which scouting teams originated and that among its authorities, teams and team members; it also encompasses spontaneous accession of scouts to Polish Legions, activities of Boy and Girl Scout teams on the territories occupied and unoccupied by Russians as well in exile, and, finally, gradual rebirth of scout teams after the Russian troops had been driven out.

Scouting was of unambiguously patriotic character, which found its expression in the fact that scouts joined Polish Legions spontaneously and on a massive scale. Many scout teams went to war either with the equipment gathered in previous years or passed it to the ones going to war. Boy Scouts survived mobilization only in the strongest circles. The boy scouts who had not joined the army and girl scouts were auxiliary staff. Until the Russian invasion, there existed the sp-called war teams/units; in Krakow, enrollment for one team was ordained; Zakopane circles continued their activity as well. Boy Scouts and Girl Scouts operated also in exile (evacuation). On the territories occupied by Russians some secret Boy and Girl Scout units operated. This was ended by Austrian offensive which drove Russians troops out. Civilian population soon returned to the area; opening schools enabled scouting organizations to be rebuilt. Scouting teams reactivated immediately after Russians had retreated.

## *Отряды скаутов в Галиции и Цешинской Силезии перед лицом Первой мировой войны*

В статье указана ситуация в среде скаутов Галиции в преддверии и после начала Первой мировой войны, с учетом настроений царящих в организациях, являющихся источником скаутских кадров, среди руководящего состава скаутов и рядовых членов отрядов. Рассмотрено явления спонтанного присоединения скаутов в ряды польских легионов, активность мужских и женских отрядов на территориях занятых и не занятых русскими войсками (а также в других государствах) и, наконец, постепенного возрождения деятельности отрядов после отступления русских войск.

Скаутское движение имело явно патриотический характер, что нашло свое отражение в спонтанном массовом вступлении скаутов в польские легионы. Многие скаутские отряды приходили в военные соединения с боевой экипировкой, накопленной в мирные годы, или же передавало свое снаряжение на военные нужды. Многие скауты-мужчины мобилизовались в армию, а те которые остались, в том числе скауты-женщины, выполняли вспомогательные функции. До самого вторжения русских войск действовали так называемые военные отряды, напр. в Кракове и в Закопаном. Мужские и женские отряды существовали также в других странах (эвакуация). В районах оккупированных русскими действовало несколько подпольных мужских и женских отрядов. Этот период деятельности закончился с началом австрийского наступления, в следствие которого русская армия была отброшена. После отступления русских войск вернулось мирное население, а открытие школ привело к возобновлению деятельности скаутского движения.

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA

# Lista recenzentów za rok 2013

W 2013 roku artykuły zgłoszone do „Bezpieczeństwa. Teorii i Praktyki" opiniowali pod kątem ich naukowej przydatności do rozpowszechniania:

Aksamitowski Andrzej, prof. zw. dr hab.
Buczyński Józef, prof. zw. dr hab.
Chorośnicki Michał, prof. zw. dr hab.
Kasznik-Christian Aleksandra, prof. zw. dr hab.
Kunikowski Jerzy, prof. zw. dr hab.
Kwieciński Mirosław, prof. nadzw. dr hab.
Lasoń Marcin, prof. nadzw. dr hab.
Szplit Andrzej, prof. zw. dr hab.
Szuszczyński Paweł, dr hab.
Widła Tadeusz, prof. zw. dr hab.

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA
http://bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl

# Instrukcja przygotowania artykułów do czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka"

## Formatowanie i redagowanie

Tekst artykułu (objętość ok. 12–20 stron) powinien być złożony pismem Times New Roman o wielkości 12 punktów z interlinią 1,5. Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy pisać kursywą (*italic*). Nie należy stosować wytłuszczeń (**bold**). Nie należy stosować podkreśleń. Prosimy o konsekwentne stosowanie skrótów (np., r., w. itp.) w całym artykule. Jeśli artykuł podzielony jest śródtytułami na części, to prosimy rozpocząć od „Wprowadzenia", a na końcu umieścić „Podsumowanie". Nie ma potrzeby numerowania śródtytułów.

## Ilustracje

Rysunki, wykresy i fotografie powinny być dostarczone na dyskietkach, płytach CD lub pocztą elektroniczną w formie zeskanowanej lub jako elektroniczny plik w jednym z formatów: *.bmp, *.tif, lub *.psd.

Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego powinny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury, umieszczonego w podpisie rysunku (np. Źródło: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 123).

## Tabele

Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Tabele tworzy się, stosując polecenie: *Wstawianie – Tabela*. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż podstawowy. Ewentualne objaśnienia należy umieścić w linii bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

## Przypisy

Obowiązują przypisy dolne, które należy tworzyć, stosując polecenie: *Odwołania / Wstaw przypis dolny.* W polu, które pojawi się na dole kolumny, wpisujemy tekst przypisu (pismo wielkości 8–9 pkt.).

Przykłady:

- publikacje książkowe
  S. Grodziski, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 1997, s. 102–136.

- artykuły w czasopismach
  S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo" 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń można stosować terminologię łacińską lub polską, czyli: *op. cit.*, *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż). Bezwzględnie należy jednak zadbać o konsekwentny zapis i nie mieszać zapisu łacińskiego z polskim. Po adresie strony internetowej podajemy w nawiasie okrągłym datę dostępu. W zapisie dat generalnie używamy cyfr arabskich.

Istnieje również możliwość nadsyłania tekstów o charakterze historycznym (do działu „Z kart historii"), „Recenzji" oraz „Komunikatów i sprawozdań". Każdy numer kończą streszczenia artykułów.

## Recenzje

Autorzy piszący recenzje proszeni są o dostarczenie zeskanowanej okładki recenzowanej publikacji (może być w skali szarości), a także o umieszczenie w nagłówku recenzji następujących danych: autor i tytuł książki (ew. jej redaktor), tłumacz, nazwa wydawnictwa, miejsce i rok wydania, liczba stron. W przypadku publikacji obcojęzycznych mile widziany jest przekład ich tytułu.

## Streszczenia

Czasopismo „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" zawiera osobny dział ze streszczeniami, dlatego prosimy Autorów o dostarczenie kilkuzdaniowych streszczeń artykułów w językach: polskim, angielskim i rosyjskim, wraz z tłumaczeniem tytułu artykułu.

Prosimy również o dołączenie krótkiej notki o autorze (tytuł/stopień naukowy, uczelnia/organizacja).

W razie pytań prosimy o kontakt:
kamila.zimnicka@kte.pl
tel. 12 25-24-663

BEZPIECZEŃSTWO 2013 nr 4 (XIII)
TEORIA I PRAKTYKA
http://bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl

# Podstawowe zasady recenzowania artykułów w czasopismach

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(-rzy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „double-blind review proces").
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów. Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem: bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt), relacje podległości zawodowej, bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzencki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

W trosce o rzetelność naukową i jakość publikowanych artykułów wydawnictwo wdraża procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting. Zarówno zjawisko „ghostwriting" jak i „guest authorship" są przejawem nierzetelności naukowej.

„Ghostwriting" – autor/współautor publikacji wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, nie ujawnia jednak swojego udziału jako jeden z autorów lub nie wymienia się jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

„Guest authorship" – udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji.

Redakcja informuje, że wszystkie wykryte przypadki „ghostwriting" i „guest authorship" będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów, a także będą dokumentowane wszelkie ujawnione przejawy nierzetelności naukowej.